WITAJ NOWY ROK SZKOLNY!

PROGRAM TV na TYDZIEŃ

STRONA 8
Relaks
Rozrywka
Humor

NASZ INDEKS 63863 ❖ CENA 1000 Rb. ❖ INDEKS W POLSCE 329258 ❖ CENA 60 Gr.

Głos znad Niemna

Pismo Związku Polaków ● Rok wydania VI ● 2 - 8 września 1996 r ● nr 35 (225)

SPEŁNIONE MARZENIA

Jestem stałą czytelniczką "Głosu". Na łamach ulubionej gazety, chciałabym podzielić się taką refleksją. Żeby mi ktoś powiedział kilkanaście lat temu, że moje dzieci pójdą do polskiej szkoły, która będzie otwarta w Grodnie, nie uwierzyłabym, to naprawdę jest wielka radość dla wszystkich Polaków, którzy mieszkają tu, w Grodnie.

Moje córki uczęszczały prawie dwa lata do polskiego przedszkola, dokładniej mówiąc, do polskiej grupy, która była otwarta w zwykłym białoruskim przedszkolu w Grodnie. To była grupa N3 przedszkola N95. Otwarcie takiej polskiej grupy, my, rodzice, zawdzięczamy przede wszystkim ZPB w Grodnie oraz kierowniczce przedszkola N95.

Serdeczne "Bóg zapłać" chcę powiedzieć wychowawczyniom grupy N3 przedszkola N95 - pani Irenie, Ale oraz Oksanie. To te panie nauczyły nasze dzieci od małego kochać polski język, polską kulturę, nasze dzieci z radością codziennie szły na spotkanie ze swoimi wychowawczyniami, żeby coś nowego dowiedzieć się o polskich tradycjach. Pani Irena, pani Ała oraz pani Oksana starały się, żeby święta, jakie odbywały się w przedszkolu, były prawdziwą radością i dla dzieci, i dla rodziców.

Ze łzami w oczach, ja słuchałam, jak moje córki opowiadały mi wiersz "Kto ty jesteś?" Czy to nie jest najpiękniejszą chwilą w życiu, gdy od swoich córek usłyszałam taki bliski mi polski język, wiersze i piosenki w języku polskim.

Nie wachałam się ani na chwilę, do jakiej szkoły pójdą moje córki. W tym roku pójdą do 1 klasy polskiej szkoły. Ja sama wychowywałam się w polskiej rodzinie, gdzie mnie i moją siostrę nauczono polskim tradycjom. Ja chcę tą tradycję przekazać swoim dzieciom. Jestem pewna, że i dalej polskość będzie rozwijać się. I za wszystkie te radości, które ja teraz przeżywam z córeczkami, chcę serdecznie podziękować prezesowi ZP panu Tadeuszowi Gawinowi, bo to on był i niech zawsze będzie fundamentem naszej polskości. I wszystkim jego poczynaniom niech Błogosławi Bóg.

Wioletta KOWALCZUK

Grodno

UWAGA RODACY!

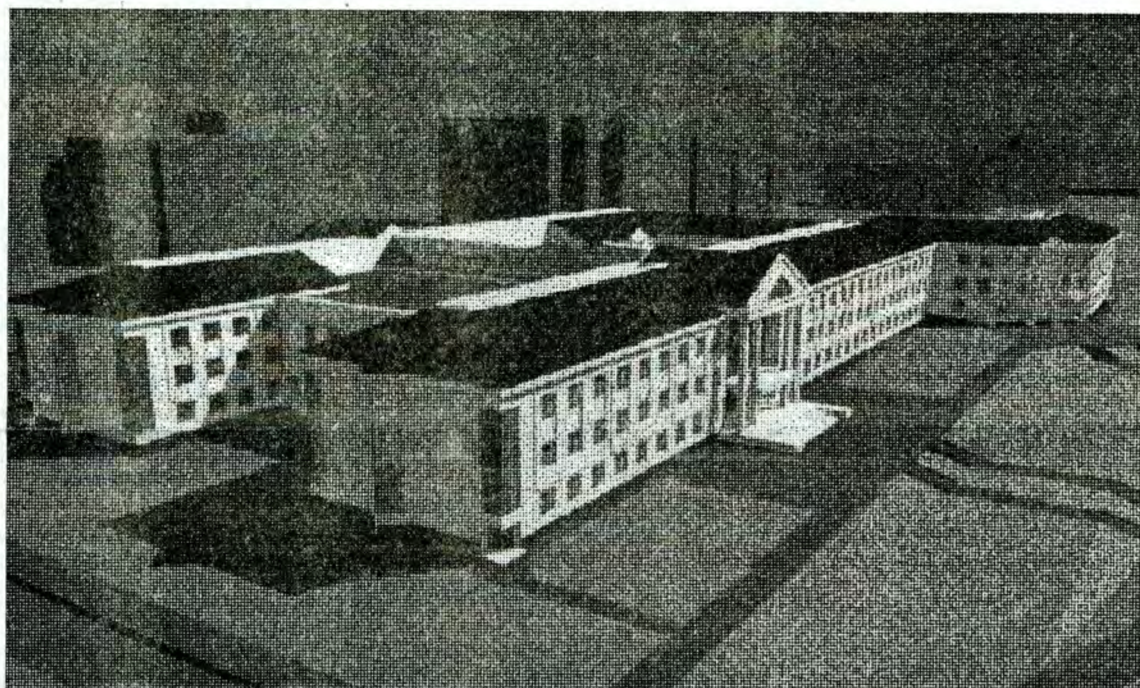
Do 15 września trwa prenumerata na czwarty kwartał 1996r. Naszą gazetę można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym lub u listonoszy.

Koszt prenumeraty na kwartał - 18 tysięcy rubli.

Bądźcie z nami!

"Głos znad Niemna" -w każdej polskiej rodzinie!

Polska szkoła - symbol odrodzenia polskości



Retrospektywny szkic o tym, jak walcząc o swoje prawa przeciwko obojętności, biurokratyzmowi i mitrędze, Związek Polaków otwiera dziś nową, pierwszą na Białorusi polską szkołę.

I. POCZATKI ODRODZENIA

Otwarcie nowej, pierwszej polskiej szkoły w Grodnie jest wydarzeniem ogromnej wagi, chociaż słowo "pierwsza", ściśle mówiąc, niezbyt odpowiada rzeczywistości w odniesieniu do naszych terenów. Był okres, kiedy na terenach dzisiejszej Grodzieńszczyzny, działał sprawny system nauczania młodego pokolenia w językach polskim i białoruskim. Lecz w okresie powojennym, kiedy to wdrażano w życie stalinowską tezę o "rozwoju i łączeniu się" narodów, polskie szkoły zostały zlikwidowane, a w większości szkół białoruskich językiem wykładowym stał się język rosyjski.

Z roku na rok główni przedstawiciele większości rdzennej ludności - Białorusini i Polacy - byli coraz bardziej pozbawiani swej duchowej spuścizny, byli zmuszani przeistaczać się w mankrutów, "Iwanów bez rodu i plemienia". I tak by się stało, gdyby nie pieriestrojka, podczas której zaistniały dogodne warunki dla przekształceń o charakterze demokratycznym, dla rozwoju i kształtowania się partii politycznych i ruchów społecznych, w tym również o orientacji kulturalno - narodowościowej. W 1988r. powstało w Grodnie Polskie Stowarzyszenie Kulturalno - Oświatowe (PSKO) im. Adama Mickiewicza. Organizacje społeczne o podobnym charakterze powstały również w Brześciu, Mińsku, Lidzie, Baranowiczach oraz innych miejscowościach Białorusi. W czerwcu 1990r. wszystkie te organizacje na I Zjeździe Polaków zjednoczyły się, powstała ogólnorepublikańska organizacja - Związek Polaków na Białorusi (ZPB), którego głównym celem było odrodzenie mowy i kultury ojczystej oraz przywracanie pamięci historycznej narodu. Symboliczne jest to, że zebrania aktywistów, którzy jako pierwsi wkroczyli na drogę odrodzenia narodowego, odbywały się w domu - muzeum, w którym niegdyś mieszkała polska powieściopisarka o światowej sławie - Eliza Orzeszkowa. Właśnie tu zabłysła iskierka idei, która z czasem przekształciła się w pochodnię rozwoju polskiego szkolnictwa na Białorusi, przez tworzenie kółek, fakultetów i klas polskich, aż do zadania docelowego - otwarcia szkół polskich.

Rok 1988. Z inicjatywy PSKO im. A. Mickiewicza grupa rodziców z Grodna, wyrażającego życzenie by ich dzieci uzyskały możliwość pobierania nauki języka polskiego, zwróciła się w tej sprawie z prośbą do Ministerstwa Oświaty BSRR. Przez Kolegium Ministra został zatwierdzony plan środków organizacyjno - pedagogicznych, mających na celu zapewnienie możliwości nauczania języka polskiego w szkołach. W nim m.in. wiele uwagi poświęcono przygotowaniu nauczycieli języka polskiego na bazie wyższej szkoły Rzeczypospolitej Polskiej, stworzeniu różnych form nauczania od poszczególnych grup aż do otwarcia klas polskich, zaopatrzeniu ich w niezbędne pomoce naukowo - metodyczne itd.

Rok 1990. Faktem jest to, że odpowiednie struktury państwowe i ich kierownicy działali opieszale, ignorując interesy obywateli białoruskich narodowości polskiej. Niepokoiło to zarówno kierownictwo Związku Polaków jak i rodziców. ZP zwrócił się do Miejskiego Komitetu Wykonawczego z prośbą o pozwolenie zwołania mityngu na stadionie nowego parku miejskiego. Oto co o tej masowej manifestacji pisze Tadeusz Gawin w swojej książce - pamiętniku pt. "Ojcowizna":

"30 września 1990r. Grodno. Po raz pierwszy od 1939r. miał miejsce mityng Polaków, na którym żądaliśmy równych praw we wszystkich dziedzinach. Protestowaliśmy przeciwko temu, że władze nie zrobiły dotychczas nic, żeby otworzyć w obwodzie polskie szkoły, że nauczanie języka polskiego odbywa się głównie fakultatywnie i w kółkach, że do dzisiaj nie ma ani obwodowego ani republikańskiego planu wskrzeszenia języka polskiego i polskiej kultury.

15 listopada 1990r. Grodno.

Ja, Ryszard Kacynel i Alina Kiziukiewicz z ramienia ZPB, zastępca przewodniczącego Obwodowego Komitetu Wykonawczego N. Kołocej, przewodniczący Miejskiej Rady Wykonawczej Siemion Domasz, kierownik Obwodowego Wydziału Oświaty Aleksiej Sawczyk i inni zainteresowani ze strony władz, wzięliśmy udział w dyskusji w sprawie odrodzenia polskości w obwodzie. Rozwiązano szereg problemów, moim zdaniem,

Ciąg dalszy na str. 3

MOJA SZKOŁA

Moja nowa szkoła jest zbudowana na ulicy Kurczatowa. Ta szkoła ma trzy piętra, jest duża, piękna i jest zbudowana dla dzieci polskich z Białorusi. W tej szkole są nowe pokoje. Chcę jak najszybciej uczyć się w tej szkole, dlatego że w szkole poznaję dużo wszystkiego, przyjaźnię się z koleżankami z innych klas. Szkoła dla mnie jest jak dom. Bardzo lubię swoich koleżanek i kolegów i swoją Panią nauczycielkę Anżelikę Borys. Szkoła dla mnie da możliwość poznać kulturę i historię polskiego narodu. Dobrze poznać język polski to moje marzenie.

Ania SOSNICKA
uczennica III klasy

AKTUALNOŚCI • FAKTY • WIADOMOŚCI



W Republice rozpoczął się proces modernizacji szkoły. Gabinet Ministrów zatwierdził koncepcję reformy szkolnej; od początku nowego roku szkolnego uczniowie zaczną korzystać z nowych podręczników geografii, historii powszechnej i historii Białorusi; do szkół wprowadzony zostanie częściowo pięciodniowy tydzień roboczy

* * *

21 sierpnia odbyło się pierwsze posiedzenie "okrągłego stołu" zwołanego siedmiu paratii. Uchwalono rezolucję, ustalono że obrady "okręgłego stołu" będą się odbywał systematycznie. Prezydent A. Łukaszenko zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią w obradach nie uczestniczył.

* * *

W Sądzie Centralnego rejony Mińska rozpoczął się proces wytoczony przeciwko siedmiu członkom nacjonalistycznej ukraińskiej organizacji UNA - UNSO, którzy brali udział w manifestacji 26 kwietnia w Mińsku. Na żądanie oskarżyciela Jadwigi Babkinoj sprawie przekazano do Miejskiego Sądu m.Mińska.

* * *

2 września, w dniu rozpoczęcia drugiej Sesji Najwyższej RB BNF zamierza przeprowadzić masową akcję.

* * *

Dochody obywateli Białorusi za okres styczeń-lipiec br. w porównianiu z tym samym okresem ub. roku wzrosły o 67, a wydatki - o 74%.

* * *

Specjalny wysłannik prezydenta Rosji gen. Lebied' i szef sztabu separatystów czeczeńskich Maschadow podpisali porozumienie pokojowe,. które ich zdaniem zakończy wszelkie działania wojenne w Czeczenii.

* * *

Dyplomaci rosyjscy i ukraińscy ropoczęli negocjacje na temat ustalenia granicy pomiędzy obu państwami. Granica Lądowa pomiędzy Rosją i Ukrainą ma ponad 1 500 km.

* * *

W Stanach Zjednoczonych zmarł generał Witold Urbanowicz, słynny as polskiego lotnictwa, dowódca w czasie wojny słynnego Dywizjonu 303, broniącego nieba Anglii. Generał urodził się w 1907r. w Olszance na Białostocczyźnie.

* * *

73-letni Robert Dole otrzymał na konferencji Republikanów w San Diego nominację na kandydata tej parafii w listopadowych wyborach prezydenckich.

* * *

Fidel Castro, który od 1959 roku sprawuje nieprzerwane rządy na Kubie, ukończył 70 lat.

* * *

Zmarła Wanga, najsłynniejsza wróżka bułgarska, której rad w ostatnich kilkudziesięciu latach szukały nie tylko tłumy zwykłych ludzi, ale i politycy, nieraz bardzo wpływowi.

CZYM JEST DLA NAS PIERWSZA POLSKA SZKOŁA?

Z takim pytaniem nasz dziennikarz zwrócił się do mieszkańców Grodna, by wypowiedzieli oni swoje myśli, opinie i nadzieje. Ciekawostką jest to, że wszyscy zgodzili się udzielić odpowiedzi, wszyscy byli dobrze poinformowani kto i gdzie tę szkołę buduje i jaka jest rola Związku Polaków w tej sprawie. Co prawda, nieco zdziwiło to, że nie wszyscy rozmówcy zgodzili się, by zostały wymienione ich nazwiska. Myślę, że przyczyny tego zjawiska nie są wynikiem lekkomyślności czy też braku szacunku do gazety, lecz polegają na nieokreślonych obawach, o czym nikt nie może się zdecydować otwarcie powiedzieć.

ANNA UDARCEWA: po wojnie w Grodnie pozostała tylko jedna polskojęzyczna szkoła. Właśnie tam zostałam skierowana, tam zaczynałam swoją pracę pedagogiczną. Przed wojną ukończyłam gimnazjum i kursy języka polskiego.

Pracowałam w młodszych klasach. Pragnę zaznaczyć, że było bardzo dużo chętnych do nauki w języku polskim. Świadczy, na przykład, o tym fakt, że ilość uczniów w klasach przekraczała 30. Dzieci uczyły się z dużą ciekawością.

W gronie pedagogicznym panowała atmosfera przyjaźni i pracowitości. Spośród moich byłych kolegów obecnie w grodnie mieszkają Walentyna Smirnowa, Apanas Cychun i były wicedyrektor Stefan Bałamut.

Pracowaliśmy tak do 1948r. A w nowym roku szkolnym nauczyciele języka polskiego stali się niepotrzebni, ponieważ szkoła bez żadnych wyjaśnień, bez uprzedzenia została zamknięta.

Wszyscy ubolewali z tego powodu. Ale powiedzieć coś w obronie szkoły, a tym bardziej poczynić jakieś działania było rzeczą niemożliwą: ówczesne warunki nie zezwalały na to.

Moja wiedza języka polskiego i doświadczenie pedagogiczne przydały się w sąsiedniej Litwie. Tam ukończyłam Wileński Instytut Pedagogiczny i pracowałam jako nauczycielka w polskiej szkole. Takich szkół tam było dużo.

Jest mi bardzo przyjemnie, że obecnie w Grodnie będzie otwarta polska szkoła, że nauczanie języka polskiego, ojczystego dla wielu grodnian, nabiera tempa. Życzę nowemu gronu pedagogicznemu owocnej pracy, która da dobre wyniki pod warunkiem, że będzie panowała atmosfera jedności, przyjaźni i wzajemnego zrozumienia we wszystkich sprawach. A uczniom życzę samych piątek i ukształtowania w ich charakterach najwspanialszych wartości ludzkich.

WASYL B., grodnianin: otwarcie w Grodnie polskiej szkoły jest dobrym znakiem dla naszego państwa, jest mi przykro, że rząd nie mógł znaleźć środków na jej budowę. A należało. Chodzi tu o święty obowiązek powrotu do sprawiedliwości i zadośćuczynienia interesom narodowym. Na grodzieńszczyźnie, jak, zresztą, na całej Białorusi mieszka wiele Polaków. Ale, niestety, nie było dla nich szkół z polskim językiem wykładowym. Jest to rzecz dziwna, ponieważ w sąsiedniej Litwie polskie szkoły nikt nie zamykał, tam do dziś nie ma tego problemu.

A to oznacza, że swego czasu partyjni działacze na Białorusi przejawili nadmiar gorliwości, postanawiając za jednym zamachem zniszczyć polski język i polską kulturę. Czy tylko polską?..

Nadszedł dziś czas zwrotu długów. Chociaż kasa państwowa jest pusta, ponieważ wiele w niej dziur, ale, moim zdaniem, trzeba pomagać mniejszościom narodowościowym. Trzeba, nawiasem mówiąc, również więcej zadbać o język białoruski.

Wszystko co dobre wywodzi się z bogactwa duszy ludzkiej, z duchowości, z szacunku do tradycji narodowych i wiary. Jeżeli tego nie będzie - nigdy nie zdołamy żyć lepiej.

ALGIS DZIRGINCZIUS. Prezes Obwodowego Zjednoczenia Litwinów: - Wydarzenie, które ma miejsce obecnie w Grodnie, jest ogromnie ważne nie tylko dla miejscowych Polaków, lecz również dla przedstawicieli innych mniejszości narodowościowych.

Po pierwsze, świadczy to o tym, że na Białorusi nie bacząc na ekonomiczny i polityczny kryzys, istnieją jednak warunki do odrodzenia narodowego. I że należy je wykorzystać, czego dobrym przykładem jest działalność Związku Polaków.

Po drugie. Sukces nie przychodzi sam przez się. Nie wolno całkowicie liczyć na to, że państwo nam pomoże, gdy brakuje mu środków na odnowę produkcji, na wypłatę emerytur w należytym terminie, na inne niezbędne wydatki. W takich warunkach jedynie upór i wytrwałość, zjednoczenie naszych sił i poszukiwania wyjścia z zaistniałej sytuacji mogą zaowocować.

Nasze zjednoczenie robi dopiero pierwsze kroki. Na swej drodze też odczuwamy doraźną pomoc rodaków z Litwy i rządu litewskiego.

Cieszymy się razem z wami, drodzy przyjaciele, z powodu Waszego święta, w związku z otwarciem pierwszej polskiej szkoły na Białorusi, pragniemy by zarówno polskich i litewskich szkół na tej ziemi było tyle, by mogły one zapewnić potrzeby narodowe naszych dzieci i wnuków.

WIESŁAWA PIKUS, matka: cieszę się, że wreszcie nasze dzieci, uczniowie klas polskich będą miały swoją szkołę, swoje pomieszczenie, w którym zostaną stworzone wszystkie warunku do owocnej pracy. Będzie to ich szkoła.

My, rodzice, którzy oddali swe dzieci do pierwszych polskich klas, wierzyliśmy, że oczekuje ich szczęśliwy los, że za pierwszymi klasami będą następne...

Mój syn ukończył piątą klasę w Średniej Szkole nr. 3. Obecnie pójdzie do szóstej klasy.

Wielkie nadzieje wiążemy z otwarciem nowej szkoły w dzielnicy Dziewiatówka. Najważniejsze - że możemy uczyć własne dzieci w języku ojczystym, języku ojców i dziadów. Państwo nadal powinno pomagać nam w realizacji naszych praw, wynikających z Konstytucji i innych uchwał parlamentu i rządu.

Trzeba by nowa pani dyrektor dobrała doświadczonych i twórczych pedagogów, by poziomem swojej wiedzy wychowankowie szkoły odpowiadali współczesnym wymogom.

SŁOWO - NAUCZYCIELOM

Otwarcie pierwszej polskiej szkoły na Białorusi jest dla mnie i dla moich uczniów bardzo ważnym wydarzeniem. W tej szkole dzieci dowiedzą się więcej o historii, kulturze oraz tradycjach polskich. Postaramy się, aby nauka w naszej szkole była na wysokim poziomie.

Jesteśmy bardzo zadowoleni, że szkoła, na ktorą tak długo czekaliśmy, o której od dawna marzyliśmy nareszcie zaprasza nas do siebie.

Maria SZULAŃCZYK

* * *

Otwarcie pierwszej polskiej szkoły w Grodnie jest spełnieniem marzeń wielu Polaków na Białorusi. Bardzo się cieszę, że będę mogła pracować w tej szkole. Będzie ona centralnym ośrodkiem kultury polskiej na Białorusi, z której wyjdzie jeszcze wiele wybitnych ludzi, którzy będą dumni z tego, że ukończyli pierwszą polską szkołę.

Wierzę, że ta szkoła jest tylko początkiem odrodzenia polskości na Białorusi, oknem w świat kultury europejskiej.

Anżelika BORYS

* * *

Pierwsza polska szkoła na Białorusi, która zaprasza dzieci i nauczycieli, budzi we mnie poczucie patriotyzmu. Jestem bardzo zadowolona, że dzieci będą uczyć się w szkole w języku ojczystym, poznawać kulturę, tradycję i historię Polski. Przyłożymy dużo starań, by dzieci w tej szkole otrzymały wysoki poziom wykształcenia.

Anna LEWANDOWSKA

PIERWSZY RAZ IDĘ DO POLSKIEJ SZKOŁY

Jakże jestem dzisiaj wesoły -
Pierwszy raz idę do Polskiej szkoły!
Ogarnia mnie radość wielka:
Wiem że będzie dobra nauczycielka.
Będzie mnie uczyć języka polskiego,
Aby wyjść na człowieka dobrego,
Słuchać będę każdego nauczyciela,
Który nauk dla nas udziela.
Chętnie będe wszystko pojmować.
Rachunki będę dobrze rachować.
Muszę wszystkiego uczyć się przecie,
Także i tego, jak żyć na świecie.
Niech w nauce Bóg błogosławi,
A nauczycielka nam piątki stawi.
Dziś się uczyć zaczynamy z radością,
By ten rok zakończyć z wielką pomyślnością!

Felicja OLCHOWIK

CIEKAWA IMPREZA

Z okazji 150 rocznicy urodzin wybitnego polskiego pisarza Henryka Sienkiewicza z inicjatywy Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. T. Goniewicza i poparciu poszczególnych towarzystw i oddziałów ZPB i ZPL w dniach 5-11 września 1996r. w Grodnie, Nowogródku, Baranowiczach oraz Wilnie i Mejszagole odbędą się "Dni Sienkiewiczowskie". W programie imprezy wykłady, prelekcje i komunikaty, spektakle oraz wystawa poświęcona twórczości Henryka Sienkiewicza. W Dniach zapowiedzieli udział prezes Towarzystwa im. Henryka Sienkiewicza prof. dr hab. Lech Ludorowski z Lublina, prof. dr hab. Włodzimierz Wójcik z Uniwersytetu Śląskiego, doktorowie Barbara Jedynak, Adam Witusik, Halina Kosętka, dyrektor Muzeum H. Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej Antoni Cybulski i inni. Uczniowie Szkoły Podstawowej w Woli Okrzejskiej wystąpią ze spektaklem "Janko Muzykant", a zespół artystyczny z II Liceum Ogólnokształcącego z Chełma przedstawi spektakl "Zagłoba swatem".

Organizatorzy uprzejmie i gorąco zachęcają wszystkich naszych rodaków do współudziału w sesjach i towarzyszących imprezach, które odbędą się w Grodnie w dniach 5-7, w Nowogródku - 7-8, w Baranowiczach - 11 września.

ORGANIZATORZY

POZDROWIENIA

Z okazji 40-rocznicy z dnia urodzin księdza proboszcza Piotra Wróbla składamy moc najserdeczniejszych życzeń: zdrowia, szczęścia, pomyślności, długich lat pracy w naszym kościele i wytrwania w trudnej służbie duszpasterskiej. Niech Matka Boża ma zawsze w swej opiece naszego lubianego przez wszystkich parafian księdza Piotra.

W imieniu parafian z Łuczaja

Maria DZIERKOWICZ

wieś Dziemiesze, rej. postawski

***

Chór "Głos znad Niemna" serdecznie i gorąco pozdrawia uczęstnika chóru Witolda PPietruszewicza 60-ej rocznicy uradzin i życzy zdrowia, radości, obfitych łask ożych i tradyczynych 100 lat!

Składamy moc życzeń
szczerych od serca
w twe przyjacielskie strudzone ręce
By nigdy cię szry cień nie dotykał,
by ludzi życzliwych najczęściej spotykał

OGŁOSZENIE MATRYMONIALNE

Ponieważ jestem zainteresowany w poszerzeniu mojej wiedzy o dziejach historii polskości w Grodnie i na Białorusi bardzo pragnąłbym nawiązać korespondencję z pannami Polkami a nie jest wykluczona możliwość założenia z jedną z nich małżeństwa i dobrej oraz solidnej rodziny w Australii.

Przede wszystkim mogą to być panny w wieku 21-27 lat, ładne blondynki, niebieskie oczy, wzrost 1m 64cm - 1m 74cm, zdrowe, łagodne i o miłym charakterze, nie palące papierosów oraz z porządnego polskiego domu.

Józef WESOŁY
P.O.BOX 364
KOGARAH NSW 2217
AUSTRALIA

Razem ze swym ks. proboszczem Eugeniuszem Kubowiczem, parafianie Olkowieckiego Kościoła wyrażają smutek i współczucie księdzu Kościeniewickiej parafii Zygmuntowi OBARTUCHOWI z powodu śmierci jego

siostry ANNY

RADOŚĆ I SMUTEK

Może to komuś wyda się śmieszne, że będąc Polką z krwi i kości, byłam w Polsce tylko dwa razy. Pierwszy raz - w 1967 r., po raz drugi - teraz. Mam w Polsce dużo krewnych, ale odstrasza mnie przejście graniczne. Kiedyś mówiono "Żelazna kurtyna", teraz czasy zmieniły się, zmienia się Polska. Mój syn bardzo chciał żebym odwiedziła teraźniejszą Polskę.

Wszelkie kłopoty związane z wyrobieniem paszportu załatwił sam. I oto 31 lipca rano jadę do Polski. Mój bagaż składa się z kilku kanapek oraz bochenka chleba, szczypty soli i kilku róż, które zamierzam złożyć na polskiej ziemi...

Ani się obejrzałam, jak byliśmy w Białymstoku. Wszystko tu zadbane, kolorowe, piękne ogródki, śliczne domy, choć są i stare budynki, ale wszędzie panuje ład i porządek.

Zwiedziliśmy miasto, kościoły, a o godz. 20 wracaliśmy do domu. Do krewnych nie jeździliśmy, bo to za daleko, a zdrowie już nie dopisuje. Jeden dzień to tak mało, ale byłam bardzo wdzięczna synowi, że mnie namówił na tę krótką wycieczkę do ukochanej Polski...

Dojechaliśmy do przejścia granicznego, a tu znów poniżenie i smutek. Pociąg w nocy, a kolejka samochodów ciągnie się na parę kilometrów. Na szczęście zabrał mnie pewien pan, który wiózł małe dziecko i nie musiał z tego powodu stać w kolejce. Syn, natomiast, wrócił do kolejki "smażyć" się na asfalcie, odbywał pokutę za to, że zawiózł matkę do Polski.

Jest takie powiedzonko: gość mało bywa, ale dużo widzi. Przyglądam się pracy celników. Młode chłopcy, a poruszają się ospale jak żółwie, chodzą jeden za drugim i się śmieją, że ludzie tak się męczą. Straż na granicy jest potrzebna, ale czy po to, by się nad ludźmi znęcać?..

Nie z dobra ktoś wiezie jakieś towary, trzeba to rozumieć i prędzej załatwiać wszelkie formalności. W Polsce dla ludzi jakoś więcej się robi, a u nas na każdym kroku starają się postawić człowieka na kolana. A co się tyczy przejścia granicznego nie chcą pracować lepiej. Czy tak być powinno?

Moje Grodno teraz wydaje się smutne i biedne. Ubogie sklepy, straszne i obszarpane bloki mieszkalne, szare i biedne balkony, chwasty przed domami, a milicja umie tylko prześladować stare kobiety, sprzedające przed sklepami. W Polsce tego nie ma, tam nawet meble sprzedają na ulicy, ale o czystość dbają. Potrafili oni wyjść z kryzysu, a my - nie. W czym tu sekret? Odpowiedź na to jest prosta: własność prywatna.

Nasz prezydent często powtarza, że wszystko powinno być dla człowieka, ale naprawdę to tak nie jest. Weźmy dla przykładu nasz bazar produktowy - jakie tam okropne warunki, a za miejsce trzeba płacić... Jednym słowem jest nad czym pracować władzom miejskim.

Stanisława PIETREWICZ

Grodno

OŚWIATA

Polska szkoła - symbol odrodzenia polskości

Ciąg dalszy ze str. 1

najważniejszy stanowi jednak decyzja otwarcia polskich szkół w Grodnie i tych miejscowościach w których Polacy będą tego żądać. Przydzielono nam także lokal na naszą działalność. Nad tymi dwoma najważniejszymi dla nas sprawami dyskutowaliśmy 4 godziny".

Rok 1991. Działalność ZPB jest nadal skierowana na rozszerzenie nauki języka polskiego zarówno wśród uczniów jak i osób dorosłych. W swoim pamiętniku T. Gawin pisze:

"21 sierpnia 1991r. Grodno.

Wieczorem byłem obecny na posiedzeniu Zarządu Miejskiego. Omówiono wyniki pracy nad wprowadzeniem języka polskiego do szkół w Grodnie. Zabrałem głos i podsumowałem rezultaty naszej działalności. Widać tutaj małą aktywność Zarządu. Z roku na rok posuwamy się naprzód, ale robimy nie tyle, ile można by zrobić. Pozytywne jest to, że w bieżącym roku otwieramy dwie klasy z wykładowym językiem polskim. W ten sposób zapoczątkujemy powstanie polskiej szkoły w Grodnie. Jeszcze pół roku temu ludzie, którzy zajmowali się tą sprawą, nie wierzyli, że to będzie możliwe..."



30 września 1990r. Miting w Grodnie.

II. PRZEZ KRĘGI BIUROKRACJI

Rok 1992. Należy zaznaczyć, że w swojej działalności na rzecz odrodzenia języka polskiego, ZP zwracając się w tej kwestii do Rady Najwyższej, do rządu, Ministerstwa Oświaty bądź to do miejscowych organów władzy, zawsze składał konkretne propozycje co i jak należy czynić. Na przykład, jednym z głównych punktów propozycji skierowanych do Ministerstwa Oświaty było: "przystąpić z dn. 01.09.1992r. do otwarcia na prośbę rodziców szkół polskich w miejscowościach, gdzie Polacy zamieszkują w skupiskach". O tym samym była również mowa w liście, skierowanym do Przewodniczącego Rady Najwyższej Stanisława Szuszkiewicza.

W Grodnie z początku, dopóki było niezbyt wielu uczniów, myślano o przekazaniu dla polskiej szkoły gmachu byłej polskiej szkoły nr.2, w którym przed wojną mieściła się szkoła im. Królowej Jadwigi. Rozpatrywano także możliwość uzyskania budynku Średniej Szkoły nr.6, na co otrzymano odpowiedź wiceprzewodniczącego Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego Nikołaja Kołoceja następującej treści: "Przewodniczący Związku Polaków na Białorusi Tadeusz Gawin. Komitet Wykonawczy Grodzieńskiej Obwodowej Rady Deputowanych Ludowych w odpowiedzi na Wasz list z dn. 10.01.1992r. "O otwarciu polskiej szkoły w Grodnie", zawiadamia, że w chwili obecnej nie ma możliwości przekazania budynku dla stworzenia polskiej szkoły. Budynek Średniej Szkoły nr.6, o jakim mówi się w liście, nie zostanie zwolniony w 1992r., ponieważ zgodnie z uchwałą Miejskiego Komitetu Wykonowczego nr.62 z dn. 18.07.1990r. planuje się w 1995r. zbudować nową szkołę na 1251 miejsc przy ul. Suworowa, do której zostaną przeniesieni uczniowie Średniej Szkoły nr.6. Jednocześnie zawiadamiamy, że zgodnie z decyzją Miejskiej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej z dn. 24.09.1990r. nr. 4/3 - 2/861 zabrania się wykorzystywać lokal obecnej Średniej Szkoły nr.6 jako uczelnię.

Wiceprzewodniczący Komitetu Wykonawczego N. Kołocej."

Ówczesny Przewodniczący Miejskiego Komitetu Wykonawczego Siemion Domasz był mniej kategoryczny i jego odpowiedź rokowała dobre nadzieje:

"Do przewodniczącego Związku Polaków na Białorusi Tadeusza Gawina.

Miejski Komitet Wykonawczy rozpatrywał list Związku Polaków na Białorusi z dn. 10 stycznia 1992r., dotyczący otwarcia polskiej szkoły w Grodnie.

Zawiadamiamy, że w chwili obecnej Miejski Komitet Wykonawczy nie ma możliwości wydzielenia lokalu dla polskiej szkoły. W szkołach miasta na prośbę rodziców powstają klasy z polskim językiem wykładowym (szkoła nr.23, szkoła nr.3 - pierwsze klasy). Z przejściem dzieci klas podstawowych do szkoły średniej problem otwarcia polskiej szkoły zostanie rozstrzygnięty.

W sprawie dotyczącej przekazania lokalu Średniej Szkoły nr.6, zawiadamiamy, że 18. 07.1990r. uchwałą Miejskiego Komitetu Wykonawczego nr. 62 został zatwierdzony program rozwoju szkół i przedszkoli w XIII pięciolatce. Zgodnie z tym programem w 1995r. przy ul. Suworowa zostanie zbudowany budynek szkoły, do którego przewiduje się przenieść uczniów ze szkoły nr.6, lecz gmach tej szkoły (szkoły nr.6 - red.) nie może być wykorzystany jako szkoła ze względu na decyzję Miejskiej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej z dn. 24. 09.1990r.

Przewodniczący Miejskiego Komitetu Wykonawczego S.Domasz."

Nawiasem mówiąc, szkoła nr.6, nie bacząc na to że budynek "nie może być wykorzystany jako uczelnia", działa po dzień dzisiejszy, co jeszcze raz potwierdza niezłomne stanowisko poszczególnych odpowiedzialnych osób państwowych w kwestii dotyczącej zapotrzebowań ludności polskiej, ich niechęć do pozytywnego rozstrzygania pilnych problemów. Odczuwało się to również w odpowiedzi wiceministra oświaty Ludmiły Suchnat z dn. 31.03.1992r., do której zwracało się kierownictwo ZPB. Jej odpowiedź brzmiała: "Problem otwarcia polskojęzycznych szkół powinien być rozstrzygnięty przez rodziców i miejscowe organy władzy".

Jest rzeczą oczywistą, że z taką odpowiedzią nie wolno było się zgodzić i w tej kwestii Tadeusz Gawin wypowiada swoje zdanie:

"Szanowna Ludmiło Konstantinowno!

Rozumiemy i cenimy pracę Ministerstwa Edukacji Republiki w dziele odrodzenia języka polskiego

Jednak nie możemy się zgodzić ze stwierdzeniem, że działalność Ministerstwa w sferze otwarcia polskojęzycznych szkół (klas) sprowadza się tylko i wyłącznie do ich zabezpieczenia w programy nauczania i podręczniki.

Polskojęzyczne szkoły (klasy) powinny być tworzone przez państwo.

Właśnie jedną z instytucji państwowych, powołanych do wdrażania "Ustawy o językach...",w tym również w części dotyczącej otwarcia polskojęzycznych szkół (klas) zgodnie z art. 122 Ustawy Zasadniczej - Konstytucji Republiki, jest Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Zarządy i wydziały edukacji narodowej zgodnie z art. 138 Konstytucji, są jednocześnie zarówno organami władzy miejscowej jak i organami Ministerstwa Edukacji.

Właśnie za ich pośrednictwem Ministerstwo powinno, wykonując "Ustawę o językach", stwarzać polskojęzyczne szkoły (klasy).

Dlatego jest również dla nas nie do przyjęcia odpowiedź Ministerstwa, że ono - Ministerstwo "nie stwarza przeszkód" w kwestii otwarcia polskojęzycznych szkół (klas).

Ministerstwo powinno (zgodnie z ustawodawstwem Republiki) stwarzać zarówno warunki do otwarcia polskojęzycznych szkół (klas), jak i otwierać je. Związek Polaków na Białorusi gotów jest w tej kwestii okazać niezbędną pomoc Ministerstwu oraz jego zarządom i wydziałom.

Jednocześnie prosimy o zapoznanie nas z projektem koncepcji szkoły narodowej.

Prezes Związku Tadeusz Gawin"

Z książki "Ojcowizna":

"1 grudnia 1992r. Grodno.

Dzisiaj wraz z panią Teresą Kryszyń, kierowniczką Działu Oświaty ZPB, byliśmy na spotkaniu z rodzicami dzieci uczęszczających do klas z polskim językiem wykładowym. Było to bardzo trudne spotkanie. Rodzice żądają, żeby ZPB budował szkołę polską w Grodnie. Starałem się ich przekonać że jest to rola władz, a my powinniśmy tylko wystąpić z takim żądaniem. Argumentowałem to tym, iż my, Polacy, pracujemy, płacimy podatki, wzbogacamy państwo białoruskie i w związku z tym mamy takie same prawa jak inne narodowości tu mieszkające.

Chociaż spotkanie było bardzo trudne, to przekonało mnie, że dopóki są tacy Polacy, jak p.p Henryk Przybysz, Eugeniusz Jocz, Roman Borcewicz, Wiesław Pikus, Olek Pikus, Roman Kulikowski, Irena Miesiacznik, to sprawa szkoły polskiej w Grodnie nie będzie zaprzepaszczona".

10 grudnia 1992r. Tadeusz Gawin kieruje do ówczesnego Przewodniczącego Rady Ministrów RB Wiaczesława Kiebicza list, a kopię listu wysyła również do Pani Premier RP Hanny Suchockiej, w którym m.in. mówi się: "W chwili obecnej większość szkół w Grodnie to szkoły rosyjskie. Ponad 60 tysięcy Polaków, zamieszkałych w Grodnie, nie posiada ani jednej szkoły polskiej..."

W liście stwierdza się, że taka sama ilościowo ludność rosyjska posiada w mieście 4 szkoły rosyjskie. Związek Polaków zwraca się z prośbą o zgodę na rozpoczęcie w 1993r. budowy dwóch szkół w Grodnie w dzielnicach Pryniemanski i Dziewiatówka. Tę prośbę Związek uzasadnia nie tylko potrzebami ludności polskiej, lecz również tymi obietnicami, które padły z ust ówczesnego ministra spraw zagranicznych RB Piotra Krawczenki podczas jego spotkania z ministrem Krzysztofem Skubiszewskim, a później podczas rozmowy z p. Ambasador RP w Mińsku Elżbietą Smułkową.

Rok 1993. Biorąc pod uwagę trudności z uzyskaniem pomieszczeń dla polskiej szkoły nie tylko w Grodnie, ZPB zmienia swoją strategię i występuje z propozycją budownictwa nowych szkół. Prezes Związku Tadeusz Gawin kieruje list do ówczesnego Ministra Spraw Zagranicznych RB Piotra Krawczenko:

"Do Ministra Spraw Zagranicznych RB Piotra Krawczenko

Szanowny Panie Ministrze!

Podczas spotkania z Ministrem Spraw Zagranicznych RP Krzysztofem Skubiszewskim wyraził Pan gotowość budowy polskiej szkoły w Grodnie, gdy polska strona będzie budować Muzeum Etnograficzne w Hajnówce i liceum białoruskie.

Polska strona swoje zobowiązania wykonała - muzeum buduje się, a dla liceum przekazano budynek. Prosimy Pana, by spełnił Pan obietnicę dotyczącą budowy polskich szkół. Prosimy o rozstrzygnięcie kwestii budowy dwóch szkół w Grodnie, w rejonach leninowskim i październikowym, a także w Lidzie w 1993r. Prosimy o pozytywne załatwienie sprawy. Z wyrazami szacunku

Prezes Związku Tadeusz Gawin"

Pan Krawczenko wysłał do ministra edukacji następujący list:

"Ministerstwo Edukacji Republiki Białoruś P. Gajsionok W.A.

Szanowny Wiktorze Anatoliewiczu!

Przekazujemy Wam list prezesa Związku Polaków Białorusi pana Tadeusza Gawina. Prosimy o jego rozpatrzenie i wysłanie petentowi odpowiedzi.

Uważamy za celowe rozpoczęcie budowy nowej szkoły w rejonie zamieszkania przeważającej większości ludności polskiej.

Z szacunkiem Minister P. Krawczenko"

Tymczasem gdy papiery bez żadnego skutku wędrowały pomiędzy wysokimi szczeblami drabiny państwowej, ZP zwraca się do przewodniczącego Rądy Miejskiej S. Domasza z prośbą o "przekazanie placów pod budowę dwóch szkół w Grodnie w dzielnicach "Dziewiatówka" i "Wiszniewiec". Uzyskanie placów pod budowę umożliwi rozpoczęcie prac projektowych oraz prac przygotowawczych, które ZPB może finansować z funduszów społecznych.

Takie place z uwzględnieniem propozycji ZPB uzyskano.

Natomiast nadal pozostawał nierozstrzygnięty problem finansowania budowy obu szkół. Bardzo charakterystyczny jest w tej kwestii list T. Gawina do Ministra W. Gajsionka z dn. 20.10.1993r., w którym prezes ZP na wstępie zaznacza, że pomimo trudności finansowych rząd Rzeczypospolitej Polskiej zdołał wybudować gmach liceum białoruskiego w Hajnówce kosztem ponad 1 mln dolarów, natomiast u nas na Białorusi Rząd i Ministerstwo Edukacji w kwestii dotyczącej budowy szkoły z polskim językiem wykładowym dają odpowiedź odmowną, powołując się na brak środków.

T.Gawin pisze: "Nie można tylko mówić o prawie Polaków do nauki



Podczas mitingu.

Ciąg dalszy na str. 4

O Ś W I A T A

Polska szkoła - symbol odrodzenia polskości

Ciąg dalszy ze str. 3

języka ojczystego. Od słów należy przejść do czynów. Najlepszym dowodem tego stanie się budowa polskiej szkoły na koszt Ministerstwa Edukacji Republiki Białoruś". List zawiera prośbę, by władze zaplanowały budowę tej szkoły w 1994r. Ale żadnej odpowiedzi na listy nie otrzymali.

Po upływie miesiąca Związek wysyła kolejny list, tym razem do Rządu Republiki, adresowany do wicepremiera RB M. Dziemczuka, w którym wyraża zaniepokojenie z powodu zaistniałej sytuacji i stwierdza, że ZPB jest gotów wykonać niezbędną dokumentację kosztorysowo - projektową szkoły, która powinna zostać zbudowana kosztem państwa białoruskiego.

Rok 1994. Zdawało się, że powinien on przynieść nadzieje na lepsze, zruszyć z miejsca sprawę budowy szkoły. Podczas kampanii wyborczej Prezydenta RB siedzibę ZPB zaczęli odwiedzać szanowni goście - kandydaci na wysokie stanowisko państwowe. Wśród nich byli Przewodniczący Rady Ministrów Wiaczesław Kiebicz, były Przewodniczący parlamentu Stanisław Szuszkiewicz oraz przewodniczący Komisji Antykorupcyjnej parlamentu Aleksander Łukaszenko. Wszyscy oni obiecali swe poparcie i pomoc.

W maju 1994r. Związek Polaków w swoim liście, adresowanym do Ministra Edukacji RB W. Gajsionka zaprasza Ministra i zainteresowane osoby na spotkanie w dn. 15 maja w sprawie dotyczącej budowy polskiej szkoły.

Oto obszerne fragmenty protokołu tego spotkania:

"Na początku prezes ZP T. Gawin wyraził zadowolenie z powodu, że wreszcie doszło do tego spotkania, ponieważ starania by doszło ono do skutku rozpoczęto jeszcze we wrześniu ub.r. Przede wszystkim rozmowa dotyczy budowy szkoły polskiej w Grodnie, do czego Polacy posiadają prawo, ponieważ są obywatelami Białorusi".

H. Krupienko, przewodniczący Rady Miejskiej poinformował, że miasto nie posiada środków na budowę polskiej szkoły w Grodnie. Plan budownictwa szkół był zatwierdzony jeszcze w 1988r., obecnie z braku środków nie zakończono budowy 4 szkół.

M. Kołocej także podkreślił, że w obwodzie nie ma pieniędzy na budowę polskiej szkoły w Grodnie.

T. Gawin zauważył, że budowa szkoły w dzielnicy Dziewiatówka będzie się odbywać za koszt "Wspólnoty Polskiej" i że ZPB niejednokrotnie zwracał się do władz w sprawie budowy drugiej szkoły na koszt państwa Białoruskiego, a w 1992r. p. S. Domasz, ówczesny przewodniczący Miejskiego Komitetu Wykonawczego w Grodnie obiecał, że gdy dzieci pójdą do 5 klasy kwestia ta zostanie rozstrzygnięta. Rodzice chcą mieć własną polską szkołę, pod własnym dachem, z własną kadrą.

T. Malewicz podkreslił, że fakt, iż dotychczas polskiej szkoły nie ma, świadczy o pogwałceniu "Ustawy o prawach dziecka".

W. Gajsionek stwierdził, że istnieje potrzeba powstania polskiej szkoły, ponieważ pełniła by ona rolę centrum metodycznego, na jej bazie można by prowadzić pracę metodyczną wśród nauczycieli, praktykę studentów uniwersytetu, ale powinna ona odpowiadać współczesnym standartom białoruskim. Pan Gajsionok podkreślił także, że jemu jako ministrowi edukacji Białorusi jest wstyd, że pierwsza polska szkoła na Białorusi zostanie zbudowana ze środków "Wspólnoty Polskiej". Trzeba by państwo białoruskie zbudowało polską szkołę w dzielnicy Wiszniewiec. Należy prosić o uzyskanie niezbędnych środków z funduszu rezerwowego Rady Ministrów. T. Gawin, podsumowując wyniki spotkania zgodził się z propozycją ministra".

Przeciągająca się korespondencja, podczas której urzędnicy państwowi bawią się w ciuciu babkę kierując listy z Grodna do Mińska i z Mińska do Grodna, nie mogła nie spowodować niezadowolenia wśród rodziców i społeczności polskiej, która zażądała zwołania wiecu w Grodnie. Zarząd Główny ZPB zwrócił się w tej sprawie do przewodniczącego Grodzieńskiego Miejskiego Komitetu Wykonawczego H. Krupienki, prosząc o pozwolenie przeprowadzenia wiecu w dn. 17 maja 1994r.

W liście do Premiera W. Kiebicza z dn. 17 maja 1994r., zostały podsumowane propozycje miejscowych Polaków i Zarządu Głównego ZPB:

"Szanowny Wiaczesławie Francewiczu!

Zwracamy się do Was z natarczywą prośbą o pomoc w rozwiązaniu bardzo ważnych dla nas zagadnień:

1. Przyjęcie Republikańskiego Programu odrodzenia języka polskiego, który określi drogi realizacji problemów dotychczas nierozstrzygniętych:
- koncepcji polskiej szkoły;
- planu rozwoju szkół polskich wg kolejnych lat (budowa nowych szkół, przekazanie działających, przekazanie w tym celu innych budynków);
- kształcenie specjalistów dla szkoły polskiej;
- wydanie podręczników i pomocy naukowych dla polskiej szkoły.

2. Finansowanie z dn. 01.08.1994r. budowy polskiej szkoły w Grodnie w dzielnicy Pryniemanski.

3. Utworzenie Centrum Kultury Polskiej. Gdy nie da się rozstrzygnąć kwestii przekazania Związkowi Polaków jednego z Domów Kultury - budowa nowego lokalu dla Centrum Kultury. Dokumentacja budowy została opracowana przez Związek Polaków. Plac pod budowę został wydzielony.

4. Transmitowanie audycji w języku polskim w republikańskim radiu i telewizji republikańskiej. Powołanie w Grodnie republikańskiej polskiej redakcji radiowo - telewizyjnej w składzie 5 osób.

5. Finansowanie wydania jedynego na Białorusi kwartalnika w języku polskim.

6. Rozszerzenie strefy odbioru audycji polskiej telewizji.

Prezes Związku Polaków Tadeusz Gawin".



Była szkoła im. Królowej Jadwigi.

Następny z kolei list, do Premiera Kiebicza podpisany przez S. Domasza, H. Krupienkę i T. Gawina zawiera prośbę o finansowanie budowy drugiej polskiej szkoły w Grodnie.

"Szanowny Wiaczesławie Francewiczu!

W obwódzie grodzieńskim mieszka ponad 300 tysięcy Polaków. Po przyjęciu Ustawy "O językach w Republice Białoruś" znacznie zwiększyła się ilość dzieci, które chcą uczyć się języka polskiego. W 1993 - 1994 roku szkolnym uczyło się w odwodzie tego języka 10 556 uczniów w 221 szkołach. Związek Polaków niejednokrotnie podejmował zagadnienie dotyczące otwarcia polskojęzycznych szkół w Grodnie i Wołkowysku. Podczas niedawnego spotkania z Panem oraz z Ministrem edukacji Republiki Białoruś W. Gajsionkiem osiągnięto porozumienia w sprawie budowy jednej szkoły w Grodnie i jednej w Wołkowysku ze środków Związku Polaków, a także o wydzieleniu środków z budżetu republikańskiego na budowę drugiej szkoły w Grodnie.

Zgodnie z powyższym porozumieniem w tej kwestii prosimy wydzielić w sposób zcentralizowany środki na budowę polskojęzycznej szkoły w Grodnie.

Przewodniczący Grodzieńskiej Obwodowej Rady Deputowanych S.Domasz, przewodniczący Grodzieńskiej Miejskiej Rady Deputowanych H.Krupienko, prezes Związku Polaków na Białorusi T. Gawin."

Licząc na pozytywne rozwiązanie problemu ZPB wysyła 9 czerwca 1994r. informację, dotyczącą pierwszej polskiej szkoły, na adres Kierownika Urzędu ds. Socjalno - Kulturalnego Zespołu Rady Ministrów RB p. Natalii Gołubiewoj i prosi o przekazanie środków w wysokości 6,254 miliardów rubli (w cenach na 01.06.1994r.) na rozpoczęcie budowy..

O swoich problemach Związek Polaków informuje także wybranego od niedawna Prezydenta RB A. Łukaszenkę, pamiętając o jego obietnicach przedwyborczych podczas spotkania w siedzibie Związku w Grodnie:

"Szanowny Aleksandrze Grigorjewiczu!

W ciągu kilku już lat nie, są rozstrzygane podstawowe zagadnienia naszego odrodzenia narodowego, dotyczące języka i kultury.

Kilka miesięcy temu były osiągnięte ważne dla nas porozumienia na poziomie Przewodniczącego Rady Ministrów Republiki Białoruś i Ministerstwa Edukacji, które dotyczyły rozpoczęcia budowy w roku bieżącym polskiej szkoły w Grodnie i Centrum Kultury Polskiej. Dziś jesteśmy zaniepokojeni z tego powodu, że obietnice, które były nam dane przez byłego kierownika Rządu Białorusi i Ministra Edukacji, mogą stać się pustymi słowami.

Mamy już potwierdzenie tego w postaci odpowiedzi Ministerstwa Finansów. Lecz decyzje podejmuje nie Ministerstwo Finansów.

Szanowny Aleksandrze Grigorjewiczu, usilnie prosimy Was przyjąć kierownictwo Związku Polaków celem omówienia tego i innych nie mniej ważnych dla polskiego odrodzenia narodowego zagadnień.

Z poważaniem Prezes Związku Tadeusz Gawin"

Nadzieje rozwiały się po otrzymaniu takiej oto odpowiedzi Ministra Ekonomiki RB:

"Grodzieński Odwodowy Komitet Wykonawczy.

Związek Polaków na Białorusi.

Ministerstwo Ekonomiki rozpatrzyło propozycje Związku Polaków na Białorusi i Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego do projektu prognozy ekonomicznej na rok 1995, dotyczące włączenia polskiej szkoły w Grodnie do wykazu obiektów, które będą finansowane z budżetu republikańskiego i uważa, że koszt obiektu znacznie przekracza koszt zwykłej szkoły ogólnokształcącej o tej samej pojemności. Nie ma możliwości finansowania budowy w.w. szkoły w pełnej objętości za koszt budżetu republikańskiego z powodu ograniczonej ilości środków.

W związku z powyższym uważamy za konieczne doprowadzić koszt obiektu do odpowiednich obowiązujących norm, dotyczących budownictwa szkolnego, lub określić rozmiary udziału strony polskiej w budownictwie danej szkoły.

Wiceminister Ekonomiki Republiki Białoruś B. Makiejczenko".

W Zarządzie Głównym ZP zrozumiano to, że w taki sposób można się znaleźć w punkcie wyjściowym, zniszczyć to co zostało zrobione w ciągu kilku lat. Przeróbka projektu nie jest rzeczą łatwą. Wymaga to czasu i dodatkowych środków finansowych. Jak widać władze z tym się nie liczyły. Potem nadszedł następujący list:

"Gabinet Ministrów Republiki Białoruś

Związek Polaków na Białorusi.

Ministerstwo Ekonomiki i Ministerstwo Finansów rozpatrzyły prośbę Związku Polaków Białorusi, dotyczącą rozpoczęcia budowy w 1995r. polskojęzycznej szkoły w Grodnie i informują, że w projektach prognozy ekonomicznej i budżetu państwowego na rok 1995 przewiduje się redukcje środków asygnowanych na finansowanie kapitalnego budownictwa. Odpowiednio zmniejszone są, w porównaniu z rokiem bieżącym, limity wkładów kapitalnych na budownictwo obiektów oświaty (o 37%), co z kolei nie pozwala wydzielić normatywne środki na zakończenie obiektów będących w budowie i zmusi do zakonserwowania znacznej części obiektów.

W takiej sytuacji Ministerstwo Edykacji i Ministerstwo Finansów nie mają możliwości przeznaczyć z budżetu republikańskiego środki na rozpoczęcie budowy szkoły polskojęzycznej w Grodnie.

Wiceminister Ekonomiki Republiki Białoruś B. Makiejczenko

Wiceminister Finansów Republiki Białoruś A. Swierż".

Nie pozostawało nic innego jak ponownie zwrócić się do Prezydenta:

"Szanowny Aleksandrze Grigorjewiczu!

Dzisiaj ze smutkiem dowiedzieliśmy się, że Ministerstwo Ekonomiki i Ministerstwo Finansów odmówiły budowy polskiej szkoły w Grodnie. Takie stanowisko rządu, który na początku obiecuje, poźniej wycofuje się ze swych obietnic, bardzo nas dziwi. Odnosimy wrażenie, że rząd



Nauczyciele Ada Jakolcewicz i Józef Dziurbejko.

OŚWIATA

Białorusi ustosunkuje się do nas jak do obcokrajowców lub obywateli Polski, dla których wszystko powinna dać Polska: zbudować szkoły, wydać podręczniki, kształcić nauczycieli.

Wątpliwym jest, czy taka polityka względem swoich obywateli, którzy od wieków mieszkają na tej ziemi, jest prawidłowa.

Wy, Aleksandrze Grigorjewiczu, podczas kampanii wyborczej też obiecaliście zbudować polską szkołę w Grodnie. Mamy nadzieję, że nie należycie do tej kategorii ludzi, którzy nie dotrzymują słowa, tym bardziej że teraz to jest słowo nie po prostu Łukaszenki, a słowo pierwszego Prezydenta Białorusi.

W związku z tym zwracamy się do Was z prośbą o przyjęcie w najbliższym czasie delegacji kierownictwa Związku Polaków na Białorusi.

Z szacunkiem Prezes Związku Tadeusz Gawin."

Na tak smutnej nucie dobiega końca rok 1994. Pod koniec roku ZPB kieruje kolejny list na imię Prezydenta, w którym m.in. zarzuca się nowemu rządowi antypolski kurs w polityce narodowościowej, mówi się o determinacji rodziców, których dzieci uczą się w polskich klasach i którzy gotowi są ogłosić strajk głodowy oraz wyraża się nadzieję, że Prezydent poprzez swój autorytet wpłynie na rząd i potrafi go przekonać o słuszności naszych żądań.

Rok 1995. Rozpoczął się nowy etap korespondencji. Tym razem pod trzema adresami, z poparciem społeczno - politycznych organizacji Białorusi, które nie mogły dalej patrzeć na szykany ze strony władz:

"Do Przewodniczącego Rady Najwyższej Republiki Białoruś M. Griba.

Do Prezydenta Republiki Białoruś A. Łukaszenko

Do Premiera Republiki Białoruś M. Czygira

Szanowny Mieczysławie Iwanowiczu!

Szanowny Aleksandrze Grigorjewiczu!

Szanowny Michale Mikołajewiczu!

Stosunek Państwa Białoruskiego do nas, Polaków na Białorusi, jest odzwierciedleniem jego ustosunkowania się do polskiej szkoły, do naszych do niej praw.

Usprawiedliwienie negatywnej decyzji w sprawie rozpoczęcia budowy szkoły polskiej w Grodnie w 1995r. trudnościami ekonomicznymi w państwie nie jest przekonywujące.

Nasze prawa, zagwarantowane w prawodawstwie białoruskim i ideę budowy polskiej szkoły popierają przedstawiciele znacznej części społeczeństwa Grodna.

Uważamy, że ich postawa wobec problemu budowy szkoły polskiej może służyć za przykład dla najwyższych władz Republiki.

Po raz kolejny usilnie prosimy o podjęcie decyzji, dotyczącej sfinansowania budowy polskiej szkoły w 1995r.

Z poważaniem Prezes Związku Tadeusz Gawin

Załącznik: list przedstawicieli organizacji społecznych, ruchów, partii oraz przedstawicieli społeczności - 1 egz."

Odezwę przedstawicieli społeczno - politycznych organizacji Republiki Białoruś do Rady Najwyższej RB, popierającą żądania Polaków dotyczące rozpoczęcia budowy polskiej szkoły w Grodnie przez władze białoruskie podpisali: Deputowany Ludowy Republiki Białoruś, Prezes Kulturalno - Oświatowego Funduszu "Baćkauszczyna" M. Markiewicz; Deputowany Grodzieńskiej Rady Obwodowej, sekretarz Komisji ds. Narodowościowych i Stosunków Międzynarodowościowych Eugeniusz Skrobocki; Deputowana Grodzieńskiej Rady Miejskiej T. Malinowska; Prezes Miejskiej Rady Towarzystwa Mowy Białoruskiej im. F. Skoriny w Grodnie prof. A. Piatkiewicz; Prezes Grodzieńskiego Odwodowego Oddziału Białoruskiego Funduszu Kultury prof. S. Gabrusiewicz; Prezes Grodzieńskiej Rady BNF K. Żyń; Prezes Grodzieńskiej Obwodowej Asocjacji Krajoznawczej doc. A. Majsiejonak; Prezes Grodzieńskiego Obwodowego Oddziału Związku Plastyków M. Łukjanow; Prezes Grodzieńskiego Oddziału Związku Dziennikarzy M. Gorłow; Wiceprezydent Związku Przedsiębiorców m. Grodna H. Osipowa.

9 stycznia 1995r. Związek uprzedza Premiera M. Czygira, że rodzice na znak protestu są gotowi ogłosić strajk głodowy. "Lecz my - mówi się w liście - świadomi swej odpowiedzialności za obecną sytuację, poprosiliśmy rodziców o przeniesienie terminu strajku na 1 marca.

Mając nadzieję na adekwatnie odpowiedzialny stosunek Rządu i osobiście Pański w sprawie realizacji praw rodziców i dzieci do polskiej szkoły, prosimy usilnie o rozstrzygnięcie kwestii rozpoczęcia budowy polskiej szkoły w 1995r. kosztem państwa. Ze swej strony obiecujemy pomoc w budowie i finansowaniu".

Jednocześnie Deputowany Rady Najwyższej Białorusi z Grodna Mikołaj Markiewicz podczas sesji parlamentu zabiera głos w obronie interesów narodowych Polaków i podejmuje kwestię budowy szkoły polskiej.

Nie bacząc na wszystkie wysiłki ZPB nie ma konkretnej, pozytywnej odpowiedzi. Związek ponownie zwraca się do Gabinetu Ministrów i Prezydenta Republiki.

25 kwietnia do Prezydenta została również skierowana rezolucja wiecu, który odbył się w Grodnie w znak poparcia żądań rodziców w sprawie budowy szkoły z polskim językiem nauczania.

Wszystkie te prośby pozostają bez odpowiedzi.

A jednak, na szczęście, lody ruszyły.

Zapewne czytelnicy już sobie uświadomili jakie niebezpieczeństwo stanowi pokutująca nadal sowiecka biurokracja z jej nieukrywanym zobojętnieniem, zakłamaniem, pogardą i nieoczekiwanymi pułapkami.

Gdy już, zdawałoby się można było rozpoczynać budowę szkoły w Dziewiatówce, pojawiły się nowe przeszkody.

8 czerwca 1995r. Związek Polaków zwraca się do Przewodniczącego Grodzieńskiego Odwodowego Komitetu Wykonawczego A. Dubko, w którym stwierdza się, że instytut "Grodnograżdanprojekt" opracował projekt polskiej szkoły w dzielnicy Dziewiatówka. Projekt ten został zatwierdzony, wykonawcą prac budowlanych będzie Strojtrest nr 30. Ponieważ dotychczas nie została roztrzygnięta kwestia dotycząca praw własności tego obiektu, Związek ubiega się o podpisanie przez władze obwodowe lub miejskie odpowiedniej umowy ze Stowarzyszeniem "Wspólnota Polska" i o podjęcie decyzji dotyczącej przekazania placu pod budowę.

Na ten list odpowiedział zastępca przewodniczącego Odwodowego Komitetu Wykonawczego M. Kołocej:

"W odpowiedzi na Wasz list, dotyczący budowy polskiej szkoły w Grodnie, skierowany do przewodniczącego Obwodowego Komitetu Wykonawczego A. I. Dubko, zawiadamiam, że ponieważ problem ten wkracza w strefę stosunków międzynarodowych, Obwodowy Komitet Wykonawczy w liście z dn. 29.05.1995r. nr. 01-9/152 zwrócił się do Gabinetu Ministrów Republiki Białoruś z prośbą o określenie statutu szkoły. Następnie Grodzieński Miejski Komitet Wykonawczy otrzyma prawo do zawarcia umowy ze Stowarzyszeniem "Wspólnota Polska", które finansuje tę budowę".

Zasługuje na uwagę taki szczegół: list do Gabinetu Ministrów skierowano w końcu maja, a ZPB został o tym powiadomiony dopiero w lipcu i to dopiero po otrzymaniu tego, wyrażającego zaniepokojenie, listu.

"3 sierpnia Ministerstwo Edukacji i Nauki zaproponowało swoje warunki:

Do Przewodniczącego Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego Dubko A. I.

Szanowny Aleksandrze Iosifowiczu!

Ministerstwo Edukacji i Nauki uważa za możliwe dokonać budowy szkoły zgodnie z prośbą Związku Polaków na Białorusi pod następującymi warunkami:

1. Budowa szkoły powinna być wykonana przez osobę prawną Republiki Białoruś.

2. Właścicielem gmachu szkolnego powinna być osoba prawna Republiki Białoruś, możliwe Związek Polaków na Białorusi.

3. Przed rozpoczęciem budowy należy podpisać porozumienie pomiędzy właścicielem budynku średniej szkoły i Komitetem Wykonawczym Rady Miejskiej w Grodnie, w którym muszą być uwzględnione zastrzeżenia, że - po zakończeniu budowy szkoły właściciel przekazuje ją w nieodpłatną dzierżawę Grodzieńskiemu Miejskiemu Wydziałowi Edukacji, który będzie zapewniał działalność szkoły; - szkoła będzie działać zgodnie z Konstytucją Republiki Białoruś, Ustawą Republiki Białoruś o Edukacji w Republice Białoruś, a także innymi prawnymi oraz normatywnymi aktami, ktore regulują działalność szkół średnich na terenie Republiki Białoruś.

Minister W. I. Strażew."

Jednocześnie powstają nowe problemy. Dotyczą one placu budowy. Grodzieńskiemu Rejonowemu Komitetowi Wykonawczemu zachciało się kosztem budowy rozstrzygnąć pewne problemy ekologiczne, co kosztowałoby niebagatelną kwotę pieniędzy. Zamiast podziękować stronie polskiej za wspaniały gest, miejscowe władze próbowały w sposób bezwstydny urwać sobie smakowity kąsek. Nie wymieniamy tu nazwisk, ale w tej mitrędze nie najlepszą rolę odegrały również niektóre osoby na eksponowanych stanowiskach narodowości polskiej, które stoczyły się na pozycje biurokracji. Tylko dzięki autorytetowi i zdolnościom organizacyjnym wiceprezesa ZPB, inżyniera naczelnego Instytutu "Grodnograżdanprojekt", Zasłużonego Budowniczego Republiki Białoruś Ryszarda Kacynela udało się pomyślnie rozwiązać wszystkie problemy.

A tymczasem rozpoczęcie prac budowlanych zostało przesunięte w terminie o kilka miesięcy, stracono bezpowrotnie tak cenny letni okres...

Ale budowa szkoły rozpoczęła się. Odbywa się ona nie kosztem państwa białoruskiego, a na środki społecznej organizacji "Wspólnota Polska". Problem finansowania drugiej polskiej szkoły pozostaje nadal otwarty.

III. PIERWSZE KROKI

Jednym z podstawowych zadań ZPB jest odrodzenie szkolnictwa i oświaty polskiej na Białorusi. Rozpoczęło się ono po prawie półwiekowej przerwie w funkcjonowaniu szkolnictwa polskiego, kiedy nie wydawano pism i podręczników w języku polskim. Obecnie z każdym rokiem rośnie liczba młodzieży i dzieci chętnych do nauki języka ojczystego.

W roku szkolnym 1990 - 1991 języka polskiego w różnych formach (kółka zainteresowań, lekcje fakultatywne, język polski jako przedmiot, klasy z wykładowym językiem polskim) uczyło się 7 843 dzieci.

Pierwsze dwie klasy z polskim językiem wykładowym pojawiły się dzięki staraniom działaczy związkowych w Grodnie w 1991 roku. Pracowały w nich nauczycielki przybyłe z Polski Pani Danuta Smolarek i Pani Anastazja Oleksa.

W następnym roku pojawiły się jeszcze cztery klasy polskie. Oprócz nauczycieli z Polski nauczanie i pracę wychowawczą prowadziły młode miejscowe nauczycielki, które ukończyły studia w Polsce - Halina Kieczeń, Irena Cimoszko, Witalia Naumowicz.

Na 1 września 1995r. na terenie Białorusi funkcjonowało w 12 szkołach już 36 klas z wykładowym językiem polskim, do których uczęszczało 543 dzieci (w roku 1990 - 1991 były tylko 2 polskie klasy w Grodnie, w których uczyło się 45 dzieci). Ogólnie ponad 16 000 dzieci na Białorusi uczyło się języka polskiego w roku szkolnym 1995 - 1996. Nauka jest prowadzona w szkołach państwowych, na kursach dla młodzieży, szkołach społecznych i niedzielnych, w grupach przedszkolnych. Takich punktów nauczania jest 320. Następująco statystycznie wyglądało:

Obwód	Ilość	Ilość uczniów	Ilość nauczycieli
Grodzieński	224	10 600	227
Brzeski	46	2 470	55
Witebski	14	622	11
Mohylewski	5	105	5
Mińsk i obw. Miński	28	1 784	30
Homelski	-	38	2
obw. Miński kursy wakacyjne	1	80	3
Baranowicze szkoła społeczna	1	391	4
Grodno Polskie Liceum Niedzielne	1	100	2
Razem	320	16270	389 w tym 17 z RP

Szczególną troską ZPB otacza klasy z polskim językiem wykładowym. Takie klasy istnieją w Grodnie - 18 klas, Brześciu - 4, w Lidzie - 1, Wołkowysku - 3, Nowogródku - 3, Mińsku - 2, Sopockiniach - 3, rejonie Woronowskim - 2. W tym 1996 - 1997 roku szkolnym już jest 110 podań do 1 klasy szkoły polskiej w Grodnie, są podania do klas polskich w Mińsku, Brześciu, Nowogródku, Wołkowysku, Lidzie.



W Grodnie przez wiele lat kursy języka polskiego prowadzili p. Irena Waluś i p. Apoloniusz Woliński.



Ciąg dalszy na str. 6

OŚWIATA

Polska szkoła - symbol odrodzenia polskości

Ciąg dalszy ze str. 5

IV. WITAJ, PIERWSZA POLSKA SZKOŁO!

24 września 1995r. odbyły się uroczystości wmurowania i poświęcenia kamienia węgielnego pierwszej polskiej szkoły w Grodnie.

Na uroczystość licznie przybyli mieszkańcy miasta, uczniowie klas polskich, przedstawiciele duchowieństwa na czele z J.E. księdzem biskupem Aleksandrem Kaszkiewiczem, ordynariuszem grodzieńskim, przedstawiciele władz miejscowych na czele z merem miasta p. Henrykiem Krupienką i wicemerem p. Aleksandrem Milenkiewiczem, budowlani oraz działacze ZP. Uroczystość uświetnili swoją obecnością dostojni goście z zagranicy, wśród których należy wymienić Marszałka Senatu pierwszej kadencji Trzeciej Rzeczypospolitej, prezesa Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" prof. Andrzeja Stelmachowskiego, Panią Ambasador RP na Białorusi prof. Elżbietą Smułkową, Panią Wiceminister Edukacji Narodowej RP Danutę Grabowską, Konsula Generalnego RP w Grodnie dr Mariusza . Maszkiewicza, Radcę Ministra Spraw Zagranicznych Stanisława Cygnarowskiego, posła na Sejm RP Sławomira Marczewskiego, Konsula RP w Brześciu Jerzego Rychlika, Prezydenta miasta Białegostoku Krzysztofa Jurgiela, Prezesa Związku Polaków na Litwie, posła na Sejm Litwy Ryszarda Maciejkiańca.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą św., którą celebrował J.E. ks. biskup Aleksander Kaszkiewicz w asyście kapłanów grodzieńskich.

Po zakończeniu nabożeństwa wszyscy udali się na pobliską budowę, gdzie odbyła się uroczystość wmurowania kamienia węgielnego, który poświęcił ks. biskup A. Kaszkiewicz.

Prezes Grodzieńskiego Oddziału Obwodowego ZP, Stanisław Sienkiewicz ogłosił treść poświęconego aktu erekcyjnego i powitał dostojnych gości oraz zaprosił fundatorów do wmurowania kamienia węgielnego.

Przy śpiewie "Roty" goście i gospodarze uroczystości kładą przysłowiową garść zaprawy murarskiej w fundamenty przyszłej szkoły. Szczególnie wzruszająca była scena, gdy dzieci klas polskich brały w swe jeszcze słabe dłonie kielnię i w skupieniu dokończyły aktu wmurowywania kamienia węgielnego.

Następnie przemówienie wygłosił Prezes ZP Tadeusz Gawin:

Szanowne Panie, szanowni Panowie!

W historii każdego narodu następują takie chwile, które decydują o jego przyszłości. Taka chwila właśnie nadeszła dla nas, Polaków, mieszkających na Białorusi. Budowa pierwszej szkoły polskiej na terytorium Białorusi jest świadectwem tego, że proces naszego wynaradawiania został przerwany. Nie zmarnujmy tej szansy, wykorzystajmy ją w procesie naszego odradzania narodowego, dajmy tą budową przykład innym Polakom zamieszkałym na Białorusi. Pokażmy jak należy dbać o swoją kulturę i walczyć o swoje prawa.

Czterdzieści siedem lat temu władze komunistyczne zamykając ostatnią szkołę polską na Białorusi, myślały, że raz na zawsze rozwiążą problem polski na Białorusi. Trudno było naszym rodzicom pozbawionym prawa na swą kulturową odrębność, pozbawionym kwiatu inteligencji i księży stawiać jakikolwiek opór i wszczynać protest przeciw tej barbarzyńskiej akcji, tym bardziej, że w tym okresie Wielka Rodzina Polska codziennie traciła swoich najlepszych synów i córki.

Szanowni Państwo, po czterdziestu siedmiu latach nieobecności szkoła polska do nas wraca. Ten powrót można nazwać powrotem do normalności, prośmy Boga, żeby trwał wiecznie. W następnym roku w tej szkole rozpoczną naukę dzieci, których rodzice nie zawsze umieją rozmawiać po polsku, jednak rodzice ci na własnym losie dowiedzieli się co znaczy być pozbawionym swojej mowy i szkoły narodowej. Dajmy szansę ich dzieciom. Niech staną się spadkobiercami bogatej spuścizny polskiej. Wielka szkoda, że wielu Polaków, którzy o tym dniu marzyli i dla niego gotowi byli ponieść największą ofiarę - życie, nie ma dziś wśród nas.

Ten dzień wejdzie do historii naszego odrodzenia narodowego. Ta szkoła to tylko pierwsza jaskółka, a jak wiemy, jedna jaskółka wiosny nie czyni. Więc zdajmy sobie sprawę z tego, że przed nami i naszymi dziećmi jeszcze daleka i trudna droga, którą musimy przejść.

Dzisiaj, w tym właśnie miejscu, wracam pamięcią do początków naszej działalności społecznej. Od samego początku, jeszcze wtedy gdy zbieraliśmy się na ganku domku Elizy Orzeszkowej, bo nie mieliśmy swej siedziby, marzyliśmy wszyscy o tej szkole. Przeszło siedem długich i pracowitych lat, póki Związek Polaków na Białorusi nie urzeczywistnił tego ogólnego marzenia. Póki słowo czynem się stało. Czasami znajdują się Polacy nieprzychylni ZPB, którzy pytają: - A co nam Związek może dać?

Dzisiaj sądzę, że najlepszą odpowiedzią na to pytanie będzie szybko wznoszący się gmach szkoły, naszej polskiej szkoły.

W imieniu Związku i swoim własnym chciałbym podziękować wszystkim kto przyczynił się do powstania tej szkoły. Jesteśmy wdzięczni władzom obwodu i miasta za to, że podtrzymywały nasze dążenie do własnej



Uczniowie polskiej klasy szkoły nr 17 m. Grodna.

szkoły. Szczególnie chciałbym podziękować p. Siemionowi Domaszowi, przewodniczącemu Obwodowej Rady Wykonawczej, Aleksandrowi Dubko, przewodniczącemu Obwodowego Komitetu Wykonawczego i Henrykowi Krupienko, przewodniczącemu Miejskiej Rady Wykonawczej w Grodnie, ich pomoc w tej sprawie była niezbędna i to oni właśnie przyczynili się do pozytywnej decyzji na szczeblu RM RB. Pragnę wyrazić nadzieję, że w dalszym ciągu będą nam pomagać i dotrzymają wcześniej danego słowa i druga polska szkoła w Grodnie powstanie już z funduszy białoruskich.

Jesteśmy wdzięczni Stowarzyszeniu "Wspólnota Polska" i jej prezesowi Andrzejowi Stelmachowskiemu, bez pomocy i zrozumienia którego trudno byłoby mówić o podobnej inwestycji. Serdecznie dziękujemy Ambasadzie RP i Pani Ambasador Elżbiecie Smułkowej, która w tej sprawie miała dla nas zawsze czas oraz Konsulatowi Generalnemu w Grodnie na czele z p. Mariuszem Maszkiewiczem, który od pierwszego dnia swego urzędowania zrozumiał cały sens i doniosłość tej inwestycji.

Nie sposób nie wspomnieć o Ministerstwie Edukacji Narodowej w Warszawie, które reprezentowane jest na dzisiejszej uroczystości przez Panią Wiceminister Danutę Grabowską. Ministerstwo pomagało i bardzo pomaga nam nadal przysyłając doświadczoną kadrę nauczycielską i podręczniki do szkół Grodna.

Pięknie dziękujemy parlamentowi polskiemu reprezentowanemu przez p. posła Stanisława Marczewskiego oraz Komisji Sejmowej i Senackiej, które ciągle czuwały nad naszymi problemami w tej kwestii.

Drodzy Rodacy! Sądzę, że wszyscy powinniśmy podziękować rodzicom, którzy zechcieli oddać swe dzieci do polskiej szkoły. Gdyby nie tacy ludzie jak oni, którzy pamiętają kim są i pamiętają ile to kosztowało ich rodziców, nie byłoby nas dzisiaj tutaj.

Szanowni Koledzy i Koleżanki ze ZPB dziękuje wam za cierpliwość i wytrwałą pracę, za pomoc i zrozumienie, za to, że podtrzymywaliście i popieraliście mnie w rozmowach z władzami Białorusi i Polski dotyczących szkoły. Chciałbym wymienić tych, którzy, według mnie, wnieśli największy wkład w dzieło budowy szkoły. Sądzę, że te nazwiska powinni znać wszyscy Polacy. Gorąco dziękuję w imieniu wszystkich tutaj zebranych p. Ryszardowi Kacynelowi, p. Tadeuszowi Malewiczowi, p. Stanisławowi Sienkiewiczowi, pani Teresie Kryszyń, braciom Stanisławowi i Zygmuntowi Piełuciom, pani Bożenie Guziewicz, pani Jadwidze Zając. To właśnie oni włożyli w to dzieło najwięcej pracy i wysiłku.

Jeszcze raz chciałbym podkreślić, że gdyby nie ci wszyscy ludzie, ich praca i wytrwałość oraz nieodparte poczucie własnej wartości i chęć zachowania własnej kultury i języka nie byłoby w ogóle nas dzisiaj tutaj. Nie byłoby nas tu również i wtedy, gdyby nie ludzie, którzy bezustannie nieśli swoim rodakom pomoc. Chciałbym w tym miejscu wymienić nazwisko człowieka, który od 1991 roku stale nam pomagał. Jest to pan dyrektor Aleksander Gudzowaty z Warszawy. Jego pomoc pozwoliła rozwiązać nie tylko problem szkoły, ale i wiele innych nurtujących Związek problemów, które zostały postawione na porządek dzienny naszej działalności.

Kończąc chciałbym powiedzieć, aby ta pierwsza szkoła polska na Białorusi kształciła świadomych narodowo Polaków i zarazem lojalnych obywateli państwa białoruskiego. Obywateli, dla których demokracja i państwowość Białorusi z jej niezbędnymi atrybutami będzie sensem ich życia, obywateli, którzy będą dumni z tego, że mieszkają na tej Ziemi, a ta Ziemia z kolei przygarnie ich i opiekować się będzie nimi jak Matka, a nie macocha.

Następnie głos zabiera Wiceminister Edukacji Narodowej p. Danuta Grabowska, która podkreśliła, że my, Polacy na Białorusi, mamy prawo mieć polskie szkoły. "Mówię to z takim przekonaniem, dlatego, że my w naszym kraju, w Polsce, szanujemy i bronimy wszystkie mniejszości narodowe. Polscy Białorusini mają piękne szkoły, szkoły białoruskie, bardzo dobrze wyposażone przez nasz kraj... Więc i wy macie prawo być równoprawnie traktowani".

Pani wiceminister przekazała obecnym treść listu Ministra Edukacji Narodowej RP p. Ryszarda Czarnego. Oprócz tego p. Danuta Grabowska przekazała uczniom klas polskich wideotekę i zapewniła, że MEN zadba o niezbędne wyposażenie przyszłej polskiej szkoły.

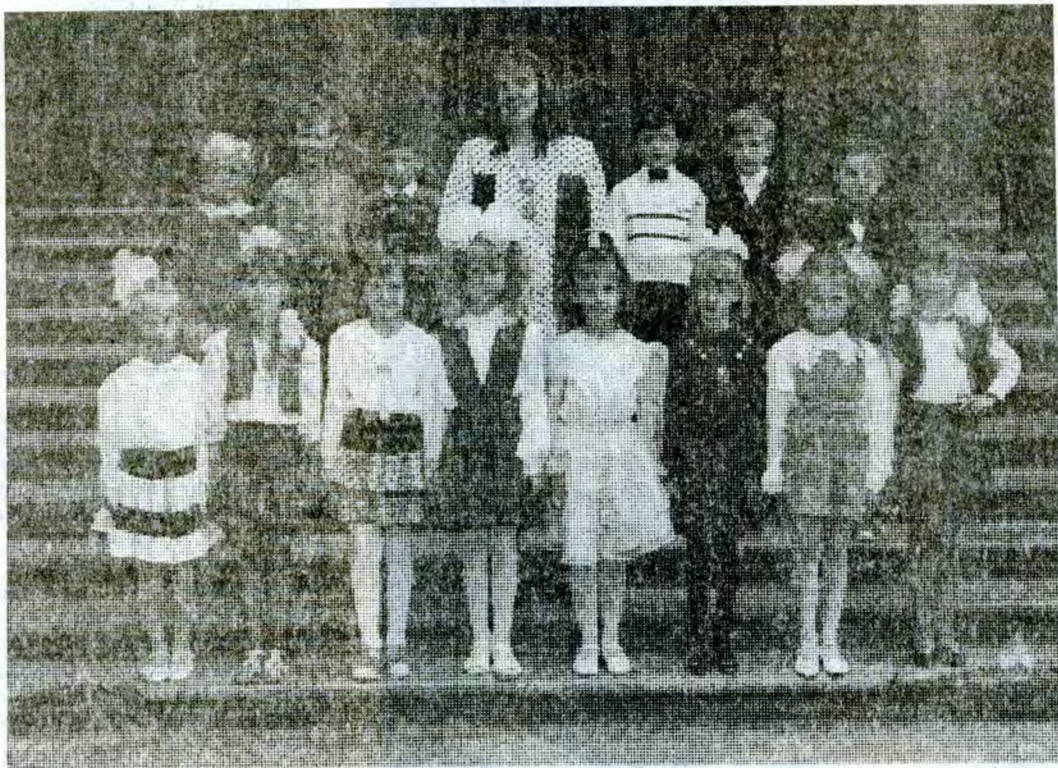
Prezes Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" prof. Andrzej Stelmachowski w swym krótkim lecz dobitnym i treściwym przemówieniu m. in. podkreślił: "...i to się, pierwszy raz w życiu mi zdarzyło patrzeć jak dzieci własnymi rączkami wmurowywały kamień węgielny. O wiele ważniejsze są te kamienie węgielne, które będziemy budować w naszych sercach. Wierzę gorąco, że to będzie kamień pod przyszły rozwój inteligencji polskiej na Białorusi. Mało tego. Będzie to kamień węgielny pod przyszłą rzetelną przyjaźń narodów polskiego i białoruskiego." Pan profesor A.Stelmachowski podziękował Związkowi Polaków, jego Prezesowi T.Gawinowi oraz rodzicom za wytrwałość w walce o budowę szkoły oraz zapewnił: "obiecujemy, że dołożymy wszelkich starań, żeby działalność oświatowa stanęła na wysokim poziomie. Pamiętać o Was będziemy zawsze".

Z kolei głos zabrała p.Ambasador Elżbieta Smułkowa, która wyraziła wielką radość z tego powodu, że mogła jeszcze jako kończący swoje obowiązki Ambasador wziąć udział w tak doniosłej uroczystości.

Przewodniczący Pady Miejskiej Grodna Henryk Krupienko podziękował Stowarzyszeniu "Wspólnota Polska", Związkowi Polaków, MSZ obu krajów oraz stwierdził, że współpraca między władzami miasta, obwodu i ZP jest przykładem tego, jak należy wykorzystać w swych działaniach wartości ogólnoludzkie.

Do mikrofonu podchodzą dzieci z klas polskich. "My, polskie dzieci, uczniowie wszystkich polskich klas w Grodnie serdecznie dziękujemy polskiemu Senatowi i Stowarzyszeniu "Wspólnota Polska" za to, że wzięli na siebie obowiązek i ciężar pokrywania kosztów budowy pierwszej polskiej szkoły w Grodnie. Dziękujemy także władzom w Grodnie za życzliwość.

Zapewniamy, że będziemy tak się uczyć i tak zachowywać, by nie zawieść pokładanej w nas nadziei i by nie



Uczniowie polskiej klasy szkoły nr. 25 m. Grodna

OŚWIATA

splamić honoru naszej polskiej szkoły".

Z kolei przemawiają Prezes ZPL Ryszard Maciejkianiec, Prezes Podlaskiego Oddziału Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" Ewa Cywińska, a w imieniu rodziców głos zabiera Antoni Pacenko, który podziękował fundatorom za tak wspaniały prezent.

Wykonawcą prac budowlanych jest Przedsiębiorstwo Budowlane nr 30. Jego kierownik Herman Kulikow w imieniu pracowników zatrudnionych przy budowie zapewnił, że budowlani dotrzymają słowa i 1 września 1996 roku szkoła gościnnie przyjmie swych uczniów. Pan Kulikow wręczył profesorowi Andrzejowi Stelmachowskiemu symboliczny kawałek fundamentu, szkoły.

V. OWOCE STARAŃ TWÓRCZYCH

Swą piękną i szczególną architekturę oraz współczesne rozwiązania, które będą służyć nauce i relaksowi uczniów, budynek ten zawdzięcza projektantom znanego nie tylko na Grodzieńszczyźnie instytutu "Grodnograżdanprojekt".

Mówi o tym jeden z autorów projektu, architekt z zawodu, pełniący społecznie funkcje prezesa Oddziału Miejskiego ZP w Grodnie, Stanisław Piełuć:

-Szkoła została zaprojektowana zgodnie z wymogami obowiązującymi dla tego typu budynków na Białorusi, zgodnie z ostatnimi normatywnymi wskazaniami. Tego typu projektowania nie było dotychczas ani w Grodnie, ani w innych miejscowościach Republiki Białoruś.

Cechy szczególne tego projektu polegają na tym, że uwzględniono w nim dwa funkcjonalne zadania. Budynek powinien nie tylko pełnić funkcje szkoły, lecz również i funkcje centrum społecznego, tak potrzebnego Związkowi Polaków w Grodnie. W wolnych chwilach będą mogli przychodzić tu ludzie, by zaspokajać swoje zainteresowania w dziedzinie języka ojczystego, kultury i historii, uczestniczyć w pracy kółek zainteresowań, wziąć udział w roznego rodzaju masowych imprezach o charakterze kulturalnym lub sportowym. Temu będzie służyć aula, sala sportowa oraz szereg pomieszczeń pomocniczych.

Na przykład, przewiduje się, że stołówka będzie nie tylko wydawać posiłki uczniom, lecz w czasie wolnym od zajęć szkolnych może pełnić funkcję kawiarni, stać się miejscem, w którym można będzie zorganizować różnego rodzaju uroczystości, w tym również uroczystości rodzinne (wesela, chrzciny itp.)

Oczywiście, że przez to uzyskamy wspaniałą możliwość do odradzania i rozwoju swoich tradycji i obrzędów narodowych, które powinny stać się nieodłączną częścią składową życia i wzrostu duchowego samoświadomości narodowej naszych rodaków. W przyszłej szkole będzie specjalny blok, przeznaczony dla regeneracyjnego leczenia dzieci.

Ważne również jest, że projektanci starali się tak rozmieścić pomieszczenia, by dzieci różnej kategorii wiekowej były odizolowane od siebie, by uczniowie klas starszych nie krzywdzili swych młodszych kolegów i nie wpływali ujemnie na ich zachowanie. Każda grupa wiekowa będzie miała swój blok pomieszczeń, w którym będzie wszystko niezbędne do zapewnienia normalnego procesu nauczania i wychowania.

Nawiasem mówiąc, jest to od dawna szeroko praktykowane na Zachodzie i uwzględniane przy projektowaniu nowych budynków szkolnych.

Szkoła będzie stanowić zespół budynków na 660 miejsc, dla zajęć na jedną zmianę. Budynki są wznoszone etapami na środki "Wspólnoty Polskiej".

Na pierwszym etapie będą przekazane do użytku pomieszczenia na 540 miejsc uczniowskich i stołówka bez urządzeń pomocniczych. Będzie ona pracować na dostarczanych gotowych do użytku produktach. Zostaną przekazane do użytku sala widowiskowa i sportowa, część gabinetów oraz biblioteka.

W drugim etapie zostaną wykończone klasy na pozostałe 120 miejsc, pomieszczenia pomocnicze, druga sala gimnastyczna i blok medyczny.

Uwieńczy budowę całego zespołu przekazanie do użytku przedszkola na 80 miejsc, internatu oraz basenu.

Pracując nad projektem szkoły, postawiliśmy przed sobą cel: stworzyć w tym zespole wszelkie warunki niezbędne do rozwoju i nauki naszych dzieci, tak jak to się robi w krajach cywilizowanych. Od najmłodszych lat dzieci miejscowych Polaków, przebywające w przedszkolu, będą miały możliwość obcowania w języku ojczystym. Na razie takich warunków przeważająca większość wychowanków przedszkoli nie posiada. Tu maluchy pójdą do pierwszej klasy, tu już jako ludzie dorośli, ukończą szkołę średnią i otrzymają świadectwo dojrzałości.

Internat też jest bardzo potrzebny. Uczniowie ze szkół wiejskich, gdzie nie ma możliwości pobierania nauki w języku polskim w klasach średnich i starszych, będą mogli kontynuować naukę w Grodnie. W internacie zamieszkają również uczniowie szczególnie uzdolnieni, pochodzący z prowincji, których szkoła przygarnie by rozwijać ich zdolności.



Nauczycielki Romualda Sipowicz i Maryna Szulanczyk ze swymi wychowankami.

Poza tym istnieje problem zakwaterowania nauczycieli. Myślimy, że internat pozwoli tymczasowo ten problem rozwiązać.

Wiele pomieszczeń zostanie przekazanych do użytku w zakresie zajęć dodatkowych, pogłębiania wiedzy z poszczególnych przedmiotów, działalności kółek zainteresowań itd.

I jeszcze jedno. Projekt w sposób udany łączy polską tradycyjną i współczesną architekturę, co nadaje szkole wygląd charakterystyczny wyłącznie dla polskiego budownictwa.

Autorem projektu był świętej pamięci Mieczysław Kuniawski, który włożył wiele trudu w opracowanie nowych podejść przy projektowaniu polskiej szkoły.

Muszę zaznaczyć, że ogromną rolę w rozwiązywaniu wszelkiego rodzaju problemów, związanych z budową szkoły odegrał prezes ZP Tadeusz Gawin i wiceprezes ZP ds. inwestycji Ryszard Kacynel; duże zrozumienie problemu i ścisłą współpracę w tej sprawie wykazało kierownictwo Obwodowego Miejskiego Komitetów Wykonawczych oraz ich poszczególnych biur i urzędów.

Obecnie nasz instytut prowadzi nad budową nadzór techniczny i autorski. Miejski oddział ZP także zlecił mi wziąć udział w tej sprawie.

Prawo do wcielenia w życie tego wspaniałego projektu uzyskali w drodze konkursu budowlani Grodzieńskiego Przedsiębiorstwa Budowlano - Montażowego nr. 30, którym kieruje zdolny organizator Herman Kulikow.

Na prace związane z budową i przekazaniem budynku do użytku przewidziano mało czasu - mniej niż rok. Ale kierownictwo Związku Polaków i Stowarzyszenia "Wspólnota Polska", którzy otoczyli swą opieką budowlę oraz liczni mieszkańcy miasta byli świadkami tego, jak zgranie, po mistrzowsku pracowali budowlani zespolonej brygady Edwarda Łukaszyka. Należy dodać, że zima 1996r. była surowa. Ale prace budowlane odbywały się bez przestojów ani na jeden dzień, ani na jedną godzinę, z czego członkowie brygady Łukaszyka mogą być dumni.

Po raz pierwszy Edward Łukaszyk przyszedł na budowę w 1958r. Ma duże osiągnięcia zawodowe, cieszy się zasłużonym autorytetem wśród kolegów. W 1979r. został brygadzistą. Jego załoga pracowała przy budowie wielu obiektów: zakłady "Awtomagnitoła", dziecięca przychodnia przy ul. Janki Kupały, internat przy ul. Wróblewskiego.

Członkowie brygady byli dumni, że właśnie im powierzono ten niezwyczajny obiekt. I to zaufanie potwierdzili swą pracą. Prawie każdy z nich zasługuje na słowa uznania. Ale w pierwszej kolejności brygadzista wymienia cieślę Ramana Małyszkę, murarzy Wiktora Szostaka, Józefa Bohdziewicza, Henryka Jarockiego i Siergieja Bobryckiego.

Należy podkreślić, że kierownik przedsiębiorstwa budowlanego Herman Kulikow osobiście kontrolował i codziennie kierował budową. Swoim człowiekiem na placu budowy był również Stanisław Piełuć, który na bieżąco śledził za tym, by przestrzegano założeń projektowych i by rytm pracy nie zwalniał się.

Natomiast wszystkie prace koordynacyjne dotyczące spraw finansowych i zaopatrzeniowych pomiędzy "Wspólnotą Polską" i Przedsiębiorstwem Budowlano - Montażowym nr. 30 wziął na swe barki Tadeusz Gawin, który swój dzień roboczy rozpoczynał od spraw, związanych z budową szkoły.

Szczególnie denerwujące dla prezesa ZP i dyrektora szkoły Reginy Guleckiej były ostatnie miesiące, poprzedzające wrzesień, kiedy miejscowe organy władzy, rząd i nawet Prezydent okazali się niezdolnymi zakupić wyposażenie dla szkoły, przez co zostały pogwałcone warunki umowy, podpisanej ze stroną polską.

VI. POMOC ZE STRONY POLSKI

Zarówno Rząd Rzeczypospolitej jak i jej szeroka społeczność nigdy nie były obojętne względem losów białoruskich Polaków. Ale okazać konkretną pomoc swoim rodakom przez cały okres powojenny aż do końca lat 80 - ych nie mogli.

Tylko z powstaniem Związku Polaków pojawiły się warunki sprzyjające do okazania pomocy miejscowym Polakom w odradzaniu języka, dołączeniu ich do spuścizny kulturowej i poznawaniu historii własnego narodu. Warunki te są w pełni wykorzystywane przez Stowarzyszenie "Wspólnota Polska". Dobitnym tego przykładem jest otwarcie pierwszej na Białorusi polskiej szkoły.

Opowiada o tym prezes ZP Tadeusz Gawin:

-Od samego początku, jak tylko Zarząd Główny ZPB podjął decyzję o tym, że mamy odradzać szkolnictwo polskie na Białorusi, byliśmy ukierunkowani na takie rozmowy, na petraktacje z rządem białoruskim, żeby otrzymać albo budynek szkolny, albo żeby rząd białoruski tę szkołę zbudował. Mieliśmy w tej kwestii pewne zapewnienia i list podpisany przez Siemiona Domasza. Natomiast przekonaliśmy się w końcu, że nic nie da się tu uzyskać ani od rządu, ani od władz lokalnych, bo akurat wtedy cała polityka była skierowana na to, żeby przygasić naszą inicjatywę, żeby w końcu nasza idea odrodzenia prawdziwego szkolnictwa umarła w zarodku.

Kiedy doszliśmy do wniosku, że nic nie da się uzyskać u władz białoruskich postanowiliśmy że należy się zwrócić do strony polskiej z prośbą o budowę szkoły polskiej w Grodnie.

27 maja 1993r. po uroczystym otwarciu Domu Polskiego w Grodnie odbyło się rozszerzone posiedzenie Zarządu Głównego ZP z udziałem prof. Andrzeja Stelmachowskiego, prezesa Stowarzyszenia "Wspólnota Polska", podczas którego wyszliśmy z propozycją by "Wspólnota Polska" włączyła do planu inwestycyjnego na rok 1994 budowę szkoły polskiej w Grodnie.

My ze swej strony gwarantowaliśmy, że uzyskamy od władz pozwolenie na budowę, będziemy prosić władze o przydzielenie terenów dla szkoły i rozstrzygniemy wszystkie problemy ze strony prawnej.

Nasza propozycja była wzięta pod uwagę i "Wspólnota Polska" kwestię budowy szkół polskich w Grodnie i Wołkowysku włączyła do swego planu inwestycyjnego na rok 1994.

Kiedy w 1994r. zostały przydzielone na ten cel środki, rozpoczęliśmy projektowanie. Porozumienie pomiędzy ZP i "Wspólnotą Polską" zostało zawarte 11 sierpnia 1995r. Stowarzyszenie zobowiązało się do wybudowania budynku, który zostanie przekazany na własność Związku Polaków z przeznaczeniem go na polską średnią szkołę na terenie dzielnicy Dziewiątówka w Grodnie.

W 1995r. po trudnych, jak to widać z wyżej przytoczonych dokumentów (patrz rozdzoał II), pertraktacjach z władzami rozpoczęliśmy budowę tej szkoły.

Budowa szkoły była w kręgu zainteresowań Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" i przede wszystkim pana prefesora Andrzeja Stelmachowskiego. Mieliśmy poparcie w komisji senackiej i w komisji sejmowej. Została zatwierdzona ogólna koncepcja jak ma wyglądać ta szkoła. "Wspólnota Polska" na budowę szkoły przeznaczyła 1,5 miliona dolarów.

Równocześnie ZP jest bardzo wdzięczny Leszkowi Skinderowi, który w 1945r. z rodziną wyjechał z Grodna do Polski. Uczył się tutaj w szkole im. Królowej Jadwigi. Pracuje w tej chwili redaktorem w Polskim Radiu w Warszawie. Zwrócił się w Polskim Radiu do społeczeństwa polskiego z apelem o pomoc w budowie szkoły w Grodnie i wiem, że zgromadzone przez pana Skindera środki posłużą budowie i wyposażeniu szkoły polskiej w Grodnie.

Chciałbym także podkreślić wielką rolę Rządu Polskiego, Prezydenta Rzeczypospolitej u których nasza inicjatywa znalazła zrozumienie.

Oczywiście, że my wszyscy jako miejscowi Polacy powinniśmy pięknie podziękować wszystkim Rodakom w Polsce, bo środki na które szkoła buduje się, to są pieniądze polskiego obywatela, który pracuje i płaci podatki.

VII. CO DLA NAS OZNACZA PIERWSZA POLSKA SZKOŁA?

Pierwsza polska szkoła staje się dla wszystkich Polaków, wszystkich zwolenników ruchu demokratycznego symbolem polskiego odrodzenia. Tylko w braterskiej zgodzie, jednocząc wszystkie swoje siły i dążenia możemy osiągnąć sukcesy na wybranej przez nas szlachetnej drodze .

To szczególnej wagi, wydarzenie w życiu Związku Polaków świadczy o dużym autorytecie Związku, o jego bezsprzecznych wpływach na wiele procesów życia społecznego.

Słuszność wybranych przez ZP strategii i taktyki zarówno w stosunkach jak i z organizacjami społecznymi sprawdza się w czasie i wynikach pracy.

Wieloletnia walka o otwarcie polskich szkół na Białorusi dobitnie świadczy o tym, że białoruski Rząd, Parlament i Prezydent jedynie deklarują równe prawa obywatelom różnej narodowości do swego odrodzenia narodowego, a w rzeczywistości niczego się nie robi, by udzielić im poparcia, ignorując przy tym swoje obietnice nie tylko w stosunku do ZP i społeczności, lecz również na poziomie międzynarodowym.

W wielu przypadkach Związek Polaków ze swymi problemami zwraca się do Macierzy - "Wspólnoty Polskiej" i Rządu Polskiego. I żadna nasza prośba nie spotkała się z odmowną odpowiedzią. Jeszcze jednym dowodem tego jest nowy budynek pierwszej polskiej szkoły i z jej współczesnym wyposażeniem oraz działające ośrodki kulturalne i rusztowania na budowach nowych ośrodków w. różnych zakątkach Białorusi, doskonale przygotowana kadra nauczycielska dla klas polskich oraz ogromna ilość książek dla klas polskich i ludności polskiej w Republice i wiele wiele innych rzeczy.

Wszystko to dodaje sił i pewności siebie Związkowi Polaków, w jego dalszej owocnej pracy w dziele wychowania świadomości narodowej wśród miejscowych Polaków, pomnażania osiągnięć w rozwoju polskiej edukacji i kultury, w zachowaniu trradycji i obrzędów naszych przodków, w dziele pokonywania wszelkich sztucznych i niesztucznych przeszkód na drodze do osiągnięcia celu. A przed nami jeszcze budowa drugiej szkoły polskiej w Grodnie, budowa polskich szkół w Wołkowysku, Lidzie, Brześciu i innych miejscowościach na Białorusi.

I tylko Bogu jedynemu wiadomo, ile to jeszcze będzie wymagało sił i wytężonej pracy, by dojść do wymarzonego celu.

Ryszard KARACZUN
Fot. Michał Aniszczenko
Jarosław Waniukiewicz

REFLEKSJE, WRAŻENIA

DLA WAS, NAUCZYCIELE I UCZNIOWIE

Łatwo się domyślić, jakie odczucia ogarniają Polaka (mieszkającego poza granicami swojej historycznej ojczyzny), gdy po raz pierwszy bierze do rąk podręcznik w języku ojczystym. Zwłaszcza, gdy to spotkanie odbywa się nie w pierwszej klasie, a o wiele lat później.

Niedawno w Ministerstwie Oświaty i Nauki RB zapoznałem się z podręcznikami w języku polskim. Tych książek w języku ojczystym było niewiele. Ale, prawdę mówiąc, chodzi nie o ilość. Najważniejszy jest fakt: takie podręczniki istnieją i zostały one wydane właśnie w tym samym kraju, w którym do niedawna fakt istnienia obywateli polskiego pochodzenia podawano w wątpliwość na poziomie oficjalnym i bytowym.

Uprzejmy gospodarz gabinetu inspektor Ministerstwa p. Wiaczesław Matiuszenko przede wszystkim pokazał mi podręcznik języka polskiego dla pierwszej klasy szkoły białoruskiej. Niestety, został on złożony przy pomocy komputeru i sporządzony w jedynym egzemplarzu. Jest to osobisty twór samego p. Matiuszenki. Bardzo porządnie zrobiona, z wieloma ilustracjami książeczka ta jest zatytułowana "Litery i głoski". Na stronie tytułowej stoi data - 1994r.

- Dlaczego tak potrzebny dla szkół białoruskich podręcznik już od dwóch lat leży w pańskim gabinecie? - pytam p. Wiaczesława.

BYŁY I GORSZE CZASY

- Mnie ten fakt też niepokoi, - brzmi odpowiedź. - Pisząc tę książkę nie myślałem o zadośćuczynieniu własnym ambicjom. Wiem, że tego rodzaju podręcznik jest bardzo potrzebny. Chcę zaznaczyć, że swoją pracę pokazywałem wielu fachowcom, w tym również mieszkającym w Polsce. Wszyscy ocenili moją pracę pozytywnie.

- A więc o co chodzi?

- Chodzi, jak łatwo się domyślić, o brak środków, - odrzekł autor. - Próbuję odnaleźć sponsora, ktory by mógł przeznaczyć środki na wydanie książki. Jak na razie bezskutecznie...

Miejmy nadzieję, że wcześniej czy później dobre zamierzenia inspektora uda się zrealizować.

A teraz kilka słów o najbliższych perspektywach. Nasza rozmowa odbywała się kilka dni przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego.

- Przede wszystkim oczekujemy na podręczniki matematyki z Litwy. - oświadczył p. Matuiszenko. - Nasze Centrum Podręczników i Środków Nauczania, którego dyrektorem jest Borys Szabanowicz, już przeznaczyło i przelało dla sąsiedniej republiki niezbędne środki. Kupiliśmy 120 podręczników matematyki dla klas piątych oraz 60 - dla klas szóstych.

Co się zaś tyczy klas początkowych, to Ministerstwo radzi korzystać z podręczników języka i literatury, wydanych w Polsce.

W tym roku planujemu wydać wypisy z literatury w języku polskim dla starszych klas. Przy tym wykorzystując białoruską bazę poligraficzną. Materiały przygotowali naukowcy Uniwersytetu Grodzieńskiego pod kierownictwem dr. Swietłany Musienko. Obecnie odbywa się powszechnie stosowane w takich przypadkach recenzowanie tej pomocy naukowej.

I jeszcze jeden fakt. Dobiegają końca prace nad podręcznikiem języka polskiego jako obcego dla szkół białoruskich. Ten podręcznik jest obliczony na masowego odbiorcę.

Ogromną pomoc otrzymujemy od Centrum Polonistyki Uniwersytetu Krakowskiego na czele z dr. Władysławem Miedunko.

Zdaję sobie sprawę z tego, że zebrana przeze mnie informacja nie może całkowicie zadowolić nauczycieli języka polskiego na Białorusi oraz uczniów. Jednakże należy wziąć pod uwagę ubóstwo naszego budżetu. Należy dodać, że Ministerstwo nie bacząc na ograniczone środki, jednak coś robi w tym kierunku. Chociaż niewiele, ale robi.

Bardzo ważnym w tej sytuacji jest nie ulegać panice, nie wpadać w rozpacz. Były przecież i gorsze czasy. Na przykład, po wojnie zdarzało się, że jeden podręcznik przypadał na całą klasę.

I cóż z tego? Czyżby tamte lata nie dały nam i doktorów nauk, i lekarzy, i pisarzy, i nauczycieli...

Jednym słowem, z wiarą i nadzieją bierzmy się do nauki! Życzę Wam powodzenia, drodzy przyjaciele!

Waldemar PRECKAJŁO

DAWNIEJ I DZISIAJ

Artykuł pana Kazimierza Kojty "Kto ty jesteś?" daje dużo do rozmyślania. Oceniam go bardzo wysoko, bo zawiera najprawdziwszą prawdę.

Historycy polscy powinni szeroko i głęboko napisać o tym, co Polacy na Kresach Wschodnich przeżyli w czasach wojny i okresie powojennym. Ten bunt Polaków, jaki wyraził się odmową iść na front w szeregach Armii Czerwonej i późniejszy bojkot służby wojskowej w Armii Sowieckiej wymagał odwagi i bohaterstwa żeby zdecydować się wystąpić przeciwko najpotężniejszemu państwu świata. Ludzie ówczesnego pokolenia, tak jak nasi przodkowie z czasów Powstania Styczniowego byli gotowi czekać i walczyć z bronią w rękach przeciwko zaborcy. Trwało to 8 lat. Tylko gdy ostatecznie znikła nadzieja na wojnę Zachodu przeciw sowieckiemu komunizmowi, wszelki opór stracił sens i tylko wtedy Polacy skapitulowali i poszli do służby wojskowej w Armii Sowieckiej. Ten okres czasu nie oszczędził nam ofiar w ludziach i ogromnych cierpień fizycznych i duchowych.

To naprawdę był czas niezwykłego heroizmu Polaków.

Albo jeszcze taki fakt. Gdy bolszewicy wmawiali ludziom, że żadnego Boga nie ma, odpowiadano zdecydowanie, że Bóg był, jest i zawsze będzie i my zawsze będziemy wierzyć i że nikt nie zdoła zmienić nasze przekonania.

Taka zdecydowana postawa Polaków, zupełnie rozbrajała sowieckich agitatorów i siała w ich duszach niepewność. Oni tak sobie mówili: "*Kakaja twiordaja eta polskaja swołocz*".

Polacy, nienawidząc wszystko co rosyjskie i sowieckie, spodziewając się, rychłych przemian, nawet ignorowali szkołę. Mówiono powszechnie "jaka to nauka w porównaniu z byłą polską nauką". Tylko gdy zrozumieli, że żadnych zmian, w prędkim czasie, nie przewiduje się i że my zostaliśmy oszukani i zdradzeni, wtedy dopiero Polacy masowo ruszyli do nauki. Dzięki temu dzisiaj mamy swoją wybitną inteligencję.

Dziwna stała się rzecz, po kilkudziesięciu latach powszechny, żywiołowy polski patriotyzm znikł jak mgła. Bolszewikom udało się w znacznej mierze przerobić nasz naród.

Teraz jest bardzo trudno przemawiać do patriotycznych uczuć Polaków, bo u nich zawsze przeważa ta strona materialna i strach przed komunistami.

Gdyby w latach 40-50 tych powstał Związek Polaków, to nasi dziadkowie, rodzice, bracia i siostry wszyscy, jak jeden mąż, wstąpiliby do niego, a teraz do ZP należy nieliczna garstka ludzi i większość z nich to pasywni członkowie, którzy nawet nie raczą przyjść na zebranie, nie mówiąc już o czymś większym.

Naprasza się pytanie: co należy uczynić, żeby rozbudzić w Polakach dawny duch i honor?

Teraz w przededniu otwarcia pierwszej Polskiej Szkoły w Grodnie słyszałem, jak zwyrodniali Polacy boją się swoje dzieci posyłać do tej szkoły, ponieważ obawiają się co ich dzieci będą robić po ukończeniu tej szkoły. To jest straszne nieporozumienie. Ogarnia mnie wstyd za tych naszych polskich ciemniaków. Przecież ci ludzie strasznie błądzą.

Jestem przekonany, że Polska Szkoła wykształci i wychowa wspaniałych ludzi, którzy będą mogli iść na wszystkie uczelnie, a najzdolniejsi bez przeszkód pójdą do uniwersytetów.

Drodzy rodzice, Polacy! Nie bójcie się posyłać dzieci do Polskiej Szkoły, bo ta szkoła będzie naszą chlubą, ona będzie przykładem dla innych szkół. Chciałbym żeby polskie dzieci i wszyscy Polacy śpiewali przedwojenną pieśń:

Budujmy Polskiej Szkole dom
Z oknami wysokimi,
aby z najdalszych świata stron
jasność wchodziła z nimi.
Budujmy Polskiej Szkole dom
Z wrotami szerokimi,
aby ze wszystkich świata stron,
dziatwa wchodziła nimi.

Na koloniach w Stargardzie Szczecińskim

Grupa dzieci z Lidy i Grodna, licząca 57 osób, spędzała w bieżącym roku wakacje w Stargardzie Szczecińskim.

W bogatym, oryginalnym programie kolonii każdy dzień miał swe naczelne hasło, któremu były podporządkowane zajęcia. Była mowa o pokoju i przyjaźni między narodami, o poszanowaniu natury, o wierzeniach i tolerancji religijnej, o polskim morzu i korzeniach polskości na Pomorzu Zachodnim, o polskiej literaturze i kulturze. Program był wypełniony licznymi wycieczkami do Stargardu, Szczecina, Cedyni, Siekierek, Lichenia, Kamienia Pomorskiego, Kołobrzegu i innych miejscowości, oraz konkursami, zabawami, zawodami sportowymi i nauką języka polskiego.

Na zawsze zostaną w pamięci wesołe imprezy, takie, jak na przykład "Mini - lista przebojów", "Konkurs piosenki kolonijnej", "Miss Kolonii", "Dzień gości", "Kolonijne śluby" itd.

Gospodarze kolonii w Stargardzie, na czele z panią mgr. Zuzanną Kowalską, oraz Ulą i Zbigniewem Wigierysz starali się by pobyt dzieci w kraju ich przodków był wspaniały. Serdecznie dziękujemy Oddziałowi "Wspólnoty Polskiej" w Szczecinie, i osobiście p. Z. Kotowskiej, jak również wszystkim osobom, które pomagały w zorganizowaniu kolonii dla dzieci polskich z Lidy i Grodna. Te letnie dni spędzone w cudownym Stargardzie na zawsze pozostaną w naszej pamięci.

Irena PIESIECKA

członek Zarządu Oddziału ZP w Lidzie

ACH, TE WAKACJE!

W tym roku z grupą dzieci z rejonu Wołkowyskiego, parafii Wołpa byłam na kolonii w Toruniu. To przepiękne polskie miasto, z jego miłymi mieszkańcami przyjęło nas po raz kolejny. To były wspaniałe wakacje!

Opieka nad dziećmi była na wysokim poziomie. Dzieci dobrze odżywiały się, a zajęcia sportowe, opieka lekarska polepszyły stan ich zdrowia. Wycieczki do Warszawy, Gdańska, Sopotu, Ciechocinka porzeżyły wiedzę krajoznawczą. Gry, zabawy, lekcje wzbogaciły mowę dzieci.

Jako nauczycielka, przez współpracę z kolegami magłam rozwiązać niektóre problemy wychowawcze. Przemiłe Panie i Panowie Józef Sawionek, Krystyna Wojdyło - Michałowska, Jadwiga Żyśko, Barbara Rusin, Jak Kijewski, Katarzyna Paluch, Stanisław Filak, Piotr Olkiewicz, Joanna Rek, Jolanta Siwak, Elżbieta Kowalska stworzyli przyjemną atmosferę i dzięki temu pobyt w Toruniu pozostawił najlepsze wspomnienia.

Doświadczenia zdobyte w Polsce pomogą mi w codziennej pracy w nauczaniu języka polskiego.

Za to wszystko co robi Polska dla naszych dzieci składam serdeczne podziękowanie proboszczowi w parafii Wołpa Janowi Bartosowi, który pochodzi z Torunia.

Ojciec Jan usilnie zabiegał wśród swoich przyjaciół - organizatorów kolonii, aby dzieci z parafii Wołpa mogły spędzić wakacje w Polsce po raz czwarty. To miły człowiek o wielkim sercu, który służy Bogu, myśli o ludziach i pomaga im.

W imieniu dzieci i rodziców dziękuję Prezesowi Oddziału Toruńskiego Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej Józefowi Sawionkowi za jego starania, sprawną organizację i ciepłe przyjęcie dzieci z Wołpy, mgr inż. Krystynie Wojdyło - Michałowskiej za przygotowanie nam dobrej bazy mieszkaniowej i żywieniowej. Bóg zapłać parafii Najświętszej Marii Panny , księdzu Prałatowi oraz pozostałym księdzom, a także miłej Pani Gertrudzie Przybylskiej za prezenty, które otrzymały dzieci.

Danuta SZYDŁOWSKA

rejon wołkowyski

JESTEM SZCZĘŚLIWA

Pragnę podzielić się swoją wielką radością i szczęściem oraz podziękować Rodakom w Kraju, za to że o nas nie zapominają. Moja radość polega na tym, że w tym roku moje wnuki odwiedziły Polskę. Wnuczka Lena w lipcu była w Koszalinie na zjeździe dyrygentów. Spotkała się tam z taką życzliwością i dobrocią, że teraz ciągle nam o tym opowiada. Druga wnuczka Irena która jest nauczycielką, w drugiej połowie lipca jeździła z grupą dzieci do Sieradza. Zwiedzali Warszawę, Częstochowę, byli na Jasnej Górze. Opowiada mi teraz o tym, co ja miałam możność poznać tylko na podstawie trylogii H.Sienkiewicza.

A w sierpniu wnuk Walerian pojechał do Gdańska.

A ja jestem bardzo szczęśliwa, że moje wnuki mają możliwość zwiedzić Polskę i poznać historię swego narodu.

Władysława LEWSZYK

BĘDZIEMY POLSKĘ GŁOSIĆ

Pracuję w szkole rubieżewickiej jako nauczycielka języka rosyjskiego, lecz już od 5 lat prowadzę w języku polskim kółko dramatyczne "Teatr młodego aktora". Staram się zachęcać dzieci do nauki języka polskiego, budzić zainteresowanie polską kulturą i obyczajowością. Dzieci z wielką ciekawością i zadowoleniem uczęszczają na zajęcia kółka. A każdy występ jest dla nich prawdziwym świętem. Lecz nie tylko dla nich. Łzy szczęścia mieszkańców Rubieżewicz w czasie tych koncertów również świadczą o głębokim poruszeniu tej pory, kiedy ojczysta mowa rozbrzmiewała na wsi i nikt jej nie zabraniał. Zawsze zapraszamy na nasze imprezy czcigodnego księdza dziekana Ryszarda Junika, prezesa Rubieżewickiego Oddziału ZPB p. Jadwigę Kolendo, przedstawicieli Polskiej Ambasady.

Za 5 lat "Teatr młodego aktora" przygotował wiele przedstawień, szczególne wrażenie wywarły na widzów programy artystyczne: jasełka "Dziś w Betlejem", "Święta Wielkanocne", "Cześć polskiej ziemi, cześć", "Kraj lat dziecinnych" (dla absolwentów szkoły rubiżewickiej, mieszkających w Polsce), "Kolędowe spotkanie z bohaterami bajek i legend" i in.

Mieliśmy zaszczyt brać udział w V Festiwalu Piosenki Polskiej w Mińsku, gdzie reprezentowaliśmy nowe inscenizacje: "Kubuś u Królika", "Urodziny u Kłapouchego", "Podróż Małego Księcia", "Romeo i Julia".

Członkowie kółka dramatycznego zawsze marzyli o spotkaniu z Polską. Dzięki zaproszeniu Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. T. Goniewicza w czerwcu br. dwa tygodnie spędziliśmy w Lublinie. Czuliśmy się wspaniale. Zwiedziliśmy Stare Miasto, Zamek, Ogród Botaniczny, Muzeum Wsi Lubelskiej, Majdanek. Zostały zorganizowane dla nas wycieczki do Kozłówki, Nałęczowa, Wąwolnicy, Kazimierza. To wszystko pozostawiło wielkie, niezapomniane wrażenia.

Nasz teatrzyk nie tylko zwiedzał Polskę, lecz i prezentował swój talent artystyczny. Mieliśmy dużo występów: na spotkaniach z Lubelskim Kołem Małych Form Teatralnych przy Liceum N 19, i chórem "Cantemus", na uroczystości zakończenia roku szkolnego w Krężnicy, przy Pałacu w Kozłówce, w kościele, w Świdnickim Domu Kultury, nawet (o szczęście!) w znakomitym Nałęczowskim Pałacu.

Wszędzie nas spotykano bardzo gościnnie i serdecznie. Wszystkim pięknie dziękujemy.

Szczególne podziękowanie składamy p. Alicji Omiotkowej za ogrom pracy na rzecz zorganizowania naszego pobytu w Polsce. Pani Alicja jak matka opiekowała się całą naszą grupą i najwięcej okazała nam swego szlachetnego serca.

Szczere Bóg zapłać panu Józefowi Adamskiemu - prezesowi Fudacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. T.Goniewicza za zaproszenie i wspaniałe przyjęcie w Domu Fundacji, oraz za śliczne prezenty dla dzieci.

Jesteśmy niezmiernie wdzięczni rodzinom, które zapewniły pobyt i czule opiekowały się naszymi dziećmi.

Uświadomiłam sobie, że po wycieczce do Macierzy, moi młodzi aktorzy jeszcze z większym natchnieniem poprzez naukę polskich wierszy i piosenek w Rubieżewiczach będą Polskę głosić.

Z szacunkiem i najlepszymi życzeniami

Nelli GRIGORIEWA

oraz członkowie kółka dramatycznego i ich rodzice.

BYLIŚMY W GŁOGOWIE

Nasz zespół "Przyjaciele" został zaproszony do Głogowa (woj. legnickie) na Przegląd Polskich Zespołów Folklorystycznych "Kresy - 96". Po długiej podróży (prawie 900 km) byliśmy gościnnie przyjęci przez organizatorów tego święta - pracowników Muzeum Archeologiczno - Historycznego w Głogowie na czele z dyrektorem p. Leszkiem Lenarczykiem. Pobyt nasz był dobrze zorganizowany: mieliśmy świetne warunki do wypoczynku i wyżywienie. Występowaliśmy w Gaworzycach, Grębocicach i na koncercie galowym w Głogowie. Zespół był przyjmowany bardzo ciepło.

Oto co pisano o nas w "Gazecie Lubuskiej" Polonezem rozpoczął swój program Zespół Pieśni i Tańca "Przyjaciele" z Lidy. Młodzi tancerze w wojskowych mundurach i ich partnerki w sukienkach jakby utkanych z puszczańskiej mgły wycískali łzy z oczu widzów młodych i starszych, tutejszych i tamtejszych, rodem z Krakowskiego i Lubelskiego. Były walczyki, polki i wszystko co śpiewała i nadal śpiewa ziemia nowogródzka."

Na pierwszej stronie gazety zamieszczono zdjęcie tylko naszego zespołu podczas występów, chociaż w przeglądzie udział brały jeszcze 3 zespoły - jeden ze Lwowa i dwa z Wileńszczyzny.

Po koncertach podchodzili do nas ludzie, którzy pochodzą z Lidy i okolic, oraz innych miejscowości Białorusi, płakali, wspominając swój kraj rodzinny, dziękowali za nasze występy, za odrodzenie polskości.

Serdeczne Bóg zapłać wszystkim, kto zorganizował nam pobyt w Głogowie!

Zespół Pieśni i Tańca "Przyjaciele" z Lidy.

Z KART HISTORII

Z DZIEJÓW WALKI O JĘZYK POLSKI W MIEŚCIE ORZESZKOWEJ

MICHAŁ PANKIEWICZ

W maju 1898 r. przystąpiłem do egzaminów do I klasy gimnazjum klasycznego w Grodnie. Egzaminy wypadły fatalnie - same dwóje i jedynka z dyktanda rosyjskiego. W październiku tegoż samego roku ulokowano mnie na stancji w Grodnie i zaangażowano dobrego korepetytora. W maju roku następnego stanąłem ponownie do egzaminów, tym razem do klasy II; zdałem i zostałem przyjęty.

Do gimnazjum grodzieńskiego uczęszczało ogółem przeszło 500 uczniów,w tym było 40% Polaków, 10% Żydów i 50% Rosjan. Uczniowie Polacy spoza Grodna obowiązani byli mieszkać na specjalnych stancjach uczniowskich, gdzie za opłatą 20 rubli miesięcznie mieli całkowite utrzymanie. Rygor na stancjach był duży. Latem najpóźniej o godz. 20, a zimą o godz. 19 wszyscy uczniowie powinni byli być w domu. Porządku na stancji pilnował i nadzór nad uczniami sprawował tzw. "starszoj", wyznaczony przez inspektora gimnazjalnego spośród uczniów VII albo VIII klasy. "Starszoj" nie płacił za swe utrzymanie albo płacił połowę należnej kwoty, zależnie od liczby uczniów, którymi się opiekował. Na naszej stancji było tylko 7 uczniów, więc "starszoj" niewiele miał do roboty.

Pewnego dnia (byłem wówczas w III klasie) "starszoj", syn inspektora szkolnego w Słonimie, robiąc przegląd moich książek na etażerce, znalazł między nimi gramatykę języka polskiego i nie omieszkał zrobić o tym doniesienia do władz szkolnych. Zostałem wezwany do inspektora gimnazjalnego, który zagroził mi poważnymi konsekwencjami w razie powtórzenia się podobnego "przestępstwa", a na razie ze względu na mój wiek, jak mówił, ograniczył się do ostrzeżenia. Gorzej zakończyła się sprawa jednego ze starszych uczniów, którego inspektor przyłapał na rozmowie po polsku z ojcem na ulicy. Zmniejszono mu stopień ze sprawowania. Co drugi dzień każdą stancję wizytował jeden z trzech pomocników klasowego wychowawcy.

W gimnazjum prowadzono politykę bezwzględnej rusyfikacji, która na ziemiach litewsko - ruskich znalazła swój jaskrawy wyraz w słynnych wywieszkach w biurach państwowych: "Wwodit' sobak i gawarit' po polski strogo wospriesczajetsia ("wprowadzać psy i rozmawiać po polsku surowo się zabrania"). Tego rodzaju polityka musiała wywołać reakcję. I oto w dziewiećdziesiątych latach ubiegłego stulecia powstały w szkołach średnich zaboru rosyjskiego tajne komplety nauki języka polskiego, historii i literatury polskiej, które z czasem rozrosły się w wielką organizację obejmującą prawie całą młodzież polską. W gimnazjum grodzieńskim organizacja ta, nie mająca specjalnej nazwy i zwana popularnie "kółkiem" albo "kołem", w krótkim stosunkowo czasie ogarnęła - z wyjątkiem nielicznych jednostek - wszystkich polskich uczniów klas wyższych.

Trudno obecnie ustalić dokładnie datę pierwszych zaczątków konspiracji w Grodnie, ale widocznie już w dziewiątym dziesiątku lat ubiegłego stulecia ruch ten musiał coś reprezentować, skoro rewolucjoniści rosyjscy próbawali w 1893 r. nawiązać kontakt z polskimi konspiratorami w mieście Batorego. Próby te jednak wskutek prowokacji jednego z oficerów rosyjskich zakończyły się niepowodzeniem. Zrobiono wówczas rewizję w domu Chomiczów, będącym głównym ośrodkiem konspiracji polskiej, skonfiskowano blisko połowę zbiorów biblioteki polskiej, z której korzystała młodzież gimnazjalna, i aresztowano Jana Chomicza, ucznia klasy VIII. Ponadto uwięziono jednego oficera Polaka.

Dyrektor gimnazjum A. Smorodski wystąpił w obronie swego ucznia stwierdzając, iż biblioteka polska, składająca się zresztą w całości z książek legalnych, była dziełem jego nieżyjącego ojca. Skutek wystąpienia dyrektora był niewielki i Jan Chomicz spędził w więzieniu dobrych kilka miesięcy. Pracę Jana kontynuował jego młodszy brat Bolesław, późniejszy organizator Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń w Polsce niepodległej i założyciel Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu warszawskiego, która była ostoją dla wielu Polaków w okresie okupacji hitlerowskiej, oraz twórca wielkich zakładów ogrodniczych "Bracia Chomicz", znanych w swoim czasie w całej Polsce.

Za moich czasów w każdą niedzielę, zaraz po mszy uczniowskiej, która odbywała się o godz. 10 rano w kościele farnym, członkowie Koła pojedynczo kierowali się do prywatnych mieszkań, gdzie w małych 5-8 osobowych grupach przerabiali lekcje gramatyki, historii albo literatury polskiej, zależnie od składu i poziomu danego zespołu uczniów. Pracami każdego kółka kierował jeden z jego członków, powołany na przewodniczącego w drodze wyboru.

Raz na miesiąc, a w razie potrzeby i częściej, odbywała się pod przewodnictwem prezesa Koła odprawa przewodniczących kółek, zwana "zebraniem delegatów", na której zdawali oni sprawozdanie z przebiegu pracy oraz omawiali bolączki życia uczniowskiego i zachowanie się swych kolegów.

Stanowisko prezesa Koła było uważane przez wszystkich "kółkowiczów" za szczególnie zaszczytne. Powierzano je zwykle w drodze jednomyślnego wyboru jednemu z najzdolniejszych kolegów VII albo VIII klasy. Ostatnim prezesem Koła był przez dwa lata Stanisław Hryniewiecki (1886 - 1957), który po studiach medycznych we Lwowie osiedlił się w Warszawie i pracował w kasie Chorych. Zmobilizowany podczas I wojny światowej pracował jako lekarz w wojsku rosyjskim. Po wojnie wrócił do Warszawy. We wrześniu 1939 r. razem z armią generała Kleberga dostał się do niewoli niemieckiej, a po powrocie do kraju zamieszkał w Zielonce koło Warszawy i aż do śmierci pracował w Ubezpieczalni Społecznej jako kierownik Ośrodka Zdrowia.

Jesienią 1903 r. dokonano zmiany konstytucji Koła i zamiast prezesa postawiono na czele organizacji Radę Trzech w składzie: Kazimierz Michler, Aleksander Sadowski i Witold Kozłowski.

Na Walnych Zebraniach członków Koła nie tylko wysłuchiwano sprawozdań i dokonywano wyboru władz organizacji, ale również omawiano sprawy programowe. Tak np. jedno z zebrań poświęcono zagadnieniu różnic ideologicznych między czasopismami młodzieżowymi i narodowo - demokratyczną "Teką" a socjalistycznym "Promieniem", wychodzącymi w ówczesnej Galicji. Starsi koledzy występowali także z samodzielnymi referatami na zebraniach zwoływanych specjalnie w tym celu; m. in. Stanisław Nielubowicz, późniejszy lekarz weterynarii w Białymstoku, wygłosił piękny referat o Bolesławie Limanowskim jako historyku, Jan Wołkowicki, późniejszy generał wojsk polskich, z okazji zniesienia autonomii Finlandii przez rząd carski omówił stosunki fińsko - rosyjskie, a Mieczysław Sarosiek wygłosił prelekcję o poezji Młodej Polski.

Urządzane w słoneczne dnie wycieczki członków Koła do pięknych okolicznych lasów, połączone ze śpiewem pieśni ludowych i patriotycznych, dodawały uroku pracom młodzieży i w niemałym stopniu przyczyniały się do zacieśnienia uczuć wzajemnej życzliwości i przyjaźni oraz do zapoczątkowania oryginalnej działalności wydawniczej... na hektografie.

Śpiewniki przez nas wydawane w formacie niewielkich zeszycików i przyozdobione winietkami budziły podziw starszego społeczeństwa swym estetycznym wyglądem. Nikt bowiem nie wyobrażał sobie że można na zwykłym hektografie odbijać tak piękne rzeczy. Mieliśmy kilku kolegów, którzy wyspecjalizowali się w ręcznym pisaniu matryc do hektografu drukowanymi literami. Celował na tym polu mój kolega z tej samej klasy Edward Rojszyk, późniejszy magister farmacji we Włocławku.

Wieczorki i zabawy taneczne, urządzane przez Koło, zawsze bywały połączone z deklamacjami utworów naszych pisarzy. Deklamacje te na ogół były dalekie od szablonu. Na jednym wieczorku np. kolega Mieczysław Sarosiek przez pół godziny recytował z pamięci ustępy z książki Feldmana o twórczości Młodej Polski, na innym wieczorku Aleksander Sadowski deklamował również z pamięci przez 25 minut ustęp z poematu Daniłowskiego Na wyspie, na jeszcze innym popisywał się piszący te słowa, recytując całego Srula z Lubartowa ze Szkiców z Syberii Szymańskiego, przepojonych nieukojoną tęsknotą do Polski.

Działalność naszego Koła, ogólnie biorąc, spotykała się ze zrozumieniem starszego pokolenia, a czasem kroć z gorącym wręcz poparciem. Na szczególne wyróżnienie zasługuje tutaj dom państwa Matuszewskich. W ich mieszkaniu odbywały się nie tylko liczne zebrania, wieczorki i zabawy uczniowskie, ale również znalazła przytulisko wcale pokaźna tajna biblioteczka Koła, choć ciąż w razie jej ujawnienia groziły całej rodzinie ostre represje. Ferdynand Matuszewski, senior, był pułkownikiem w wojskowej służbie topograficznej. Najstarszy syn Witold reprezentował Koło grodzieńskie w Komitecie Centralnym w Warszawie, drugi z kolei Władysław był naszym bibliotekarzem, siostra ich Zofia - aktywną działaczką na terenie gimnazjum żeńskiego (po skończeniu medycyny wyszła za mąż za inż. Szaniawskiego), najmłodszy zaś z rodzeństwa Stanisław kroczył również drogą wskazaną przez braci.

CDN

Maria Kolendo

Tajne nauczanie na Grodzieńszczyźnie w czasie wojny

Według spisu ludności z roku 1931 powiat grodzieński obejmował 4459 km2 i liczył 213 105 mieszkańców, w tym w Grodnie-49669.

W Grodnie istniały następujące szkoły: Państwowe Gimnazjum i Liceum Męskie Matematyczno-Przyrodnicze im. A. Mickiewicza, Państwowe Gimnazjum i Liceum Żeńskie Humanistyczne im. E. Plater, Państwowe Liceum Pedagogiczne Męskie i Państwowe Liceum Pedagogiczne Żeńskie im. E. Orzeszkowej, Państwowe Gimnazjum Kupieckie, Państwowe Gimnazjum Krawieckie, dwie dokształcające szkoły zawodowe (męska i żeńska), Gimnazjum im. H. Sienkiewicza Polskiej Macierzy Szkolnej, Szkoła Handlowa Polskiej Macierzy Szkolnej, Męska Szkoła Rzemieślnicza Polskiej Macierzy Szkolnej, Szkoła Towarzystwa Ort (dział krawiecki), 2 gimnazja żydowskie i kilkanaście publicznych szkół powszechnych (polskich i żydowskich) III stopnia. W obrębie gmin znajdowały się publiczne szkoły powszechne I, II i III stopnia z przewagą typu I stopnia, tzn. szkoły 4-klasowe, najczęściej z 1 nauczycielem. W większych osiedlach, jak np. w Krynkach, istniała 7-klasowa Publiczna Szkoła Powszechna III stopnia. Tam też mieściła się szkoła żydowska.

Według danych odnoszących się do roku 1935/36 na terenie powiatu grodzieńskiego pracowało 545 nauczycieli, z czego 44 osoby były zatrudnione w szkołach średnich ogólnokształcących, 32 w szkołach zawodowych, a 469 w szkołach powszechnych. Spośród tych ostatnich 184 osoby pracowały w miastach, 285 na wsi.

Szkolnictwo w powiecie grodzieńskim podlegało Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego w Wilnie.

Po wybuchu wojny polsko-niemieckiej w dn. 1 IX 1939 r. niektóre szkoły w Grodnie zdążyły uruchomione z początkiem września mimo niepokoju wywołanego mobilizacją, a następnie walkami prowadzonymi nad Narwią. W dn. 14 IX 1939 r. nastąpiła ewakuacja wojska i urzędów państwowych z Grodna, a wkrótce potem przerwano pracę w szkołach.

Władze radzieckie w Grodnie aprobowały dalsze prowadzenie nauki według dotychczasowej organizacji szkolnictwa polskiego. W styczniu 1940 r. wprowadzono reformę szkolnictwa według zasad omówionych uprzednio.

Szkoły polskie były czynne do końca grudnia 1939 r.; odchodzącej młodzieży wydano świadectwa półroczne. W styczniu 1940 r. zespoły nauczycielskie wszystkich szkół oraz uczniowie zostali "przemieszani" i przydzieleni do różnych 10-latek i 7-latek. W szkołach białoruskich znalazła się pewna liczba nauczycieli nie znających języka białoruskiego i dla nich zorganizowano kursy tego języka. Wśród nauczycielek polskich, przydzielonych do szkół białoruskich, były osoby znające dobrze język rosyjski i one, za zgodą kierownictwa szkoły, uczyły w pierwszym roku szkolnym w języku rosyjskim.



Należy podkreślić, że w ciągu półtororocznego okresu istnienia szkolnictwa radzieckiego w powiecie grodzieńskim sprowadzano pomoce naukowe z Mińska, wzbogacając gabinety przedmiotowe, zwłaszcza w dziedzinie nauk ścisłych. W zakresie programu nauczania zwiększono liczbę godzin matematyki i nauk przyrodniczych, wprowadzono historię, konstytucję i geografię ZSRR oraz język rosyjski.

Władze radzieckie przeprowadziły ponadto pewne zmiany w miejscowych instytucjach kulturalnych Grodna. Zreorganizowano Miejską Bibliotekę Publiczną, część zbiorów Muzeum Państwowego przewieziono do Mińska, a część do Białegostoku. Dzieła sztuki i księgozbiory z Muzeum grodzieńskiego i ze zbiorów prywatnych (dworskich) były gromadzone w budynku przy ul. Kilińskiego. Część eksponatów i książek z Muzeum ocalała dzięki nauczycielom białostockim, ratującym zbiory miejscowej Biblioteki Publicznej po wkroczeniu w roku 1941 do Białegostoku wojsk niemieckich. Zostały one przechowane podczas okupacji w domach prywatnych, a po wyzwoleniu oddane do Muzeum Narodowego w Krakowie, Muzeum w Toruniu, do Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu i do Biblioteki Narodowej w Warszawie.

Wybuch wojny niemiecko-radzieckiej 22 VI 1941 r. stanowił nowy etap w historii Grodna. Władze i wojska radzieckie wycofały się, a na ich miejsce po kilkudniowych walkach pod miastem, przy końcu czerwca, weszły na teren Grodzieńszczyzny wojska niemieckie, a w ślad za nimi wkroczyła administracja niemiecka.

Cała Białostocczyzna dostała się pod panowanie Niemców. Od dnia 1 VIII 1941 r. teren ten (z wyjątkiem Suwalszczyzny) został wydzielony czasowo jako okręg specjalny, tzw. Bezirk Bialystok, z podziałem na 7 kreiskomisariatów, poza Białymstokiem, który stanowił odrębną jednostkę administracyjną. Grodno stanowiło siedzibę kreiskomisariatu grodzieńskiego, pokrywającego się, chociaż nie całkowicie, z terenem przedwojennego powiatu grodzieńskiego. Urzędował tutaj kreiskomisarz z całym sztabem administracyjno-gospodarczym, a w gminach amtskomisarze z żandarmerią, której stan wahał się od 15 do 20 osób.

Grodno stało się miastem "etapowym", gdzie uzupełniano oddziały wojska niemieckiego oraz przywożono z frontu wschodniego żołnierzy na odpoczynek. Oddziały były rozlokowywane w budynkach szkolnych, odpowiednio do tego przystosowywanych. Ludność żydowską z całego powiatu zamknięto w getcie grodzieńskim. Likwidując getto, przeniesiono w roku 1942 część jego mieszkańców do Białegostoku, a w r. 1943 wywieziono pozostałych Żydów do obozu w Treblince.

W tych nowych warunkach politycznych nauczyciele z Grodzieńszczyzny musieli przejąć inicjatywę nauczania we własne ręce. Ludność Grodna była w większości polska, w południowej części powiatu przeważała ludność białoruska, na północy zaś znajdowały się skupiska ludności litewskiej. Po eksterminacji Żydów Polacy stanowili w powiecie około 60% ludności.

CDN

NASI SŁAWNI RODACY

KARTY ŻYCIA

Starożytne miasto nad Niemnem było świadkiem wydarzeń historycznych. W tym mieście mieszkało, kochało i tworzyło wielu spośród tych, których imiona weszły do skarbnicy białoruskiej, polskiej, rosyjskiej i światowej kultury. Imię naszej rodaczki, powieściopisarki Elizy Orzeszkowej znane jest każdemu wykształconemu człowiekowi. Z Grodnem związane są zarówno młodość jak i lata dojrzałe Elizy, poszukiwania twórcze i życie osobiste, przyjaźnie i działalność społeczna. W dokumentach przechowywanych w Narodowym Archiwum Historycznym Republiki Białoruś w Grodnie znalazły odbicie wydarzenia dalekich czasów, związanych z imieniem Elizy Orzeszkowej.

Elżbieta urodziła się w majątku Milkowszczyzna w rodzinie bogatego obywatela ziemskiego, prezesa Grodzieńskiego Sądu Powiatowego Benedykta Pawłowskiego. Wcześnie zmarł ojciec, o czym świadczy przechowywany w archiwum inwentaryzacyjny opis majątku Milkowszczyzna, będącego "własnością małoletnich Klementyny i Elżbiety Pawłowskich, córek zmarłego grodzieńskiego sędziego powiatowego Benedykta Pawłowskiego", sporządzony w listopadzie 1844 r. Jak większość dziewcząt z jej sfery, Elżbieta pobierała nauki na świeckiej pensji przy klasztorze żeńskim w Warszawie. Mając piętnaście lat skończyła pensję, zamieszkała w Grodnie, gdzie ją zaczęto wyprowadzać "w świat". Była bardzo młoda i bogata. Ciekawiło ją "życie światowe". Jak wielu innych przedstawicieli bogatej młodzieży, nie zauważała ona tych prostych ludzi, którzy staną się w przyszłości bohaterami jej utworów...

Następnym obowiązującym krokiem w życiu każdej światowej dziewczyny było zamążpójście. Elżbieta miała 16 lat, gdy po krótkotrwałej znajomości, poprosił o jej rękę bogaty i już niemłody (dwukrotnie starszy) ziemianin Piotr Orzeszko. Oświadczyny zostały przyjęte, odbył się ślub. O tych wydarzeniach świadczy przechowywana w archiwum metryka. Ślub odbył się na początku stycznia 1858 r. w kościele Bernardyńskim w Grodnie, którego parafianką była Elżbieta. Sakramentu ślubu udzielił proboszcz ks. Aleksander Gintowt. Ślub poprzedziły zapowiedzi: 29 grudnia 1857 r. oraz 1 i 9 stycznia 1858 r. "dla ludu zgromadzonego na nabożeństwie".

Na początku wyjaśniono, czy nie ma okoliczności, stojących na przeszkodzie zawarciu małżeństwa. Takowych nie było. Obie strony wyraziły zgodę. W obecności wielu znajomych zawarli małżeństwo "szlachetnie urodzony Piotr Orzeszko, 33 lata, powiatu kobryńskiego, parafii Braszewskiej ze szlachetnie urodzoną Elżbietą Pawłowską 17 lat, dziewicą..." W metryce figurują imiona rodziców pana młodego i panny młodej: Feliksa i Florentyny z domu Orzeszkowej Orzeszków i Benedykta i Franciszki z doma Kamieńskiej Pawłowskich.

Młodzi małżonkowie wkrótce wyjeżdżają do Ludwinowa w powiecie kobryńskim - majątku rodzinnego pana młodego. Nie mogli małżonkowie przewidzieć co ich oczekuje. Wydarzenia, związane z powstaniem 1863 r., gwałtownie zmieniły ich życie. Eliza Orzeszkowa opowiedziała się po stronie powstańców. Jej mąż, Piotr Orzeszko, został oskarżony o udział w powstaniu i skazany na zesłanie do guberni permskiej. Po kilku latach powrócił i wkrótce zmarł. Majątek Ludwinowo podlegał obowiązkowej sprzedarzy. W lipcu 1865 r. wziął go w dzierżawę na 8 lat piński kupiec 2 gildii Lejba Wołowielski.

A jakie były dalsze losy zawartego w kościele Bernardyńskim ślubu pomiędzy Piotrem i Elżbietą? Na marginesie wpisu metrycznego widnieje sporządzony później zapis o tym, że na mocy decyzji Wileńskiego Duchownego Konsustorza z dn. 18 sierpnia 1869 r. dana metryka jest unieważniona... Ciekawostką jest również to, że zapis ten został poświadczony przez Dziekana Grodzieńskiego, kanonika ks. Gintowta. Od dnia ślubu upłynęło 11 lat...

A tymczasem przyszła powieściopisarka czyn pierwsze próby pióra.

W 1866 r. ukazało się w druku opowiadanie "Obrazek z lat głodowych" - pierwszy opublikowany utwór Elizy Orzeszkowej. Następnie ukazał się "Pan-Graba". Wkrótce powieściopisarka zamieszkała w Grodnie i całkowicie oddała się twórczości literackiej.

Z materiałów archiwalnych wynika, że w 1879 r. pisarka mieszkała przy ul. Brygidzkiej w domu Paluty. 10 maju 1882 r. grodzieński policmajster donosił gubernatorowi grodzieńskiemu, że Eliza Orzeszkowa nie posiada krewnych i rodziny, żyje z dochodów z majątku Grojnice i kapitału.

A cóż to za tak dobrze znany mieszkańcom Grodna dom, z umieszczoną na nim tablicą pamiątkową, przy ulicy, noszącej imię powieściopisarki? W 1894 r. Eliza Orzeszkowa wyszła powtórnie za mąż za Stanisława Nachorskiego. Z dokumentów archiwalnych i Notatników Gubernii Grodzieńskiej wynika, że w okresie koniec lat 80 - środek lat 90 ubiegłego wieku, radca tytularny Stanisław Antonowicz Nachorski był członkiem Gubernialnego Komitetu Towarzystwa Opieki nad Więźniami, w 1883r. został wybrany na stanowisko dyrektora Rady Grodzieńskiego Towarzystwa Dobroczynnego, od 1889 r. był prezesem Grodzieńskiego Sądu Sierocego. Zmarł w 1896 r. Ostatnią wzmiankę o nim znajdujemy w Notatniku za 1897r., który powstawał w 1896r. Źródła świadczą, że radca tytularny S.A. Nachorski mieszkał w Grodnie przy ul. Sadowej we własnym domu. Zgodnie z uchwałą Grodzieńskiego Zarządu Gubernialnego w 1864 r. była ul. Rozkosz została przemianowana na ul. Sadową. Obecnie ulica ta nosi imię E. Orzeszkowej. Stąd wynika, że znany wszystkim dom E.Orzeszkowej był domem jej drugiego męża. Mieszkała w nim do samej śmierci. Imiona Stanisława Nachorskiego i Elizy Orzeszkowej są wyryte na pomniku na cmentarzu katolickim w Grodnie.

Minęła 155 rocznica urodzin wybitnej powieściopisarki. Zaszły duże zmiany w życiu ludzi i obliczu miasta. Pozostały natomiast bez zmian miłość i wdzięczność pokoleń.

Karina BATRAKOWA,
dyrektor Naukowego Archiwum Historycznego RB w Grodnie, Zasłużony Pracownik Kultury Białorusi.

POZOSTAŁ NA SYBERII NA ZAWSZE

Podczas powstania 1863 - 1864r. w gubernii grodzieńskiej działała organizacja rewolucyjna, w której główną rolę odgrywali medycy. Aktywnym członkiem powstańczej organizacji w powiecie kobryńskim był lekarz Florian Orzeszko /1833-1905/.

Florian Orzeszko ukończył w 1861 r. Akademię Medyczno - Chirurgiczną w Petersburgu. Ponieważ studiował na koszt własny, ciągle miał trudności finansowe. Z niewiadomych na razie powodów, pomimo iż pochodził z zamożnej rodziny, był zmuszony sam zdobywać środki do życia, udzielając korepetycji. Zarobionych pieniędzy ledwie wystarczało na wyżywienie i zakwaterowanie. Pod koniec lat nauki nieuiszczony dług za kurs lekcji wynosił niebagatelną jak na owe czasy sumę - 250 rubli. Dlatego po ukończeniu Akademii nie wydawano mu dyplomu, dopóki nie zapłaci długu.

W tym okresie Akademia Medyczno - Chirurgiczna była ogniskiem myśli demokratycznej. Wielu studentów brało udział w ruchu rewolucyjnym. Nic dziwnego, że Florian Orzeszko podczas studiów stał się zaciekłym przeciwnikiem samodzierżawia i ustroju pańszczyźnianego, które panowały w rosyjskim imperium. Po powrocie w rodzinne strony w powiecie kobryńskim zamieszkał w majątkach Ouzicze i Ludwinów, które były własnością jego braci i zajął się praktyką lekarską. W tym czasie nasilał się ruch chłopski, co było wynikiem rabunkowego charakteru reformy 1861r. Młody lekarz nie tylko leczył swoich pacjentów lecz równocześnie prowadził propagandę rewolucyjną. Jego idee, dotyczące konieczności nadzielenia chłopów ziemią w dostatecznej ilości i bez wykupu, znajdywały wielu zwolenników.

W Ludwinowie F.Orzeszko stanął na czele grupy wyznawców tych samych poglądów, do których należała również Eliza Orzeszkowa, żona starszego brata Piotra, późniejsza znana pisarka. F. Orzeszko utrzymywał ścisłe kontakty z lekarzem P.Pawłowskim z Kobrynia, który zespalał tych mieszkańców powiatu, którzy wyrażali chęć do walki z caratem. Ich dążenia popierali lekarze Szpakowski, Domanowski i in.

Powstanie rozpoczęło się w Polsce nocą z 10 na 11 stycznia 1863r. Litewski Komitet Rewolucyjny na czele z K.Kalinowskim wezwał Litwinów i Białorusinów do poparcia bohaterskiej walki narodu polskiego o niepodległość. Zaktywizowała się kobryńska organizacja powstańcza. F.Orzeszko zaczął gromadzić broń i amunicję w majątku Ouzicze. Lecz podczas rewizji w dn. 16 czerwca 1863r. policji udało się odnaleźć magazyn broni i tajną korespondencję. Odważnemu lekarzowi udało się jednak uniknąć więzienia. Musiał jedynie zobowiązać się do pozostania na miejscu i żyć pod nadzorem policji.



W kwietniu 1863r. organizacja rewolucyjna w Kobryniu podjęła decyzję o utworzeniu oddziału powstańczego. Na wniosek P.Pawłowskiego, który pełnił funkcje cywilnego naczelnika powiatu, dowódcą oddziału stał się R.Traugutt. F. Orzeszko w obawie przed aresztowaniem dołączył do oddziału, gdzie nie tylko pełnił funkcje lekarza, lecz gdy zaszła taka potrzeba brał czynny udział w walkach.

Eliza Orzeszkowa wspominała, że Florian Orzeszko odegrał znaczącą rolę w kształtowaniu jej światopoglądu. W literackiej spuściźnie wybitnej pisarki jego imię jest nazywane często i z głębokim szacunkiem. W 1863 r. pod wpływem F.Orzeszki staje się ona łączniczką oddziału Traugutta. Udało się jej stworzyć "kobiecy legionik", który zaopatrywał powstańców w żywność i leki.

Powstańcy z Kobrynia odnieśli znaczne sukcesy bojowe, lecz siły nie były równe i w czerwcu oddział poniósł klęskę. 5 lipca 1863r. F.Orzeszko został aresztowany w powiecie prużańskim podczas werbowania dobrowolców dla uzupełnienia oddziału. Sąd polowy 2 stycznia 1864r. pozbawił F.Orzeszkę wszelkich praw obywatelskich i skazał go na zesłanie na Syberię.

Etapami dotarł on do Tomska. W gubernii brakowało lekarzy i zesłaniec dostał pracę w aptece, a następnie zajął się prywatnie praktyką lekarską. Jego pacjentami byli przeważnie ludzie ubodzy, których leczył bezpłatnie. Stopniowo lekarz zdobywał coraz większy rozgłos, rosła też ilość pacjentów.

W 1872r. po niejednokrotnych zabiegach u władz udało mu się wreszcie urządzić się na służbie państwowej. Otrzymał posadę lekarza etatowego w tomskim więzieniu. Na tym trudnym stanowisku pracował sumiennie w ciągu 23 lat. Wielu rewolucjonistów z wdzięcznością wspominało, jak starał się złagodzić ciężki los więźniów, a niekiedy zorganizować łączność ze światem na wolności.

Florian Orzeszko pokochał surowy kraj syberyjski i pozostał w Tomsku na zawsze. Założył rodzinę. Pomimo nawału obowiązków związanych ze służbą państwową i praktyką prywatną, był aktywnym członkiem miejscowego stowarzyszenia lekarzy. W 1895r. przeszedł w stan spoczynku i jeszcze przez pewien czas pracował lekarzem w seminarium duchownym.

Dzięki swej wieloletniej sumiennej pracy lekarz - patriota i humanista pozostawił po sobie na Syberii dobrą pamięć. A tymczasem jego imię w stronach ojczystych jest na razie mało znane. Dopiero niedawno zajęło ono zasłużone miejsce w "Encyklopedii historii Białorusi".

Fiodor IGNATOWICZ,
lekarz, wiceprezes Grodzieńskiego Naukowego Towarzystwa Historyków Medycyny.

Sławny pisarz, poeta, dziennikarz

W roku bieżącym obchodzimy 165 rocznicę urodzin i 105 rocznicę śmierci pisarza, poety i dziennikarza Wincentego Korotyńskiego. Pochodził on z Ziemi Nowogródzkiej, gdzie urodził się w 1831 roku. Podstawy nauki pisania i czytania otrzymał od miejscowego organisty, później intensywnie zajmował się samokształceniem, tak że z czasem sam został nauczycielem domowym.

Przełomowym dla Korotyńskiego był rok 1850, gdy zapoznał się on ze znanym poetą Władysławem Syrokomlą, u którego został pomocnikiem - sekretarzem. Zamieszkał razem z nim najpierw w Załuczu, później w Borejkowszczyźnie koło Wilna. W tym okresie Wincenty Korotyński sam zaczyna pisać wiersze. Pierwszy jego wiersz pod tytułem "Nad kołysanką" był wydrukowany w 1856 roku, a już w następnym roku ukazał się zbiorek literacki. W latach następnych Korotyński więcej czasu poświęca pracy publicystycznej, współpracuje z czasopismem "Teka Wileńska", oraz z Gazetą Warszawską jako korespondent na terenach Wileńszczyzny. Od 1858 roku był członkiem Wileńskiej Komisji Archeologicznej, natomiast w roku 1860 został redaktorem "Kuriera Wileńskiego". Znaczną część czasu poświęca przygotowaniu materiałów do "Słownika języka polskiego" M. Orgelbranda.

W roku 1858 Wincenty Korotyński ożenił się ze Stanisławą Celiną Jakubowicz z rodziny właścicieli majątku Jakientany w powiecie Oszmiańskim. W roku 1864 przenosi się razem z rodziną do Warszawy, gdzie poświęca się przeważnie pracy dziennikarskiej. Współpracuje z "Gazetą Warszawską" oraz z redakcją "Encyklopedii Powszechnej", przygotowując dla niej artykuły o miastach i miejscowościach z naszych terenów. Wchodził również w skład kolegium redakcyjnego czasopisma "Wieniec" i "Tygodnik Powszechny". Zajmował się sprawą wydawniczą; między innymi w roku 1872 wydał 10-tomowy zbiór utworów Władysława Syrokomli. Nasz sławny ziomek zmarł w 1891 roku.

Śladami swego ojca poszli trzej synowie Korotyńskiego, którzy zostali dziennikarzami i znanymi działaczami kultury Polski. Zawód dziennikarski wybrał również jego wnuk Henryk, który w wydanej książce wspomnień część materiałów poświęca swemu znanemu dziadkowi.

Franciszek LITWINOWICZ
Oszmiana

Понедельник, 2 сентября

Белорусское телевидение

17.05 На добрый лад. Передача из Гродно. 17.20 Студия "Окно". "Жили-были..." Импровизации на темы творчества. Передача 1-я. 17.40 Мультфильм. 17.50 Музыкальный антракт. 18.00 Финансовое время. 18.25 Экономикст. Недвижимость. 18.35 "Трижды один". Музыкальная передача MTV. 18.50 Новости (с сурдопереводом). 19.05 "Крок". "Риск-версия". Телеигра. 19.40 "Это мы не проходили..." Экономическая программа. 19.55 Белорусский дом. 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.45 Спортивный телекурьер. 22.05 Хоккей. Олимпийский квалификационный турнир. Сборная Латвии -- сборная Беларуси. 24.00 Новости.

ОРТ

17.00 Новости. 17.20 "Новая жертва". 18.10 Час пик. 18.35 "Угадай мелодию". 19.00 "Мы". Ведущий -- В.Познер. 19.45 Спокойной ночи, малыши! 20.00 Время. 20.35 Программа передач. 20.40 Фантастический детектив "Багз -- электронные жучки". "Все под контролем". 21.45 "До и после..." Ведущий -- В.Молчанов. 22.35 Новости. 22.45 "Линия кино". Фильм Александра Рогожкина "Ради нескольких строчек".

Канал "Россия"

6.00 Утренний экспресс. 6.30 "Мак и Матли". Сериал. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 23.00 Вести. 7.20 Утренний экспресс-2. 7.50 Время деловых людей. 8.00 Астрология любви. Лайма Вайкуле. 8.30 "Дорогая редакция..." 9.00 "Санта-Барбара". Худ.фильм. 9.50 Товары -- почтой. 16.20 "Кто во что горазд". 16.30 "Челленджерс". Сериал для подростков. 17.00 Зависит от тебя. 17.20 Экс эль мьюзик. 17.30 L-клуб. 18.15 Момент истины. 19.30 "Санта-Барбара". Худ. фильм. 20.30 Джентльмен-шоу. 21.00 Погода на завтра. 21.05 "На острие ножа". Худ.фильм (Великобритания). 22.05 Телескоп. 22.30 "Впереди, мне казалось..." Памяти Микаэла Таривердиева. 23.20 Телемагазин. 23.30 Со скоростью звука.

Санкт-Петербург

11.55, 13.55, 15.55, 18.55, 22.00, 23.25 Информ ТВ. 12.10 "Первая любовь". Сериал. 13.00 Срок ответа -- сегодня. 13.30 Советы садоводам. 13.40, 20.40 Телеслужба беопасности. 14.10 "Ришелье". Сериал (Франция). 15.05 "Счастливец Шолти". Музыкальная программа. 16.10 Международное обозрение. 16.35 "Философия по Филу". Сериал для подростков. 17.00 Стиль жизни. 17.05 "Солти". Худ.фильм для детей (США). 1-я серия. 17.35 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.40 Большой фестиваль. 19.15 Спорт. 19.20 "Первая любовь". Сериал. 20.10 Чеховский театральный фестиваль "Русский Эсхил Петера Штайна". Передача 1-я. 20.55 Спортивное обозрение. 21.05 "Ришелье". Сериал (Франция). 22.15 "Историческое расследование". В.И.Ленин. Передача 1-я. 22.55 Чеховский театральный фестиваль "Русский Эсхил Петера Штайна". Передача 2-я.

ПОЛЬША - 1

07 00 Кофе или чай? 09 00 ''Нет лучше, чем дома''. Сериал пр-ва Австралии. 09 30 Новости. 09 40 Программа для детей. 10 05 Гимнастика для дошкольников. 10 10 Мама и я. 10 25 Дошкольники дома. 10 50 Поговорим о детях. 11 00 ''Доктор Квин''. Сериал пр-ва США. 12 00 Приятное с полезным. 12 20 Программка для животных. 12 30 Сериал для детей. 12 40 Тележурнал. 13 00 Новости. 13 10 Агробизнес. 13 20 Сельскохозяйственный журнал. 13 40 Рынок труда. 14 05 Телетурнир. 14 25 Документальный фильм. 14 50 Альфа. 15 10 На границе века. 15 25 Тележурнал. 15 50 Программа дня. 16 00 Новости. 16 10 Итальянские миниатюры. 16 30 Сериал пр-ва Канады. 17 00 Гимнастика ума. 17 15 Программа для молодежи. 17 25 Английский язык для детей. 17 30 Программа для детей. 17 50 Листок календаря. 18 00 Телеэкспресс. 18 25 ''Мэрфи Браун''. Сериал пр-ва США. 19 00 Публицистическая программа. 19 45 Католическая программа. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 Телетеатр. 22 30 Эхо дня. 23 05 Неделя президента. 22 25 Тележурнал. 00 00 Новости. 00 10 ''Эроика''. Фильм пр-ва Польши. 02 00 Спортивная студия

Вторник, 3 сентября

Белорусское телевидение

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. 8.00 Новости. 8.15 Бездельник. 8.45 Мультфильм. 9.00 ТВ -- школе. Изобразительное искусство. 6-й класс. Национальный художественный музей Беларуси. 9.25 "Чучело". Худ. фильм. 1-я и 2-я серии. 11.25 "Это мы не проходили..." Экономическая программа. 11.40 Туробъектив. Путешествия, встречи, отдых. 12.00 Творцы. Композитор Владимир Доморацкий. 15.00 Новости. 15.15 "Флиппер". Телесериал для детей. 15.40 ТВ -- школе. Белорусская литература. 6-й класс. "Песня -- душа народа". Белорусские народные песни в литературном чтении. 16.10 "Мстители из 2-го "В", "Мой друг Кнопик, который знает все". Короткометражные худ.фильмы. 16.55 Все про все. 17.20 Уроки Н.Новожиловой. 17.50 Музыкальный антракт. 18.00 "Единоличник". Док.фильм Белорусского телевидения. 18.15 Будьте здоровы. 18.25 Экономикст. 18.35 "Трижды один". Музыкальная передача MTV. 18.50 Новости (с сурдопереводом). 19.05 "Дежурная аптека". Телесериал (Испания). 3-я серия. 20.10 Концертный сезон. Камерный инструментальный ансамбль Белтелерадиокомпании. 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.55 Хроника жатвы-96. 22.10 "Технобанк" представляет: "Звезды" на экране. В.Гафт и Н.Русланова в худ.фильме "Я свободен, я ничей". 23.40 Творцы. Дирижер Юрий Ефимов. 0.20 Новости.

ОРТ

8.00 Новости. 8.15 "Новая жертва". 9.05 "Мы". Ведущий -- В.Познер. 9.50 Смехопанорама. Ведущий -- Е.Петросян. 10.15 "Понарошку". Мультфильм. 10.30 "Угадай мелодию". 11.00 Новости (с сурдопереводом). 11.10 В эфире телерадиокомпания "Мир". "Мы и рынок". 11.50 "Николай Гринько. Чтобы помнили..." Авторская программа Л.Филатова. 12.35 "Четыре танкиста и собака". Сериал. 13.30 Любовь с первого взгляда. 14.00 Новости (с сурдопереводом). 14.20 "Рыцарь Отважное Сердце". 14.45 Кварьете "Веселая квампания". 14.55 Мультитроллия. 15.10 Волшебный мир, или Синема. 15.40 "Элен и ребята". 16.05 ...До шестнадцати и старше. 16.30 "Вокруг света". По страницам передачи "Клуб путешественников". 17.00 Новости. 17.20 "Новая жертва". 18.10 Час пик. 18.35 "Угадай мелодию". 19.00 Тема. 19.45 Спокойной ночи, малыши! 20.00 Время. 20.35 Программа передач. 20.40 Евгений Леонов в комедии Георгия Данелии "Тридцать три". 22.10 "Сиреневый туман". Музыкальная программа. 22.55 Новости. 23.05 Новые обыватели. 23.35 "Белой акации гроздья душистые..." Музыкальная программа.

Канал "Россия"

6.00 Утренний экспресс. 6.30 "Мак и Матли". Сериал. 7.00, 10.00, 16.00,19.00,23.00 Вести. 7.20 Утренний экспресс-2. 7.50 Время деловых людей. 8.00 Джентльмен-шоу. 8.30 "Дорогая редакция..." 9.00 "Санта-Барбара". Худ.фильм. 9.50 Товары -- почтой. 16.40 Там-там новости. 16.20 Месяцеслов. 16.30 Зависит от тебя. 16.45 Тележурнал "Здоровье". 16.55 Хоккей. Кубок мира. США -- Россия. 19.30 "Санта-Барбара". Худ.фильм. 20.30 Раз в неделю. 20.55 Погода на завтра. 21.00 Мужчина и женщина. 21.40 Тихий дом. Программа С.Шолохова. 22.30 Ночная жизнь городов мира. 23.20 Телемагазин. 23.30 Горячая десятка.

Санкт-Петербург

11.55, 13.55, 15.55, 18.55, 22.00, 23.05 Информ ТВ. 12.10 "Первая любовь". Сериал. 13.00 Срок ответа -- сегодня. 13.30 Советы садоводам. 13.40, 20.40 Телеслужба безопасности. 14.10 "Ришелье". Сериал (Франция). Заключительная серия. 15.05 "С днем рождения, или Инкогнито". Телефильм. 16.10 "Папа, мама и я -- спортивная семья". 16.35 "Философия по Филу". Сериал для подростков. 17.00 Стиль жизни. 17.05 Детское ТВ: "Там, где живет Паутиныч", "Студия "Вообрази". 17.35 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.40 Большой фестиваль. 19.15 Спорт. 19.20 "Первая любовь". Сериал. 20.10 "Российский фермер". 20.55 Спортивное обозрение. 21.05 "Ришелье". Сериал (Франция). Заключительная серия. 22.15 Футбол. Чемпионат России. "Зенит" -- "Алания" (Владикавказ).

ПОЛЬША - 1

07 00 Кофе или чай? 09 00 '''Нет лучше, чем дома''. Сериал пр-ва Австралии. 09 30 Новости. 09 40 Театр, как жизнь. 10 05 Гимнастика. 10 10 Мама и я. 10 25 дошкольники дома. 10 50 Поговорим о детях. 11 05 ''Сара Дэйн''. Сериал пр-ва Австралии. 12 00 Программа для родителей. 12 20 До развода. 12 30 Азбука польских рек. 12 45 Каталог памятников. 13 00 Новости. 13 10 Агробизнес. 13 20 Тележурнал. 13 40 В райском саду. 14 05 Не с чего смеяться. 14 25 Документальный фильм. 14 50 Культура татар. 15 15 Телекомпьютер. 15 30 История обычая. 15 50 Программа дня. 16 00 Новости. 16 10 Альфа. 16 30 Сериал пр-ва Австралии. 17 00 Тик-так. 17 25 Английский язык для детей. 17 30 Программа для детей. 17 50 Листок календаря. 18 00 Телеэкспресс. 18 25 ''Не от мира сего''. Сериал пр-ва США. 19 00 Письма о хозяйстве. 19 30 Здоровье. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 ''Мальчишечий мир''. Фильм пр-ва США. 23 05 Эхо дня. 23 35 Сеймограф. 23 45 Документальный фильм. 00 25 Новости. 00 35 Документальный фильм. 01 30 ''Разочарованная женщина''. Фильм пр-ва Италии.

Среда, 4 сентября

Белорусское телевидение

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. 8.00 Новости. 8.15 ШАНС. Информационно-аналитическая программа. 8.45 Мультфильм. 9.00 ТВ -- школе. Белорусская литература. 6-й класс. "Песня -- душа народа". Белорусские народные песни в литературном чтении. 9.30 "Дежурная аптека". Телесериал (Испания). 3-я серия. 10.30 Видимо -- невидимо. 15.00 Новости. 15.15 "Флиппер". Телесериал для детей. 15.40 Мультфильмы. 16.10 "Вниз по Волге-реке". Фильм-концерт. 16.40 Творцы. Поэт Олег Атаманов. 17.15 Гости в дом. Неизвестная Турция. 17.50 Музыкальный антракт. 18.00 "Планета не только людей". Док. фильм. 18.25 Экономикст. 18.35 "Трижды один". Музыкальная передача MTV. 18.50 Новости (с сурдопереводом). 19.00 "Дежурная аптека". Телесериал (Испания). 4-я серия. 20.00 "Кто это?" Телеигра. 20.05 Супергол. 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.55 Авто-парк. 22.10 Николай Еременко-младший в четырехсерийном худ.фильме "Красное и черное". 1-я серия. 23.30 Королевская охота. 0.10 Новости.

ОРТ

8.00 Новости. 8.15 "Новая жертва". 9.05 Тема. 9.50 "В мире животных" (с сурдопереводом). 10.30 "Угадай мелодию". 11.00 Новости (с сурдопереводом). 11.10 В эфире телерадиокомпания "Мир". "Контакт -- деловое сотрудничество стран Содружества". 11.50 "Владимир Ивашов. Чтобы помнили..." Авторская программа Л. Филатова. 12.35 "Четыре танкиста и собака". Сериал. 13.30 Любовь с первого взгляда. 14.00 Новости (с сурдопереводом). 14.20 "Рыцарь Отважное Сердце". 14.45 Кактус и К. 14.55 До-ми-соль. 15.10 Зов джунглей. 15.40 "Элен и ребята". 16.05 Тет-а-тет. 16.30 "Вокруг света". По страницам передачи "Клуб путешественников". 17.00 Новости. 17.20 "Новая жертва". 18.10 Час пик. 18.35 "Угадай мелодию". 19.00 "Чтобы помнили..." Вадим Спиридонов. Ведущий -- Л. Филатов. 19.45 Спокойной ночи, малыши! 20.00 Время. 20.35 Программа передач. 20.40 Татьяна Самойлова и Василий Лановой в фильме "Анна Каренина". 1-я и 2-я серии. 23.15 Новости. 23.25 "Из репертуара Александра Вертинского". Музыкальная программа.

Канал "Россия"

6.00 Утренний экспресс. 6.30 "Мак и Матли". Сериал. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 23.00 Вести. 7.20 Утренний экспресс-2. 7.50 Время деловых людей. 8.00 Раз в неделю. 8.30 "Дорогая редакция..." 9.00 "Санта-Барбара". Худ. фильм. 9.50 Товары -- почтой. 10.20 "Новые приключения неуловимых". Худ.фильм. 16.20 "Кто во что горазд". 16.35 "Челленджерс". Сериал для подростков. 17.00 Зависит от тебя. 17.15 Тележурнал "Здоровье". 17.25 "Домино" Михаила Боярского. 17.55 Соотечественники. 18.25 Ваше право. 19.30 "Санта-Барбара". Худ.фильм. 20.25 "Аншлаг" представляет. А.Панкратов-Черный в программе "Бочка меда". 20.55 Погода на завтра. 21.00 "Мещерские". Худ.фильм. 22.30 "Семь писем из Нижнего". Программа Н.Зверевой. 22.45 Музыка всех поколений. 23.20 Телемагазин. 23.30 Адамово яблоко. 0.15 "Не спи и смотри". Ночная музыкально-развлекательная программа.

Санкт-Петербург

11.55, 13.55, 15.55, 18.55, 22.10, 24.00 Информ ТВ. 12.10 "Первая любовь". Сериал. 13.10 Срок ответа -- сегодня. 13.30 Советы садоводам. 13.40, 20.40 Телеслужба безопасности. 14.10 "Жизнь Клима Самгина". Худ.фильм. 1-я серия. 15.15 Фарух Рузиматов: "Живу, пока летаю". 16.05 "Путешествие по Японии". Телефильм (Япония). 16.35 "Философия по Филу". Сериал для подростков. 17.00 Стиль жизни. 17.05 "Солти". Худ.фильм для детей. 2-я серия. 17.35 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.40 Большой фестиваль. 19.15 Спорт. 19.20 "Первая любовь". Сериал. 20.10 "Экология Петербурга сегодня". Круглый стол. 20.55 Спортивное обозрение. 21.05 "Жизнь Клима Самгина". Многосерийный худ.фильм. 1-я серия. 22.25 "Сладкая женщина". Худ.фильм.

ПОЛЬША - 1

07 00 Кофе или чай? 09 00 ''Нет лучше, чем дома''. Сериал пр-ва Австралии. 09 30 Новости. 09 40 Программа для детей. 10 05 Гимнастика. 10 10 Мама и я. 10 25 Дошкольники дома. 10 50 Поговорим о детях. 11 05 ''Любовные сомнения''. Сериал пр-ва Германии. 11 50 Репортаж. 12 00 Сделай как мы. 12 15 Тележурнал. 12 30 Книги, которые потрясли мир. 12 50 Документальный сериал. 13 00 Новости. 13 10 Агробизнес. 13 20 Сельскохозяйственный журнал. 14 05 Спортивный телетурнир. 14 25 Где деньги? 14 50 Мастера. 15 20 Образовательная программа. 15 25 Охотники за тайнами. 15 40 Тележурнал. 15 50 Программа дня. 16 00 Новости. 16 10 Ковальский и его семья. 16 30 ''Неустрашимые''. Сериал пр-ва Канады. 17 00 Тележурнал. 17 25 Английский язык для детей. 17 30 Программа для молодежи. 17 50 Листок календаря. 18 00 Телеэкспресс. 18 25 ''Иной мир''. сериал пр-ва США. 19 00 Телетурнир. 19 30 Сенсации XX века. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 Спортивная студия. 23 15 Эхо дня. 23 50 Спортивная студия. 00 30 Новости. 00 40 Домашние сцены. 01 10 ''Змеи и любовники''. Фильм пр-ва Италии.

Четверг, 5 сентября

Белорусское телевидение

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. 8.00 Новости. 8.15 Автопарк. 8.30 "Белвидеоцентр" представляет: "Магутны Божа". Док.фильм. 9.00 Гости в дом. 9.30 Студия "Телебом". "Сказка Купалья". 9.55 "Фантастическая история". Худ. фильм. 11.00 Королевская охота. 11.40 "Дежурная аптека". Телесериал (Испания). 4-я серия. 15.00 Новости. 15.15 "Флиппер". Телесериал для детей. 15.40 Мультфильм. 16.00 ТВ -- школе. Музыка. 2-й класс. О чем говорит музыка. 16.20 Контрасты. Правовая программа. 16.50 Творцы. Народная артистка Беларуси Нина Корнеева (Гомель). 17.20 Уроки Н.Новожиловой. 17.50 Музыкальный антракт. 18.00 "Что случилось в зоопарке". Короткометражный фильм. 18.25 Экономикст. 18.35 "Трижды один". Музыкальная передача MTV. 18.50 Новости (с сурдопереводом). 19.05 "Дежурная аптека". Телесериал (Испания). 5-я серия. 20.05 "Крок". "Оскар". Телеигра. 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.55 Хроника жатвы-96. 22.10 "Красное и черное". Худ.фильм. 2-я серия. 23.40 "Крок". Программа для молодежи. 0.10 Новости.

ОРТ

8.00 Новости. 8.15 "Новая жертва". 9.05 "Серебряный шар". Рита Хейворт. Ведущий -- В. Вульф. 9.45 "Клуб путешественников" (с сурдопереводом). 10.30 "Старая игрушка". Мультфильм. 10.40 Смак. 11.00 Новости (с сурдопереводом). 11.10 В эфире телерадиокомпания "Мир". "Под крышей мира". 11.50 "Иван Миколайчук. Чтобы помнили..." Авторская программа Л. Филатова. 12.30 "Четыре танкиста и собака". 13.20 "Приключения маленьких друзей". Мультфильмы. 14.00 Новости (с сурдопереводом). 14.20 "Рыцарь Отважное Сердце". 14.45 Лего-го! 15.10 Тин-Тоник. 15.40 "Элен и ребята". 16.05 Рок-урок. 16.30 "Вокруг света". По страницам передачи "Клуб путешественников". 17.00 Новости. 17.20 "Новая жертва". 18.05 Футбол. Чемпионат России. "Динамо"(Москва) -- ЦСКА. Трансляция. 20.00 Время. 20.35 Программа передач. 20.40 Боги и герои Олимпа в фильме "Битва титанов". 22.50 Новости. 23.00 "Обоз". Шоу Ивана Демидова. 23.50 "Ночью за окном..." Музыкальная программа.

Канал "Россия"

6.00 Утренний экспресс. 6.35 "Мак и Матли". Сериал. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 23.00 Вести. 7.20 Утренний экспресс-2. 7.50 Время деловых людей. 8.00 Проще простого. 8.30 "Дорогая редакция..." 9.00 "Санта-Барбара". Худ.фильм. 9.50 Товары -- почтой. 10.20 "Корона Российской империи, или Снова неуловимые". Худ.фильм. 1-я серия. 16.20 Месяцеслов. 16.30 "Челленджерс". Сериал для подростков. 17.00 Зависит от тебя. 17.15 Экспо-вестник. 17.25 Ретро-шлягер. 17.50 Мультфильм. 18.00 Новое пятое колесо. 18.40 "Темная" для Э. Лимонова. 19.30 "Санта-Барбара". Худ.фильм. 20.25 "Городок". Развлекательная программа. 21.00 Погода на завтра. 21.05 "Чернокнижник-II". Худ.фильм (США). 22.50 "Рождение Эрота". Мультфильм для взрослых. 23.20 Телемагазин. 23.30 Рек-тайм. 23.45 Петербургские сезоны.

Санкт-Петербург

14.55 "Первая любовь". Сериал. 15.40 Советы садоводам. 15.55, 18.55, 22.15, 0.05 Информ ТВ. 16.10, 20.40 Телеслужба безопасности. 16.25 Мультфильм. 16.35 "Философия по Филу". Сериал для подростков. 17.00 Стиль жизни. 17.05 Ребятам о зверятах. 17.35 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.40 Большой фестиваль. 19.15 Спорт. 19.20 "Первая любовь". Сериал. 20.10 "Личное дело". М.Ростропович. 20.55 Спортивное обозрение. 21.05 "Жизнь Клима Самгина". Худ.фильм. 2-я серия. 22.30 Российский фермер. 22.45 Дом кино. Вупи Голдберг, Пьер Ришар, Грегори Пек, Сергей Бодров и др. 23.25 Телекомпакт. Музыкальное шоу.

ПОЛЬША - 1

07 00 Кофе или чай. 09 00 ''Нет лучше, чем дома''. Сериал пр-ва Австралии. 09 30 Новости. 09 40 Братство игр и приключений. 10 05 Гимнастика. 10 10 Мама и я. 10 25 Дошкольники дома. 10 50 Поговорим о детях. 11 00 Сериал пр-ва Германии. 12 00 Кулинарная программа. 12 20 Экологическая программа. 12 30 Тележурнал. 12 45 Английский язык. 13 00 Новости. 13 10 Агробизнес. 13 20 Тележурнал. 13 40 Портфель. 14 05 Репортаж. 14 25 Таков мир. 14 50 Человек и вселенная. 15 10 Наука игры на гитаре. 15 20 Джойстик. 15 30 Если не Оксфорд, то что? 15 50 Программа дня. 16 00 Новости. 16 10 Мир со слов. 16 30 ''Розовая пантера''. Сериал США. 17 00 Мода. 17 25 Английский язык для детей. 17 30 Музыкальный журнал. 17 50 Листок календаря. 18 00 Телеэкспресс. 18 25 ''Кэт и Али''. Сериал пр-ва США. 19 00 Киножурнал. 19 30 Католический журнал. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 ''Убийство''. Сериал пр-ва США. 22 05 Документальный фильм. 22 50 Эхо дня. 23 20 Правительственный журнал. 23 30 Пегас. 00 00 Новости. 00 10 Всегда вечером. 00 40 ''Лореаль''. Фильм пр-ва Франции. 02 25 Программа французского телевидения. 03 00 Спортивная студия.

Пятница, 6 сентября

Белорусское телевидение

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. 8.00 Новости. 8.15 "Свидание с вальсом". Фильм-концерт. 9.00 ТВ -- школе. Музыка. 2-й класс. О чем говорит музыка. 9.20 "Талисман". Худ. фильм. 10.20 Мультфильм. 10.30 "Дежурная аптека". Телесериал (Испания). 5-я серия. 15.00 Новости. 15.15 "Флиппер". Телесериал для детей. 15.40 Мультфильмы. 16.05 Как рождается музыка. Концерт учащихся Белорусского лицея искусств. 17.05 ШАНС. Информационно-аналитическая программа. 17.35 "Крок". Провинция. 17.50 Музыкальный антракт. 18.00 "Ждите белых лебедей". Док. фильм. 18.25 Экономикст. 18.35 "Трижды один". Музыкальная программа MTV. 18.50 Новости (с сурдопереводом). 19.05 "Дежурная аптека". Телесериал (Испания). 6-я серия. 20.05 Международный курьер. 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.55 Музыкальный антракт. 22.10 "Красное и черное". Худ.фильм. 3-я серия. 23.30 "12, или На ночь глядя". 23.50 Мультфильм для взрослых. 24.00 Новости. 0.15 Акколада. Музыкально-развлекательная программа.

ОРТ

8.00 Новости. 8.15 "Новая жертва". Сериал. 9.10 Футбол. Чемпионат России. "Динамо"(Москва) - ЦСКА. 2-й тайм. 10.00 "Валидуб". Мультфильм. 10.25 "Пока все дома". 11.00 Новости (с сурдопереводом). 11.10 В эфире телерадиокомпания "Мир". "От пятницы до пятницы. Занимательные сюжеты из стран Содружества". 11.50 "Леонид Быков. Чтобы помнили..." Авторская программа Л. Филатова. 12.30 "Четыре танкиста и собака". 13.30 "Стрела улетает в сказку". Мультфильм. 14.00 Новости (с сурдопереводом). 14.20 "Рыцарь Отважное Сердце". 14.45 "Свет Терпсихоры". 15.00 Звездный час. 15.40 "Элен и ребята". 16.05 Джэм. 16.30 "Вокруг света". По страницам передачи "Клуб путешественников". 17.00 Новости. 17.20 "Новая жертва". 18.15 Человек и закон. 18.45 Поле чудес. 19.45 Спокойной ночи, малыши! 20.00 Время. 20.35 Программа передач. 20.40 Великие сыщики: Эркюль Пуаро в фильме "Смерть на Ниле". 1-я серия. 22.00 Взгляд. 22.45 "Смерть на Ниле". 2-я серия. 23.55 Новости. 0.05 "Стинг в Москве". Музыкальный фильм.

Канал "Россия"

6.00 Утренний экспресс. 6.35 "Мак и Матли". Сериал. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 23.00 Вести. 7.20 Утренний экспресс-2. 7.50 Время деловых людей. 8.00 Проще простого. 8.30 "Дорогая редакция..." 9.00 "Санта-Барбара". Худ.фильм. 9.50 Товары -- почтой. 10.20 Торговый дом. "Ле Монти". 10.35 "Корона Российской империи, или Снова неуловимые". Худ. фильм. 2-я серия. 16.20 "Кто во что горазд". 16.35 "Челленджерс". Сериал для подростков. 17.00 Империя игр. "На земле, на воде и в воздухе". 17.45 Технодром им. И.П.Кулибина. 17.55 Вертикаль. 18.25 Бесконечное путешествие. 19.30 "Санта-Барбара". Худ.фильм. 20.25 Сам себе режиссер. 21.00 Погода на завтра. 21.05 Хоккей. Кубок мира. Полуфинал. Передача из Монреаля. 23.20 Телемагазин. 23.30 Ночное рандеву. "Дип Перпл".

Санкт-Петербург

11.55, 13.55, 15.55, 18.55, 22.20, 0.30 Информ ТВ. 12.10 "Первая любовь". Сериал. 13.00 Срок ответа -- сегодня. 13.30 Советы садоводам. 13.40, 20.40 Телеслужба безопасности. 14.10 "Жизнь Клима Самгина". Худ.фильм. 3-я серия. 15.25 Парадоксы истории. "Смерть реформатора". 16.10 Ток-шоу "Наобум". 16.35 "Философия по Филу". Сериал для подростков. 17.00 Стиль жизни. 17.05 "Солти". Худ.фильм для детей. 3-я серия. 17.35 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.40 Большой фестиваль. 19.15 Спорт. 19.20 "Первая любовь". Сериал. 20.10 Только без паники. 20.55 Спортивное обозрение. 21.05 "Жизнь Клима Самгина". Худ.фильм. 3-я серия. 22.35 Как быть любимыми. 23.05 "Двойной поворот ключа". Худ.фильм(Франция).

ПОЛЬША - 1

07 00 Кофе или чай? 09 00 ''Нет лучше, чем дома''. Сериал пр-ва Австралии. 09 30 Новости. 09 40 Дети - детям. 10 05 Гимнастика. 10 10 Мама и я. 10 25 Дошкольники дома. 11 00 ''Индиана Джонс''. Сериал пр-ва США. 12 00 Тележурнал для детей. 12 20 Повести. 12 30 Счет математики. 12 45 Орфография. 13 00 Новости. 13 10 Агробизнес. 13 20 Сельскохозяйственный журнал. 13 40 Дети, такие как наши. 14 05 Телетурнир. 14 25 Тележурнал. 15 35 Жить успешней. 14 50 Французское телевидение. 15 50 Программа на вечер. 16 00 Новости. 16 10 Совершенный брак. 16 30 ''Девочка из океана''. Сериал пр-ва Австралии. 17 00 Программа для детей. 17 25 Английский язык для детей. 17 30 Программа для молодежи. 17 50 Листок календаря. 18 00 Телеэкспресс. 18 25 Тележурнал. 18 35 Еженедельник культуры. 18 55 Безопасность. 19 10 Свидание втемную. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 ''Большая голубизна''. Фильм пр-ва Франции. 23 35 Эхо дня. 00 10 Новости. 00 20 Езда по времени. 00 50 Концерт. 01 20 ''Вне закона''. Фильм пр-ва США. 03 05 Спортивная студия.

Суббота, 7 сентября

Белорусское телевидение

8.00 Новости. 8.15 "Созвучие". Передача из Бреста. 8.35 Сущность. Духовная программа. 9.05 Здоровье. "Народная" аптека. 9.45 Уроки Н.Новожиловой. 10.15 Все про все. 10.40 "Ералаш". Юмористический журнал. 11.00 Мультфильмы. 11.30 Многоголосие. Заслуженный архитектор Беларуси Леонид Левин. 11.55 Мир природы и увлечений. 12.45 "Европейская двадцатка". Музыкальная программа MTV. 13.30 О.Янковский, Г.Данелия, К.Шахназаров, Г.Полока, С.Бодров в программе "Телевизионный Дом кино". 14.15 Коллаж. Программа для деловых людей. 14.45 А.Дударев. "Купала". Спектакль Гомельского драматического театра. 16.35 "Возвращение в жатву". Телеочерк. 17.20 Приглашаем на вечерки. "Дожинки" в Столинском районе. 18.00 Галерея. Преподаватель Белорусской политехнической академии Лидия Новичихина. Авторская программа Т.Егоровой. 18.30 По вашим просьбам. "Брызги шампанского". Худ. фильм. 20.05 Банка комиксов. 20.40 Колыбельная. 21.00 Новости. 21.45 "Дожинки". 1 Республиканский фестиваль-ярмарка тружеников села. 23.15 "Красное и черное". Худ.фильм. 4-я серия. 0.35 Видимо-невидимо.

ОРТ

7.00 В мире животных. 7.35 "Все дело в шляпе". Мультфильм. 7.50 Москва в фильме "Покровские ворота". 1-я серия. 9.00 Новости. 9.10 Слово пастыря. Митрополит Кирилл. 9.30 "Не зевай!" 10.00 Утренняя почта. 10.35 Смак. 10.55 "Чуден град Москов". Фильм 6-й -- "В поисках истины". 11.25 Театр + TV. Михаил Козаков. 12.10 Светлана Светличная и Александр Збруев в мелодраме "Чистые пруды". 13.30 Под знаком "Пи". 14.00 Новости (с сурдопереводом). 14.20 Премьера сериала "Возвращение на остров сокровищ". 1-я серия. 15.15 Бомонд. 15.35 "Окно в Европу". Ведущий Д. Киселев. 16.05 Леонид Якубович в телеигре "Колесо истории". 17.00 Новости. 17.20 В мире животных. 17.55 "Ералаш". 18.15 "Золотая серия". Год 1961. Никита Михалков в фильме "Я шагаю по Москве". 19.45 Спокойной ночи, малыши! 20.00 Время. 20.35 Программа передач. 20.40 Николь Кидман в приключенческом сериале "Вьетнам. До востребования". 21.40 Брэйн ринг. 22.25 Коллекция Первого канала. Триллер Альфреда Хичкока "Веревка". 23.50 "Стинг в Кремле". Музыкальная программа.

Канал "Россия"

7.00 Мультфильм. 8.10 "Мак и Матли". Сериал. 8.30 По вашим письмам. 9.00 Телемагазин. 9.15 "Бродвей" нашей юности". Премьера док.фильма. 9.45 Музыка всех поколений. 10.00 Вести в одиннадцать. 10.15 Ваш партнер. 10.30 Доброе утро. 11.00 Врача вызывали? 11.30 Анонимные собеседники. 12.00 "Поэт в России -- больше, чем поэт". Программа Е.Евтушенко. 12.25 Проще простого. 13.00, 19.00, 23.40 Вести. 13.20 "Грехи". Телесериал (США). 3-я серия. 14.05 Де факто. 14.30 Ничего, кроме... 14.45 Своя игра. 15.15 Кремлевские няньки. 16.00 Хоккей. Кубок мира. Полуфинал. Передача из Оттавы. 18.00 Многосерийный худ.фильм "Королева Марго". 1-я серия. 19.35 Субботний вечер с РТР. Открытие телевизионного сезона в Государственном концертном зале "Россия". 21.00 Погода на завтра. 21.05 Совершенно секретно. 22.00 Сделано в Голливуде. "А как же Боб?" Худ. фильм. 23.50 Программа "А".

Санкт-Петербург

9.10 Стиль жизни. 9.25 По реке плывет топор. 9.55, 11.55, 13.55, 15.55, 18.55 Информ ТВ. 10.10 "Честь имею". Военное обозрение. 10.40 Непознанное. 11.10 Ток-шоу "Наобум". 11.40 Страсти-мордасти. 12.10 "Имеретинские эскизы". Худ.фильм (Грузия). 13.25 Российский фермер. 14.10 По всей России. 14.25 Театральная провинция? 14.50 "Возвращение Санкт-Петербурга". Телефильм. 15.00 Мультфильм. 15.10 Спортивное обозрение. 15.25 Парадоксы истории. "По следам тайной организации". 16.10 Уик-энд с детективом. 16.35 Детское ТВ. Сказка за сказкой. 17.00 Рок-фестиваль "Ржавые провода". 17.35 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.40 Большой фестиваль. 19.25 "Пираты XX века". Худ.фильм (Россия). 20.40 Круговорот. 20.55 Светская хроника. 21.10 Блеф-клуб. 21.50 Уик-энд с детективом. Миллион за разгадку. 22.05 Футбол. Чемпионат России. "Зенит" -- "Черноморец" (Новороссийск). 2-й тайм. 22.55 "Парад парадов" представляет Ларису Черникову.

ПОЛЬША - 1

08 00 В другом плане. 08 15 Из Польши. 08 30 Все об огороде. 09 00 Агролиния. 09 30 Новости. 09 40 семейные песенки. 10 05 ''Зерно''. Программа католической редакции. 10 35 Программа для детей. 11 30 Планетарий. 12 00 Документальный фильм. 12 30 Тележурнал. 13 00 Новости. 13 10 Документальный фильм. 13 45 Репортаж. 14 00 Мультфильмы У. Диснея. 15 20 Перец и ваниль. 15 50 С камерой среди животных. 16 05 Эхо Сопота. 16 20 Театр на мостовой. 16 35 Телетурнир. 17 05 ''Бил Косби Шоу''. Сериал пр-ва США. 17 30 На переломе. 17 50 Листок календаря. 18 00 Телеэкспресс. 18 20 Программа для родителей. 19 00 ''Солнечный патруль''. Сериал пр-ва США. 19 45 Юбилейный вечер. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 00 ''Без прощения''. вестерн пр-ва США. 22 20 Спортивная суббота. 23 55 Кабаре Ольги Липиньской. 00 40 Жизнь моя. 01 25 ''Пропавший''. Фильм пр-ва США. 03 00 Спортивная студия.

Воскресенье, 8 сентября

Белорусское телевидение

8.00 "Спорт, любовь и фантазия". Киноконцерт. 8.40 Конный спорт. Кубок "Вольво". 9.15 "Конон". Мультсериал. 9.40 Лучшие хиты MTV. 10.10 "Все нормально, мама!" Развлекательная программа. 10.40 Туроб"ектив. 11.00 Арсенал. Программа для армейцев. 11.30 Вершина мира. Телеигра. 11.50 "Цирки мира". Многосерийный телефильм. Пандер цирк(Франция). 13.10 Студия "Окно". "Телек-шоу". Юмористическая программа. 13.25 "Все мы родом из детства". Второй Всебелорусский телефестиваль юных талантов. Гала-концерт. Часть 3-я. 14.20 Сельчане. Гомельский район. 14.55 Силач. Спортивный телеклуб. 15.50 Атланта-96. Послесловие к Олимпиаде. Передача 3-я. 16.20 "Война в воздухе". Док.сериал (США). 3-я серия. 16.50 Вершина мира. Телеигра. Продолжение. 17.10 Золотые ключи. Телефестиваль народного творчества. 17.40 Бездельник. 18.10 "Дожинки". 1 Республиканский фестиваль-ярмарка тружеников села. 19.40 Колыбельная. 20.00 Резонанс. 20.50 Спортивный телекурьер. 20.55 Новости-ТВ. 21.10 "Дожинки". 1 Республиканский фестиваль-ярмарка тружеников села.

ОРТ

7.00 Тираж "Спортлото". 7.10 "Лето в Муми-Доле", "В Муми-Дол приходит осень". Мультфильмы. 7.45 "Покровские ворота". 2-я серия. 9.00 Новости. 9.15 "Непутевые заметки" Дм. Крылова. 9.30 Пока все дома. 10.15 Утренняя звезда. 11.00 "Служу России!". "Военный курьер". 11.30 "Играй, гармонь любимая!". 12.00 Лучшие программы российских телекомпаний. "У устья". 12.35 Сериал "Подводная одиссея команды Кусто". "Акулы". 13.25 Смехопанорама. Ведущий - Е.Петросян. 14.00 Новости (с сурдопереводом). 14.20 Большой театр. 15.05 Клуб путешественников. 15.50 Как-то раз. 16.05 Мультфейерверк: Премьера суперсериала "Компьютерные войны", "Приключения Вуди и его друзей". 16.50 Ералаш. 17.15 Счастливый случай. 18.05 Майкл Джексон, Дайана Росс и Филипп Киркоров на фестивале в Монте-Карло. 19.00 Время. 19.35 Программа передач. 19.40 Арнольд Шварценеггер в боевике "Бегущий человек". 21.35 Кубок мира "Мастер-ралли-96". Париж -- Москва -- Улан-Батор -- Пекин. 21.50 Футбольное обозрение. 22.20 Новости. 22.30 Коллекция Первого канала. Альфред Хичкок в фильме "Просто Хичкок".

Канал "Россия"

6.00 Хоккей. Кубок мира. Полуфинал. Передача из Филадельфии. 8.00 Пилигрим. 8.30 "Мак и Матли". Сериал. 8.50 Мультфильм. 9.05 Устами младенца. 9.30 Присяга. 10.00 Вести в одиннадцать. 10.15 Русское лото. 10.55 Вас приглашает фирма "Савва". 11.00 Человек на Земле. 11.25 Мультфильм. 11.35 Книжная лавка. 12.00 Театр моей памяти. 12.25 Проще простого. 13.00, 23.10 Вести. 13.20 "Грехи". Телесериал. 4-я серия. 14.15 Ничего, кроме... 14.30 Футбол без границ. 15.00 Караоке по-русски. 15.30 М.Терехова, Г.Бурков, В.Гафт, В.Басов в короткометражном худ.фильме "Мужчины и женщины". 16.10 Репортер. 16.25 В мире животных. 17.00 Волшебный мир Диснея. "Чокнутый", "Аладдин". 18.00 Премьера многосерийного худ.фильма "Королева Марго". 2-я серия. 19.00 Зеркало. 19.55 Погода на завтра. 20.00 "Самая обаятельная и привлекательная". Худ.фильм. 21.30 "Семь писем из Нижнего". Программа Н.Зверевой. 21.45 "К-2" представляет: "Перпендикулярное кино". 22.40 У Ксюши. 23.20 Церемония открытия фестиваля "Киношок-96".

Санкт-Петербург

9.10 Папа, мама и я -- спортивная семья. 9.40 Стиль жизни. 9.55, 11.55, 13.55, 15.55, 18.55, 20.55 Информ ТВ. 10.10 "Овертайм". Хоккейная программа. 10.35 "Времена не выбирают". Телефильм. 11.10 Старое танго. Валерий Гаврилин. 11.30 Мультфильм. 11.40 Весь этот цирк. 12.10 "Аутсайдер". Премьера худ.фильма для детей. 13.25 Мультфильм. 13.35 Вокруг театра. Приглашает Л.Казарновская. 14.10 Еще одна Россия. 15.10 "Мариинский" в Японии. 16.10 Спортивная программа. 16.35 Детское ТВ: Золотой ключ. 16.50 Царскосельский фестиваль "Город муз". 17.35 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.40 Сокровища Петербурга. 19.25 Храни и помни. 19.45 "Обнаженная в шляпе". Худ.фильм (Россия). 21.10 Ноу смокинг. 21.55 Международное обозрение. 22.25 "Американские горки". Премьера худ.фильма (США -- Эстония).

ПОЛЬША - 1

08 00 Сельское хозяйство в мире. 08 15 Народная культура. 08 35 Тележурнал. 09 00 Агролиния-96. 09 10 Киноутро. 09 25 Ликвидатор. 09 40 Телеутро. 10 00 ''Дорога в Авонлеа''. Сериал пр-ва Канады. 11 00 В старом кино. 12 10 ''Клан сорванцев''. Сериал пр-ва США. 12 45 Концерт. 13 00 Трансляция из Ватикана. 13 20 Мир людей. 14 00 Новости. 14 10 Неделя. 14 40 тележурнал. 15 00 ''Погода для богатых''. Сериал пр-ва США. 15 55 Животные мира. 16 25 Тележурнал. 16 35 Лицом к лицу. 17 05 Репортаж. 17 30 Тележурнал. 17 50 Листок календаря. 18 00 Телеэкспресс. 18 25 Стоит посмеяться. 18 50 Теледневник. 19 05 ''Доктор Квинн''. Сериал пр-ва США. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 Сериал пр-ва Англии. 21 55 Финал конкурса. 22 05 Экзамен. 22 35 Документальный фильм. 23 05 Спортивное воскресенье. 00 05 Тележурнал. 00 40 ''Тайны дворца''. Фильм пр-ва Франции. 03 00 Спортивная студия.

RELAKS ~ ROZRYWKA ~ HUMOR

UŚMIECHNIJ SIĘ - UŚMIECH NIC NIE KOSZTUJE

"Uśmiech jest jak słońce, które spędza chłód z ludzkich twarzy.

Uśmiech kosztuje mniej od elektryczności i daje więcej światła".

Archibald Joseph Cronin

Pierwszą zasadą jest : uśmiechaj się szczerze do bliźnich i jak najczęściej. Uśmiech zjednuje ludzi, ułatwia życie. Uśmiechnięta twarz jest zawsze ładna. Uśmiech jest uniwersalnym środkiem porozumienia między ludźmi. Nie ma dla niego barier językowych, granic. Ze wszystkich stworzeń tylko człowiek się uśmiecha. Korzystaj z tego daru, bo to dar wielki.

Piękny uśmiech, to uśmieszka do człowieka, a nie z człowieka. Uśmiechów do ludzi jest wiele. Szczery uśmiech pochodzi z głębi serca. Innych trzeba się nauczyć. Uśmiechy do nauczenia, to: uśmiech przepraszający, gdy kogoś potrącisz i mówisz - «przepraszam», uśmiech współczujący, gdy dzielisz się z innym jego zmartwieniem; uśmiech zachęcający, gdy prosisz kogoś o spełnienie twego życzenia; aprobujący, gdy pochwalasz cudze postępowanie, czy wreszcie - grzecznościowy, kiedy starasz się być uprzejmy, aby zjednać do siebie otoczenie. Pamiętaj - każdy rodzaj uśmiechu ma wielkie znaczenie w codziennym życiu. Opromienia nawet szare dni.

SZTUKA JEDZENIA

Sposób jedzenia jest jednym z zasadniczych czynników różniących człowieka od zwierząt. Stół zaś, to nie tylko mebel, sprzęt służący do ustawiania jedzenia - to symbol życia rodzinnego, to metaforyczne ognisko domowe, w dużym stopniu znak wspólnoty ludzkiej. Umiejętność zachowania się przy stole, to sztuka niełatwa, a człowiek który nie opanował jej może skompromitować się snadnie popełnionymi gafami.

WSPÓLNY POSIŁEK

Wspólny posiłek służy nie tylko zaspokajaniu głodu, ale także łączy grupę ludzi, wiąże ich ze sobą uczuciowo, zbliża do siebie. Dlatego do wspólnego posiłku należy siadać w schludnym, czystym ubiorze, po umyciu się, z czystymi rękoma, które przecież przez cały czas widać. Przy stole należy siedieć równo, trzymając na blacie tylko dłonie. Łokcie trzymamy blisko tułowia. Nie wypada również wyciągać nóg pod stołem.

KINDERSZTUBA PRZY STOLE

Jedząc nie należy zbyt nisko pochylać się nad talerzem. Pamiętajmy, że to sztućce przybliżają jedzenie do ust, a nie usta przybliżają się do talerza. Przy jedzeniu staramy się wydawać jak najmniej dźwięków; nie ciamkać, nie mlaskać, nie siorbać, nie dzwonić sztućcami o naczynia, nie zgrzytać nożem po talerzu w czasie krojenia potraw. W czasie posiłku można «bekać» tylko w Chinach - bo tam właśnie jest taki obyczaj.

Starannie unikajmy u siebie tego, co drażni nas u innych.

WIDELEC, NÓŻ, ŁYŻKA, ŁYŻECZKA

Jemy zawsze niezbyt szybko i nie łapczywie. Nie napychamy do ust dużych ilości pokarmu. Nie rozmawiamy nigdy z «pełnymi» ustami.

Naszym «narzędziem», którym najczęściej posługujemy się przy stole, jest widelec. Jeżeli jemy potrawy, przy których nie posługujemy się nożem, wówczas widelec trzymamy w prawej ręce. Widelec, to nie łopata, więc nie dzierżymy go «całą garścią», a jedynie trzema palcami - serdecznym, wskazującym i kciukiem. W przypadku posługiwania się jednocześnie nożem i widelcem nóż trzymamy w prawej ręce, widelec w lewej. W trakcie krojenia widelec mamy skierowany grzbietem do góry. Kiedy zaś kęs podnosimy do ust odwracamy widelec grzbietem do dołu.

Kiedy jemy jednocześnie potrawy wymagające użycia noża i takie, które spożywa się tylko widelcem, wówczas widelca nie przekładamy do prawej ręki. Nóż służy tylko do krajania oraz, jako łopatka do nakładania pokarmu na widelec. Nie wolno nożem «ładować» jedzenia do ust. Nóż zawsze trzyma się w prawej ręce - opiera się go na palcu serdecznym, z boku przytrzymuje kciukiem, a od góry naciska się palcem wskazującym. Nigdy nie kroimy potrawy znajdującej się na talerzu od razu na kawałki. Od całości odkrajamy niewielki kęs i podnosimy go widelcem do ust. Potraw na talerzu nie mieszamy. Oddzielnie wkładamy do ust mięsa i jarzyny. Nożem nie posługujemy się do krajania: ryby, ziemniaków, makaronów, sałaty itp.

KOSMETYCZKA RADZI

JAK DBAĆ O WŁOSY?

Nasze babcie robiły to mieszając żółtko z sokiem cytryny. Tak sporządzonym preparatem wzmacniały włosy raz w dwa tygodnie. Były i inne metody - kompresy z nieoczyszczonej nafty, wywar z pokrzywy albo też zmywanie świeżo ufarbowanych włosów wodą zmieszaną z octem.

Wszystkie te sposoby były skuteczne, ale która z nas odważy się polewać głowę np. cuchnącą ropą? Co było dobre kiedyś, już trąci myszką. Bo też przemysł kosmetyczny stworzył dziś całkiem nowe środki, skuteczniejsze i mniej kłopotliwe w użyciu. Rzecz tylko w tym, żeby wybrać spośród nich odpowiedni dla siebie. Wyboru trudno dokonać samemu, ale fryzjerka zrobi to najlepiej. To, że o włosy trzeba dbać - każda z nas wie. Nie może się przy tym obejść bez odpowiedniej odżywki. Ale... od czasu do czasu mamy ochotę zrobić z naszych włosów coś zupełnie nowego i wtedy sięgamy po farbę albo zrobimy trwałą. Współczesne środki pozwalają na to nie czyniąc spustoszenia na głowie. Kiedyś trwałą lub farbowanie robiło się osobno. Dzisiejsze, nieszkodliwe preparaty pozwalają jednocześnie układać i farbować włosy. Odpowiednie zestawy ziołowe nawet wzmacniają fryzurę. Kolor warto robić wyłącznie tzw. softami, farbami nieszkodliwymi, bo bez zawartości amoniaku.



Upalny sierpień. Fot. L. Raduń

KOMETA STULECIA

W lipcu ubiegłego roku dwaj amerykańscy astronomowie - amatorzy Alan Hale i Thomas Bopp odkryli nową kometę, zbliżającą się do Słońca. Kometa Hale - Bopp ma bardzo dużą jasność i aktywność. Możliwie, że będzie to najjaśniejsza kometa jaką obserwowano w tym wieku. Jesienią bieżącego roku można ją będzie oglądać za pomocą lornetki w postaci niewielkiej mgiełki w gwiazdozbiorze Wężownika. Natomiast gołym okiem będzie widoczna już w lutym, a najjaśniejszy blask osiągnie w kwietniu przyszłego roku.

A zatem szykujmy się do oglądania ciekawego zjawiska astronomicznego.

R. R.

PIOSENKA NA ZAMÓWIENIE

MOWA OJCZYSTA



1. Ty ojczysta piękna mowo,
Mowo przodków naszych droga.
Słodko brzmi twe każde słowo,
Tyś skarb dany nam od Boga.

2. Drogie mi modlitwy słowa,
Których matka mnie uczyła,
Miła sercu piosnka owa,
Którą do snu mi nuciła.

3. Miły śpiew, co polem płynie,
Kiedy dzwonią sierpy, kosy.
Jakże pięknie przy kominie
Gwarzy dziaduś siwowłosy.

4. «Niechaj będzie pochwalony»-
Po naszemu kto mnie wita,
Choćbym w obce zaszedł strony,
Zaraz mnie za serce chwyta.

NAPROMIENIOWANIE ŻYWNOŚCI

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) opublikowała raport, w którym oświadcza, że radiacyjna metoda konserwacji żywności jest bezpieczna. Pisze o tym «British Medical Journal». Niewielkie dawki promieniowania jonizującego zabijają mikroorganizmy, co wydłuża okres przechowywania żywności. Metoda ta od dawna wzbudza wielie kontrowersji, mimo tego, że jest stosowana już w 40 krajach, a w 30 spośród nich niemal na skalę przemysłową. Według autorów raportu, z powodzeniem można ją wykorzystywać przy konserwowaniu mięsa, drobiu, ryb, przypraw, owoców i warzyw. Przyznają oni, że teoretycznie promieniowanie może spowodować powstanie szczepów drobnoustrojów, ale w literaturze naukowej brak jest jakichkolwiek doniesień na ten temat.

Badania wykazują, że zamiast groźnych zarazków zwykle powstają mało zjadliwe drobnoustroje.

Nie ma jednak wątpliwości, że metoda radiacyjna powoduje utratę aż jednej piątej witamin. Straty są mniejsze, gdy napromieniowanie żywności odbywa się w próżni i w niskiej temperaturze, ale na razie całkowicie nie można ich uniknąć. WHO przypomina jednak, że 70% chorób związanych jest z biegunkami, które w krajach rozwijających się są przyczyną jednej czwartej wszystkich zgonów. Na skutek psucia się, skażenia bakteriami i grzybami marnuje się aż połowa światowej produkcji żywności. Ponadto metoda radiacyjna jest też szansą zmniejszenia strat przez kraje eksportujące żywność.

NA WESOŁO

Profesor do ucznia:
- Powiedz mi, gdzie podpisano Traktat wersalski?
- Na dole, proszę pana, pod tekstem.

***

Stary doswiadczony adwokat poucza młodego:
- Pańskie przemówienia, kolego, powinny być jak najdłuższe. Im bowiem dłużej pan mówi, tym dłużej pański klient pozostaje na wolności.

***

W czasie kłótni doprowadzony do ostateczności mąż oświadcza:
- Teraz powiem ci całą prawdę. Trzydzieści lat temu zagwizdałem na taksówkę, nie na ciebie.

***

- W co się bawicie, dzieci?
- W tatę i mamę.
- Ale co robi między wami ten pies bokser?
-To teściowa.

***

- Mamusiu, czy wszystkie bajki zaczynają się od "za siedmioma górami"?
- Nie, dziecko, nie wszystkie. Niektóre zaczynają się od słów: "dzisiaj wieczorem mam ważną naradę..."

***

Kowalski wpadł do szybu w kopalni. Koledzy staneli nad szybem i nawołują:
- Kowalski! Jesteś tam?!
-Tak!
- Stało ci się coś?
-Nie!
- No to wychodź!
- Nie mogę! Jeszcze lecę!

NA WESOŁO

***

Do niskiego faceta, stojącego na przystanku autobusowym, podchodzi barczysty facet i jąkając się pyta:
- Kkk-któ-óra goo-odzi-ina?-facet nie odpowiada - udaje, że nie słyszy. Mężczyzna podchodzi więc do pani stojącej obok i znów pyta - kkk-któ-óra goo-odzi-ina?

Kobieta patrzy na zegarek i odpowiada. Gdy barczysty mężczyzna odszedł kobieta zwraca uwagę temu niskiemu:
- Nie wstyd panu?! Człowiek ma kłopoty z wysławianiem, a pan traktuje go jak powietrze?
- Po-po proo-ostu nnie ch-chciałem dosta-ać ppo ppy-sku.

"Głos znad Niemna"
Wydawca: Związek Polaków
Redaktor naczelny Eugeniusz SKROBOCKI

Adres redakcji: 230023 Grodno ul. Dzierżyńskiego 32 tel. 72-00-75

Druk: Zakłady Graficzne Grodno, ul. Poligrafistów 4
Zamówienie nr 2925
Nakład 9 441 egz.

Tygodnik: indeks 63863 Nr rej. 685
Indeks w Polsce 329258.
Prenumeratę przyjmują placówki Ruchu S.A.
Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Cena prenumeraty: miesięczna - 6000 rb. na kwartał 1996 r. - 18000 rb. W Polsce na kwartał - 78 tys. zł. (7 zł. 80 gr.)

Autorzy publikacji ponoszą odpowiedzialność za dobór i wiarygodność podawanych faktów. Ich poglądy nie zawsze są zbieżne z poglądami redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów nadesłanych materiałów bez uprzedzenia, listownego kontaktowania się z autorami.